

MEBLE KUCHENNE "ESCHEBACK" (14.000.000 zł) TRAFIA DO SULECINA! * czytaj na str. 2



Lubuszenie o prywatyzacji (str. 9)

ZYSKAJĄ BOGACI, CWANIACY I KOMBINATORZY!?

WYDANIE 1

Czytelnikom woj. zielonogórskiego proponujemy dzisiaj kolejny

informator kulturalny
SPORTOWY
I TURYSTYCZNY

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA Nowa

Poniedziałek 3.02.1992 nr 23 (329) nakład 60.000 egz. 12 stron 1.000 zł

Dzień imieniny

BLAŻEJA, HIPOLITA, OSKARA

2 księgi imion

Błażej — od łac. *blatio* - gadać, papiść. Hipolit — grek. *hippos* - koń, *apolytoma* - uwolnić, wyprzeżyć, ktoś, kto ma kontakt z korimi, np. woźnica. Oskar — ten, który otrzymał miecz z rąk bóstw skandynawskich tzw. asów

Słynni imiennicy

Błażej Lipowski (XVII w.), napisał pierwszy w języku polskim regulamin piechoty. Hipolit Cegielski (1815 — 1885), przemysłowiec, założyciel zakładów przemysłowych w Poznaniu. Oskar Kolberg (1814 — 1890), etnograf, kompozytor

Myśl na dzień

W dzisiejszych czasach można stać się najpięszym tylko dzięki poznananiu i wykorzystaniu wcześniej sprawdzonych metod osiągania sukcesu. Jest to jeden z najskuteczniejszych sposobów.

Kronika historyczna

1898 — W amerykańskiej stoczni Bath w stanie Maine zwodowano pierwszy statek morski o kadłubie stalowym — "Dingo". 1913 — Bułgaria wznowiła wojnę z Turcją. 1966 — Na Księżycu wyładował bezzałogowy radziecki pojazd kosmiczny.

HOROSKOP

Urodzeni 3 lutego mają wszechstronne zdolności. Potrafią zrobić wszystko w domu, ogrodzie, przy samochodzie, ale także w pracowni artystycznej lub na planie filmowym. Poglądy ich są postępowe, śmieją się z rzeczy tradycyjnych.

POGODA

7.14 — 16.26
Zachmurzenie duże
Opady deszczu i mżawki
Wiatr słaby zmienny
Temp. max. od 1 do -1 C
Temp. min. od -3 do -2 C



NOTOWANIA

NBP		
AUD	8364	8706
ATS	997	1037
CHF	7876	8198
DEM	7013	7299
FRF	2057	2142
GBP	20164	20988
USD	11253	11713

BEZROBOCIU NASZE STANOWCZE NIE !!!



Rys. M. Hajnos

Do szpitala dla umysłowo chorych dzwoni mężczyzna:

- Czy nikt od was nie ucieki?
- Nie! A dlaczego pan pyta?
- Bo właśnie ktoś porwał moją żonę.

Dziesięciu goryli bankiera cztery godziny odpierało ataki policji

Aresztowanie Bogatiny

Pod jednym z banków Warszawy, niedaleko od Belwederu, funkcjonariusze Urzędu Ochrony Państwa dopadli radziecko-amerykańskiego biznesmena z wiedeńskim meldunkiem, polskim bankiem i kozacką obstawą, Davida Bogatina. Była to akcja, podobnie jak cała biografia Bogatina, gotowa do przeniesienia na sceny Broadway'u, Goryle bankiera cztery godziny odpierało ataki polskich służb specjalnych i policji. Horror z terrorem w śródmieściu polskiej stolicy zelektryzował prasę, radio i telewizję, a na ulicy zgromadziły się tysiączne tłumy gapiów. Nam wszystkim przed telewizorami też dostały się smakowite kąski.

cd str. 2

Moczulski atakuje SLD: Płatni zdrajcy

O godz. 17.00, w trakcie debaty nad stanem wojennym, posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej opuścili salę obrad, do czasu przeproszenia ich przez przedstawicieli Klubu Parlamentarnego KPN. Wcześniej pos. Leszek Moczulski utożsamiał posłów lewicy z postami b. PZPR, nazywając ich "płatnymi zdrajcami".

"Dopóki posłowie SLD, wybrani w demokratycznych wyborach nie zostaną przeproszeni, nie widzimy możliwości uczestniczenia w debacie" — powiedział przewodniczący SLD. Po opuszczeniu sali obrad Kwaśniewski oświadczył: "Wystąpimy do sądu w obronie dóbr własnych jako klub, jako posłowie lewicy przeciwko pos. Moczulskiemu, którego sformułowania — jak uważamy — są obraźliwe i godzące w naszą cześć. Wierzę, że pos. Moczulski zdecydował się pomóc w uchyleniu swego immunitetu, żeby przed tym sądem stanąć".

Proszony o komentarz marszałek Sejmu Wiesław Chrzanowski powiedział, że jako prawnik-cywilista uważa, iż posłowie lewicy mają podstawy do skierowania sprawy do sądu przywołania się na art. 23 i 24 kodeksu cywilnego. M. Chrzanowski stwierdził, że generalnie opowiada się za ostrymi wypowiedziami merytorycznymi, ale jest przeciwko naruszaniu czyjejś godności osobistej. Zapytany, jakie on zajmą stanowisko, prowadząc obrady powiedział: "Gdybym był w sali obrad — zobaczylibyście państwo sami".

Komentując zapowiedź SLD o wystąpieniu do sądu w obronie dóbr własnych przeciwko liderowi KPN, pos. Leszek Moczulski powiedział: "Chętnie przeżyję następny proces".

"Domyślam się, że pan poseł Aleksander Kwaśniewski chce skierować przeciwko mnie sprawę o obrazę PZPR-u. Ołóż, po raz pierwszy o obrazę tej instytucji stawałem przed sądem w latach 50., a potem jeszcze parę razy" — podkreślił lider KPN.

Na pytanie, czy zamierza przeprosić posłów lewicy, odpowiedział: "Są pewne granice żartu i pewne granice przyzwoitości. Myślę, że w tym momencie pan Kwaśniewski je przekroczył".

Pos. Moczulski zadeklarował, iż "nie będzie utrudniał procesu sądowego".

Po wielogodzinnej debacie Sejm przyjął uchwałę stwierdzającą, że decyzja o wprowadzeniu stanu wojennego była nielegalna. W uchwale Sejm powołał Komisję Nadzwyczajną, która m.in. zbada możliwości naprawienia krzywd i szkód wyrządzonych obywatelom z powodów politycznych oraz przygotuje projekty aktów prawnych likwidujących negatywne skutki stanu wojennego.

(PAP)

GŁOGÓW

A.Głapiński w Głogowie

Z inicjatywy szefa Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego w Legnicy płk. Zdzisława Nawary, w miniony piątek odbyło się spotkanie wojewody legnickiego Andrzeja Głapińskiego z kadrą zawodową 5 Brygady Artylerii Armat w Głogowie.

W trakcie rozmów poruszono min. problemy obronności kraju, funkcjonowanie administracji państwowej i samorządowej oraz sprawy gospodarcze województwa.

Dab.

GORZÓW WLKP.

Sylwester... raz jeszcze!

W stołskim Klubie Młodzieżowym "Marko" jedną z atrakcji bału sylwestrowego były wybory Dziewczyny Roku 91, którą została Regina Jochimowicz. Były również niespodzianki, które tak przypadły do gustu uczestnikom i organizatorom, że postanowiono imprezę... powtórzyć. Również miesiąc po kalendarzowym pożegnaniu Starego i powitaniu Nowego Roku, przygotowano więc imprezę Sylwester—bis. Może powstanie nowa tradycja, bo... każda okazja jest dobra — jeśli zabawa udana.

(jana)

LUBIN

Po kieliszku na cmentarz

Makabryczną przygodę przeżyli dwaj mieszkańcy Tamowa podróżujący przez Lubin po długotrwałej libacji alkoholowej. Jadąc ulicą Marii Skłodowskiej — Curie nie skręcili w kierunku obwodnicy, lecz mimo zakazu wjazdu pojechali prosto, czyli na cmentarz. Samochód z dużym impetem wylądował na betonowym słupie bramy cmentarnej. Pijani jeźdźcy doznali obrażeń i pewnie długo pamiętać będą moment trzęwienia.

Przybili na miejsce wypadku policjanci stwierdzili, że kierowca "renówki" nie mógł się utrzymać na nogach

(Mid)

ZIELONA GÓRA

Pożar kurników

Wczoraj około godziny 2.00 w nocy mimo wysiłków aż pięciu jednostek straży pożarnej, splonęły dwa obiekty na prywatnej fermie w Rudzawicy (gm. Zagań). Według wstępnych ustaleń przyczyną pożaru kurników o łącznej powierzchni 2600 m kw. było podpalenie. Straty szacowane są na około 3 mil. zł. Sprawców poszukuje policja

Niepokorne Radio Wawa

Od 1 lutego w Warszawie — mimo braku odpowiedniego zezwolenia — na falach eteru ponownie można usłyszeć prywatne Radio Wawa, którego współwłaścicielem jest Wojciech Reszczyński. Radio Wawa po raz pierwszy pojawiło się 12 listopada ub.r. Ipo dwóch dniach, stosownie do decyzji Państwowej Agencji Radiokomunikacyjnej, zaprzestając swej działalności. Program radia, zawierający muzykę, wiadomości oraz reklamy nadawany jest z "bielutego wieżowca" przy placu Bankowym.

(PAP)

"Ursus" w pogotowiu

Dzisiaj rozpoczęło się pogotowie strajkowe w zakładach filialnych byłego Zrzeszenia Przemysłu Ciągnikowego "Ursus" w Gorzowie, Sulecinie, Chełmnie, Nisku i Włocławku. Miedzazakładowy Komitet Strajkowy, który 28 stycznia zawładł się w Gorzowie domaga się — pod groźbą blokad tutejszych dróg — włączyć rozmów 12 lutego, w ministerstwie przemysłu, na temat przyszłości ich zakładów i całego przemysłu ciągnikowego w Polsce. Żąda też rzetelnego rozliczenia majątku byłego zrzeszenia i zapewnienia środków na wypłaty dla pracowników w okresie przejściowym.

Miedzazakładowy Komitet Strajkowy ma właściwie związane ręce, bo strajku... nie ma po co ogłaszać. De facto trwa on bowiem przez pół roku, gdyż od 1 sierpnia ub.r. nie pracowały zakłady byłego zrzeszenia. Co więc zmieniliby się w sytuacji, gdyby 4 tysiące ludzi zamiast siedzieć w domu, siedziałyby w pracy, nawet jeśli w minionym tygodniu w ZM "Gorzów" znów ruszyła produkcja. Stan zawieszony trwa od początku zeszłego roku, a krachu w przemyśle ciągnikowym można było się spodziewać dużo wcześniej. Święte oburzenie i zaskoczenie zaprezentowane przez premiera latem ub.r. — w warszawskim "Ursusie" — było po prostu niepoważne

cd str. 2

Kaczyński uratuje NIK?

W sobotę, w zamkniętym dla prasy posiedzeniu, Parlamentarny Klub Porozumienia Centrum podjął decyzję o wysunięciu kandydatury Lecha Kaczyńskiego na stanowisko prezesa Najwyższej Izby Kontroli.

Lech Kaczyński oświadczył, że uczynił to po wielkich wahanjach, przekonany jednak, że kolejne głosowania w Sejmie zakończą się patem, który byłby czymś niedobrym dla kraju. "Sądzę, że w NIK-u należy dokonać przede wszystkim pewnych zmian kadrowych" — oświadczył.

(PAP)

Nie lubię poniedziałków

Radosna twórczość obywateli Najjaśniejszej napawa dumą — ileż inwencji w narodzie! Cieszą najrozmaitsze pomysły podpierania upadłego budżetu, który w przeciwieństwie do warszawskiego mełra zszedł poniżej poziomu w tempie wręcz szokującym

Ostatnio parlament (i nie tylko) uprawia dziecięcą zabawę w kotka i myszkę. W grze uczestniczą rzecznik praw obywatelskich — jako kotek i Trybunał Konstytucyjny jako pani wychowawczyni. Zabawa polega na tym, że uchwała się akt prawny sprzeczny z obowiązującymi ustawami lub zasadami stanowienia prawa. Następnie do gry włącza się kotek i próbuje osaczyć myszkę. Rezultat rozgrywki ogłasza Trybunał Konstytucyjny. Bywało różnie, ostatnio wygrywa srona łapiąca Trybunał choć nierychliwy, wydał jednak opinię o niezgodności z Konstytucją ustawy wstrzymującej waloryzację plac sfer budżetowej. Radosno nauczycieli, lekarzy i urzędników okaże się przedwczesna, gdy Sejm większością 2/3 głosów odrzuci wotykt Trybunału. Argument budżetowej dziury ma wręcz magiczną moc. Przekonali się o tym emeryci, renciści, bezrobotni (przepraszam tych których pominęłam)

Zabawa w kotka i myszkę w sferze prawa należy, obok afer gospodarczych, do ulubionych igrzysk rodaków Ci, którym się znużyła twierdza, że cały system prawny należałoby wyrzucić na śmietnik historii i od zera stworzyć nowy. Z dnia na dzień uchwalili, że całe wczorajsze prawo dziś już nie obowiązuje. I jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki znajdziemy się w nie skazonym komunizmem państwie.

Może i byłoby pięknie, gdybyśmy pewnego ranka obudzili się wszyscy z 45-letnią dziurą w pamięci. Przesiedzieliśmy parę lat w więzieniu? Wymazane. Kupiłeś dom? Wymazane. Nie mamy świadectw szkolnych (komunistyczne!). Staż pracy należałoby liczyć od zera. Wątpliwa byłaby legalność małżeństw, większość z nas okazałaby się dziećmi z nieprawego łoża.

Uchwalenie przez Sejm zgłoszonego przez KPN projektu ustawy "O restytucji niepodległości" miałoby zapoczątkować III Rzeczpospolitą. Po okrągłostołowych wyborach do kontraktowego parlamentu aktorka Joanna Szczepkowska ogłosiła w TV koniec komunizmu. Potem były wybory prezydenckie i pierwsze wolne wybory do parlamentu. Ostatnio Jan Olszewski stwierdził, że dopiero jego rząd kończy erę komunizmu. Dziś Leszek Moczulski proponuje nową datę inauguracji III RP.

Przekształcanie systemu prawnego i gospodarczego państwa jest procesem. Państwo trzeba przebudować, pamiętając jednak o zagrożeniu totalnym bałaganem i anarchią. Nawet dziś, choć narzekamy na powolność zmian, część prawników mówi o "bieguncie ustawodawczej", gdyż pośpiech oznacza niestaranność.

Być może projekt ten wyraża polskie marzenia. Ale to tylko w bajkach żaba po jednym pocałunku zmienia się w królową. Rzeczywistość jest o wiele bardziej skomplikowana.

Małgorzata Stolarska

NOWO OTWARTA HURTOWNIA ODZIEŻY

FIRMY

Oferujemy: ładne wzory, wysoką jakość towaru i obsługi, niskie ceny, dogodne warunki płatności.



Zielona Góra ul. Kręta 5, tel. 616-97 w.292

Godziny otwarcia: poniedziałek - piątek

8.00-16.00, w sobotę 8.00-12.00

L-26

HURTOWNIA DOMAR GWARANCJĄ UDANYCH ZAKUPÓW!

weekend w polityce

Nominacje Busha

WASZYNGTON. Prezydent Bush osobiście ogłosił w piątek decyzję powierzenia dotychczasowemu przewodniczącemu partii republikańskiej Claytonowi Youtterowi obowiązków doradcy ds. polityki wewnętrznej w Białym Domu, w randze członka ścisłego gabinetu. Bush, który oznajmił to na spotkaniu republikańskiego komitetu krajowego, zaproponował zarazem kandydaturę innego swego doradcy Richarda Bonda na stanowisko szefa partii, zwalniając przez Youttera.

Ukraina przyjmie etnicznych Niemców

BONN. Ukraina gotowa jest przyjąć setki tysięcy etnicznych Niemców, zesłanych do Rosji podczas drugiej wojny światowej i zaoferować im najlepsze ziemie w południowej części kraju i na Krymie — powiedział prezydent Ukrainy, Leonid Krawczuk. Ukraina umożliwi powrót do rejonów niedługo zamieszkiwanych przez Niemców (takiej ich liczby, której uda się tu zapewnić normalne warunki życia — wyjaśnia Krawczuk.

USA poprą żądania Palestyńczyków

AMMAN. Rzecznikcja delegacji palestyńskiej Hanan Aszraul potwierdziła w sobotę, że "Stany Zjednoczone zobowiązały się poprzeć żądanie udziału delegatów palestyńskich w dyskusji z siłami okupacyjnymi w rokowaniach wielostronnych nt. Bliskiego Wschodu.

Pani Aszraul powiedziała, iż zapewnienie w tej sprawie złożył jej osobiście sekretarz stanu USA James Baker. Zapytana co się stanie, jeśli żądaniu temu nadal będzie się sprzeciwiał Tel Awiw, pani Aszraul oświadczyła, że "odmowa Izraela byłaby upokorzeniem dla Waszyngtonu".

Finlandia też chce należeć do EWG

HELSINKI. Premier Finlandii Esko Aho powiedział w sobotę, że kraj ten powinien wystąpić w marcu z wnioskiem o przystąpienie do Wspólnoty Europejskiej, o ile rząd będzie w stanie uzgodnić do tego czasu warunki takiego akcesu. Przemawiając w północnym mieście Tornio, premier wyraził nadzieję, że centroprawicowy, czteropartyjny rząd koalicyjny, zdola w ciągu najbliższych tygodni osiągnąć porozumienie co do warunków uczestnictwa Finlandii w EWG.

Havel: jedność zostanie utrzymana

PRAGA. Prezydent Czecho-Słowacji Vaclav Havel wyraził przekonanie, że jedność CSRF zostanie utrzymana. W opublikowanym w sobotę wywiadzie dla dziennika "Nepszabadsag" powiedział: "Nie jestem jasnowidzem, lecz coś mi stało mówi, że nasz kraj nie rozpadnie się na dwa oddzielne państwa".

Havel stwierdził: "Jestem przekonany... że kraj czeka jeszcze "gorzkie chwile" zanim zostaną podjęte niezbędne decyzje", jestem jednak przekonany, że "znajdziemy drogę i metody współistnienia".

Bomby w hotelach Belfastu

BELFAST W sobotę wieczorem, w kilkunastu godzinach odstępów czasu, dokonano zamachów bombowych na trzy hotele Belfastu — stolicy Irlandii Północnej. Eksplozje nie spowodowały ofiar w ludziach. Wyrządziły jedynie niewielkie szkody w budynkach.

W tym samym dniu w Belfastzie oddano strzały do wojskowego posterunku obserwacyjnego. Nikt nie został ranny. O zamachy podejrzewa się Irlandzką Armię Republikańską.

Wielka demonstracja w Bilbao

MADRYT. W centrum Bilbao (północna Hiszpania) odbyła się w sobotę wielka demonstracja przeciwko terroryzmowi i stosowaniu przemocy. W demonstracji wzięło udział przeszło 200 tys. ludzi.

Zadano położenia kresu terrorystycznej działalności baskijskiej organizacji ETA. W demonstracji uczestniczyli przedstawiciele partii politycznych oraz organizacje związkowe, studenckie i religijne Kraju Basków.

Walka o meczety

ALGIER. Między władzami a fundamentalistami muzułmańskimi doszło już do "otwartej wojny" o kontrolę nad meczetami i prestiż fundamentalistycznej organizacji Islamski Front Ocalenia (IFO). Teraz — jak podkreślają obserwatorzy — kompromis jest już wykluczony. Wszystko wskazuje jednak na to, że władze nie chcą delegować IFO, lecz tylko pozbawić tę organizację kierownictwa, a potem możliwości politycznego oddziaływania.

Aresztowanie Bogatina

cd ze str. 1

Bogatin ze swoją drużyną długo się nie poddawał, kiedy jednak ściągnięto na pomoc kilka plutonów policji i komando antyterrorystyczne obrońcy szefa w zamkniętej limuzynie, zaczęli rejtować. Trzech z najbliższymi nogami: Wasia, Wanla i Sierioża przebiegło się przez tłum komandosów i pobiegło w Polskę. W centrum polskiej stolicy, na oczach naszych speców od ochrony państwa, rządu i prezydenta rozpięto się w powietrzu trzech uzbrojonych w broń palną osobników z cudzoziemskimi paszportami, którzy już choćby za stawianie oporu policji i nielegalny wjazd do naszego kraju broni zasłużyli na zapuszkowanie w najbliższym komisariacie.

Dla pana Bogatina był to dopiero początek drogi przez mękę, bowiem czekała go jeszcze podróże do Lublina, później runda po szpitalach, a w końcu etap pod konwojem z powrotem do stolicy. Bogatin dwa razy dostawał w tym czasie zawału, ale trafiło na twarde ziarno. W tym wszystkim miliony dolarów, które Bogatin winien jest amerykańskiemu fiskusowi, są może sprawą najmniej ważną. Na biednych nie trafiło. — *Ja nie o to podnoszę ten cały*

gwałt, złoty David Lejbowitsch — tylko ale dlaczego te bandziory biją naszą kochaną policję?!

Jeśli tak dalej pójdzie, to na zmianę Armii Radzieckiej przyjdzie do nas ze wschodu inna organizacja, która na pewno nie zamieszka w zwolnionych koszarach, chociaż będzie równie dobrze uzbrojona. Dobrze o tym wiedzą obywatele imperium, którzy po zmkroku boją się wychodzić na ulice. Co to jest rosyjska mafia przekonali się już nawet Amerykanie. Jak wiadomo, w dzielnicach zamieszkałych przez czarnych obywateli nie osiedli się żaden normalny biały, któremu życie miłe. Tymczasem z dzielnic Nowego Jorku, które opanowali emigranci ze Związku Radzieckiego, w panice uciekli Murzyni! Policja w Bronxie uczy się na gwałt mowy Puszki, co zresztą nie jest takie trudne, bowiem używa się tu głównie kilku słów dobrych na każdą okazję. W byłej Sowdepil nie bardzo jest dzisiaj co kraść, nic więc dziwnego, że i mafia wybiera się na saksy. Kim byli ludzie z ochrony Bogatina? Uczciwy człowiek nie ma prawa w Rosji posiadać krótkiej broni palnej. Rewolwery noszą w kieszeni tylko bandyci albo agend KGB, a więc też jakby mafia.

Możliwe, że Bogatin zostanie wypuszczony z aresztu i jeśli nie stracił ochoty do interesów w Polsce, zbuduje jeszcze jeden bank. Możliwe, że obrazi się na Polaków i założy bank w Kuala Lumpur. Jednak sam fakt, że w jego otoczeniu znaleźli się rewolweryści z radzieckimi paszportami, musi budzić wątpliwości, czy tutaj gra się czysto. Ja nie powierzyłbym mu swoich pieniędzy.

Mirosław Kuleba

David Bogatin zamierza "odsprzedać część swojego pakietu akcji założycielskich, zaś pozostałą część powierzyć innej instytucji" — głosi komunikat rzecznika Pierwszego Komercyjnego Banku SA.

W poniedziałek 3 bm. Bank będzie normalnie prowadził swoją działalność. Bogatin, od soboty wieczór znajduje się w oddziale szpitalnym aresztu śledczego przy ul. Rakowieckiej w Warszawie, stan aresztowanego jest dobry — poinformowała służba dyżurna aresztu. D. Bogatina przewieziono z Lublina do Warszawy, po tym jak zasłabił po przedstawieniu mu postanowienia o tymczasowym aresztowaniu.

Loteria * Loteria Meble do Sulęcina!

W sobotę 1 lutego KOMPLET MEBLI KUCHENNYCH "ESCHEBACK", za 14 milionów złotych, wygrał LESZEK KARPOWICZ z Sulęcina, ul. M. Konopnickiej 19, gratulujemy. Jutro zamieścimy pełną listę nagrodzonych, a także przypomniemy regulamin loterii GN.

A dzisiaj zaczynamy szóstą serię loterii, nagroda główna — WYCIECZKA DO PARYŻA

PAMIĘTAJ — systematyczna gra w kolejnych seriach, od piątej do ósmej, to szansa na trzy CINQUECENTO!!! W międzyczasie jeszcze wiele innych nagród. DZISIAJ WYTNIJ KUPON NR 26.

Wytrwali uczestnicy naszej loterii, którzy grali w czterech pierwszych seriach biorą udział w losowaniu POLONEZA CARO

W sobotę, 8 lutego losowanie piątej serii — nagroda główna CINQUECENTO!!!

JEŚLI NIE ZAGRASZ, NIE WYGRASZ!
NAGRODA W LOTERII "GAZETY NOWEJ" TO WSPANIAŁY PREZENT

Grypa w „odwrocie”?

Apteki pełne są „ofiar” tegorocznej grypy. Na towarzyszące jej objawy: wysoka temperatura, zaczerwienione gardło, łamanie w kółkach i czasami także alergiczne zapalenia spojówek, najskuteczniejsza jest polipiryna, witamina C i ziołowe syropy. I co ważne — grype trzeba wyleżeć!

Co robić, by się nie zarazić? Unikaj dużych zgromadzeń. Kiedy jednak choroba nas "opadnie", stosować lek napotne, dużo witamin i sporo pić.

W ostatnim czasie Wojewódzka Stacja Sanitarno — Epidemiologiczna w Zielonej Górze odnotowała większą niż dotychczas zachorowalność (tak się to fachowo nazywa) na choroby przeziębieniowe i grypy. Na razie, w Zielonogórskim są dwa rejonu: Świebodzina i Zar, skąd napływają informacje o większej liczbie osób, z których połowa to dzieci, zapadających na te choroby. Tymczasem właśnie dla dzieci i osób starszych mogą być one niebezpieczne.

Kierownictwo ZOZ-u w Lubinie zarejestrowało większą niż normalnie liczbę zachorowań, choć nie sygnalizuje to jeszcze, a może już, epidemii. W miejscowych aptekach znikają leki antygrypowe. Najczęściej kupowana jest, mimo wysokiej ceny, aspiryna Bayera.

— Choć grypa w Gorzowie powoli ustępuje, a szczyt zachorowań zanotowaliśmy w zeszłym tygodniu, obawiamy się jej nawrotu i ewentualnych powikłań w postaci zapalenia płuc, które niestety trzeba leczyć już antybiotykami — poinformowała nas dr Krystyna Stawińska kier. opieki podstawowej gorzowskiego ZOZ. — Nie należy jej zatem lekceważyć i na wszelki wypadek radzimy wybrać się z dzieckiem na kontrolę do rejonowego lekarza. Szczególnie troski w leczeniu wymagają maluchy do 3 roku życia, w tej grupie wiekowej najczęściej bowiem trafiają się powikłania.

Oby tylko po feriach grypa na powrót nie zagrociła w szkołach... (maz)

Genscher w Polsce

Jako otwarcie nowego etapu stosunków polsko-niemieckich określił wicedyrektor Departamentu Europy MSZ Jan Barcz rozgłaszającą się dzisiaj wizytę ministra spraw zagranicznych RFN Hansa Dietricha Genschera.

Stwierdził, że wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu polsko-niemieckiego zakończyła "bardzo istotny okres kształtowania podstaw politycznych i prawnych pomiędzy naszymi krajami. (PAP)

Litewscy gangsterzy pod kluczem

Na polsko-litewskim przejściu granicznym aresztowano w piątek wieczorem dwóch mężczyzn podejrzanych o dokonanie napadu na kasjerkę "MarcPolu". Zatrzymani mieli przy sobie miotacz gazu, tasak i lunetkę celowniczą.

Wczoraj w Komendzie Rejonowej Policji Warszawa — Śródmieście dokonano przetransportowania podejrzanych, kontynuowane były czynności śledcze w celu ustalenia ich tożsamości.

W niedzielę wieczorem upłynęło 48 godzin od zatrzymania dwóch obywateli b. ZSRR podejrzanych o ten napad. Jeżeli do tego czasu Prokuratura Rejonowa Warszawa — Śródmieście, która nadzoruje śledztwo, nie wyda postanowienia o tymczasowym aresztowaniu, policja będzie musiała ich zwolnić. (PAP)

Wojna o Karabachię

Od kilku dni w Nagorno-Karabach trwają zażęte walki między Azerbejdżańską Armią Narodową, a Ormiańskimi Siłami Samoobrony. Z doniesień, często sprzecznych i wzajemnie wykluczających się, jakie napływają z Erawnu, Baku i Stepanakertu, wynika, że armia azerbejdżańska przy wsparciu broni pancerniej i artylerii podjęła szeroką ofensywę przeciwko siłom ormiańskim, jednakże natknęła się na zaskakująco silny opór, ponosząc znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Prezydent Rosji Boris Jelcyn powiedział się za wprowadzeniem do Karabachii wojsk ONZ. Baku występuje przeciwko umiędzynarodowieniu konfliktu w Karabachii, uważając go za wewnętrzny sprawę Azerbejdżanu. Republika Nagorno-Karabachka, która proklamowała swoją niezależność od Baku, miała status obwodu autonomicznego w granicach

Azerbejdżanu. Ormianie stanowią zdecydowaną większość — ok. 80 proc. — ludności Karabachii.

31 stycznia rano, oddziały armii azerbejdżańskiej rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę ofensywę. Dzięki przewadze w uzbrojeniu — strona azerbejdżańska dysponowała około trzydziestoma wozami pancernymi — 31 stycznia wieczorem Azerbejdżanie opanowali kilka wsi, skąd zostali wyparci rankiem 1 lutego.

W niedzielę walki toczyły się także w rejonie Martuni i Mardakart. W południe rozpoczął się kolejny bój o miejscowość Karintag, ostatnią będącą jeszcze w rękach Ormian wieś w rejonie Szuszy. Przed tygodniem w walkach o Karintag poległo przeszło 20 żołnierzy armii azerbejdżańskiej. (PAP)

„Ursus” w pogotowiu

cd ze str. 1

Na pół biliona złotych zadłużone są dziesiątki zakładów filialne b. "Ursusa". Połowa tej kwoty przypada na ZM "Gorzów", a jedna trzecia z niej to kredyt inwestycyjny. Duże inwestycje w Warszawie i Lublinie miały do końca statusu centralnych; dług ich obciążał państwo. Natomiast budowa nowego zakładu w Baczynie pod Gorzowem zaczęła uchwałami RM nr 134/81 i 101/85 została przekwalifikowana jeszcze za komunistycznych rządów, na inwestycje przedsiębiorstwa. Budżet dokonał "oszczędności", a fikcją zaaprobowany dwa kolejne rządy demokratyczne. Gdy w ub.r. rozwiązano zrzeszenie "Ursus", 80 miliardowym — z odsetkami — długiem inwestycyjnym za Baczynę obciążono samodzielnione ZM "Gorzów". Mniejszy dług inwestycyjny ma też Włocławek.

Sprzedż traktorów już od stycznia ub.r. była nabyt zła, żeby uwierzyć w miraż zrealizowane przez "Art-B". Gorzowska dyrekcja wielokrotnie więc domagała się — jeszcze od ministra Zawisłaka — bądź to postawienia zakładu w stan likwidacji, bądź stworzenia mu niezbędnych warunków do działalności. Odpowiedź w formie... dymisji dyrektora przysłała w ostatnich dniach urzędowania minister Bochniarz.

Rząd wyraźnie odsuwał decyzją dotyczącą przyszłości przemysłu ciągnikowego.

Jak planowano, gorzowski "Ursus" dostarczać miał podzespoły dla 100 tys. ciągników. Ostatnie prognozy mówią, że w br. zmontowanych ich zostanie w Warszawie 12-15 tys. sztuk. Nadmiernie rozwinięty potencjał mają też inne zakłady. Ostatnia decyzja (nie poparta jeszcze oficjalnym rozporządzeniem) szefa resortu o postawieniu w stan likwidacji ZM "Gorzów", może co najwyżej być pierwszym krokiem, ale resort nadal nie odpowiada pytanie co będzie z całym przemysłem. Odpowiedź ma być ponoc znana 10 lutego, lecz w ten kolejny termin nie wierzą już także związkowcy.

Problem tkwi zaś w tym, czy będą kupcy na ciągniki. W sytuacji, gdy polscy rolnicy z jednej strony nie mają pieniędzy, a z drugiej — zbytu na swe produkty, warta jest rozważenia propozycja sprzedaży rabalnej wysłana do ministerstwa z ZM "G". Wychodzi ona na przeciw potrzebom wsi i przemysłu. Rolnik kupując traktor, tylko jedną czwartą ceny wpłacałby gotówką, a resztę spłacałby w ciągu 3-4 lat dostawami piodów rolnych, mając w ten sposób pewność utrzymania realnej wartości zarówno kredytu jak i swych produktów. Czy jednak resort skoczy z tej propozycji? (cud)

Kuba Rozpruwacz w spódnicy

W piątek sędzia Uriel Blount z Delant na Florydzie orzekł wyrok śmierci na 35-letniej prostytutce Aileen Wuornos, która przyznała się do zabicia sędmiestu mężczyzn. W poniedziałek tawie przysięgli orzekła, że oskarżona jest winna zabicia sędmiestu mężczyzn, którego potwierdziła na autostradzie. W tym obciążeniu sędziemu na Florydzie prawa, autonomicznie wyrok kwalifikuje się do wniesienia apelacji do stanowego Sądu Najwyższego, który ustosunkuje się do sprawy nie wcześniej jak po upływie 18 miesięcy. (PAP)

Weteran terroryzmu opuścił Paryż

George Habasz lider Ludowego Frontu Wyzwolenia Palestyny przybył w sobotę wieczorem do Tunisu, gdzie na lotnisku powitał go Jasser Arafat. Habasz, który przed czterema dniami został przywieziony do paryskiego szpitala po udarce mózgu, musiał opuścić Francję z uwagi na burzę polityczną, jaką wywołał tam jego pobyt. Do ostatnich chwil nie wiadomo było dokąd wywieziono Habasza z Paryża. Na lotnisku w Algierze oczekiwała go delegacja palestyńska (PAP)

Udany „rajd” Jelcyna

Prezydent Rosji Boris Jelcyn zakończył w sobotę późnym wieczorem krótką wizytę roboczą w Kanadzie i odcieciał do kraju. W ciągu ostatnich trzech dni Jelcyn przeprowadził rozmowy w Londynie z premierem Wielkiej Brytanii Johnem Majorem, wziął udział w posiedzeniu na szczyście państw — członków Rady Bezpieczeństwa, spotkał się w Camp David z prezydentem USA George Bushem i przebywał w Ottawie. Pięciogodzinna wizyta Jelcyna w Kanadzie oceniania jest jako bardzo owocna. Podpisano kilka porozumień dwustronnych, w tym deklarację o przyjaźni i współpracy, układ o sprzedaży Rosji w ciągu 5 lat 25 mln ton kanadyjskiego zboża.

Na konferencji prasowej prezydent Rosji podkreślił, że jest podniesiony na duchu ciepłym przyjęciem przez premiera Kanady Briana Mulroneya i konkretnymi posunięciami, mającymi na celu udzielenie pomocy Rosji w trudnym dla niej okresie. "Reformy w Rosji — to nie tylko sprawa Rosji. Jest to problem całej społeczności światowej" — stwierdził Jelcyn. Przegrać reformę — kontynuował — znaczy zepchnąć Rosję na poprzednie pozycje. "Oznacza to zwrot reżim policyjny, wysięg zbrojeń, miliardy dolarów na zbrojenia". Jelcyn określił udzielanie pomocy Rosji w chwili obecnej jako "mądrą inwestycję", która opłaci się z nawiązką. (PAP)

PIWO ŻYWIECKIE
w butelkach 0.5 l
HURTOWNIA PATRONACKA NOWA SÓL, UL. GROBLA 3
(Baza Chemicznej Spółdzielni Pracy)
Informacje: Nowa Sól telefon 4891 2678-Z

SUPEREXPRESS
ŁADĘ 2105, 1500 cm sześć. 1983 sprzedam. Barlinek tel 61-156 GG-71
TANIC sprzedam strugarkę podłużną SP-2. Krosno Odrz. tel. 350. Kr-58
DO wynajęcia mieszkanie z telefonem. Lubin 44-78-05. 3050-L
AUTOMATY do produkcji skarpet 4 sztuki sprzedam. Gorzów WLKP. tel. 72-141. 40-GO

MEBLE
NA ZAMOWIENIE
(segmenty, kuchnie, sypialnie, szafy wnękowe, ławostoły, stoliki, ławy narożnikowe, stoły i taborety).
PO CENACH PRODUKCJI
ZAKŁAD STOLARSKI
Głogów, Obrońców Pokoju 42 (kier. Ruszowice)

GAZETA NOWA
Redakcja: 65-048 Zielona Góra, al. Niepodległości 22, tel. 710-77, fax 72255
Redaktor naczelny: ANDRZEJ BUCK
Oddziały i drukarnie:
Głogów - ul. Świerczewskiego 11 - tel/fax 33-23-11;
Gorzów - ul. Chrobrego 31 - tel. 226-25, 271-49;
Lubin - ul. Armii Czerwonej - tel/fax 42-62-15
Biuro Reklam i Ogłoszeń: Zielona Góra - al. Niepodległości 22 - tel. 229-71 - fax 72255 (czynnie 7.30-17.00); Agencja BRD: Oddziały Redakcji oraz Krosno Odrz. - ul. Kościuszki 10; Sulęcinek - ul. Brama Piastowska 1 - tel. 27-03; Świebodzina - pl. Wolności 10 - tel. 243-26, ul. Sikorskiego 11 - tel. 222-14; Nowa Sól "Czysta Odra" - ul. Morłuski 3 - tel. 29-63; Zagań - ul. Nocznickiego 16/1; Zary "UMIA" SA - pl. Marchlewskiego 17 - tel. 33-13, pl. Marchlewskiego 20 - tel. 23-63; Gorzów Wlkp. - ul. Pocztowa 6 - tel. 239-28; Międzybóże - ul. 17 Stycznia 37 - tel. 26-31; Międzyrzecz - ul. 30 Stycznia 57a/12 - tel. 10-88 w 256; Rynek 12 - tel. 424; Mysłibórz - ul. Armii Czerwonej 2. Prenumerata: Zakład Kółportażu i Handlu, 65-031 Zielona Góra - ul. Boh. Westerplatte 19a - tel. 48-21 w 12 oraz u doręczycieli. Druk: POLIGRAF Zielona Góra - ul. Reja 5. Skład komputerowy: Alpo SC.
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca nie zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega sobie prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.
Wydawca: Alpo Zielona Góra, ul. Kręta 5 tel. 856-00 fax 666-22, ttx 432220

SPORTOWA



Kadra hokeistów - ustalona

W Rouen trenerzy Leszek Lejczyk i Jerzy Mruk podali do wiadomości skład 23-osobowej reprezentacji Polski, która weźmie udział w olimpijskim turnieju hokejowym na igrzyskach w Albertville. W składzie naszej reprezentacji olimpijskiej znaleźli się — bramkarze: Marek Batkiewicz (Podhale Nowy Targ), Mariusz Kieca (Cracovia Kraków), Gabriel Samolej (Polonia Bytom), obrońcy: Henryk Gruth (GKS

Tychy), Dariusz Garbocz (GKS Tychy), Marek Cholewa (Unia Oświęcim), Kazimierz Jurek (HC Bordeaux), Andrzej Kądziołka (Polonia Bytom), Jerzy Sobera (Polonia Bytom), Rafał Sroka (Podhale Nowy Targ), Robert Szopliński (HC Bordeaux), napastnicy: Janusz Adamiec (Naprzód Janów), Krzysztof Bujar (Naprzód Janów), Mariusz Czerkawski (Djurgården Sztokholm), Janusz Hajnos (Podhale Nowy Targ), Krzysztof Kuzniecow (Polonia Bytom), Waldemar Klisiak (Unia Oświęcim), Mariusz Puzio (Polonia Bytom), Andrzej Świątek (HC Bordeaux), Wojciech Tkacz (Mora Szwecja), Mirosław Tomasiak (Podhale Nowy Targ), Dariusz Piatek (Unia Oświęcim), Sławomir Wieloch (Unia Oświęcim).

Trzech innych zawodników, którzy uczestniczyli w turnieju przedolimpijskim w Rouen — Sebastian Gonera, Ludwik Czupka i Andrzej Kotoński — pozostaje w rezerwie. Będą oni trenować w kraju. Ostateczny skład naszej ekipy hokejowej na Igrzyska Olimpijskie zostanie zgłoszony, zgodnie z regulaminem, dopiero 7 lutego, a więc w przeddzień rozpoczęcia turnieju. Rywalizacja o miejsce w drużynie olimpijskiej trwała do ostatniego meczu naszej ekipy w Rouen. Np. do końca równe szanse mieli Piatek i Czupka — o decyzji na korzyść zawodnika Unii zadecydowała jego wszechstronność (może grać na każdej pozycji w ataku).

Polscy hokeiści opuścili już Rouen. Wyjechali do Lyonu, skąd udadzą się do wioski olimpijskiej. Nasz zespół przed igrzyskami rozegra jeszcze jeden mecz — z olimpijską reprezentacją CSRF w Meribel lub Courchevel 5 bm.

Puchar Świata pod znakiem rekordów

◆ Francuz Franck Esposito ustanowił rekord świata na dystansie 200 m stylem motylkowym - 1.54,67 - podczas zawodów Pucharu Świata w Paryżu na basenie 25 metrowym. Reprezentantka Nowej Zelandii Anna Simcic ustanowiła rekord świata na dystansie 200 m stylem grzbietowym - 2.07,11. Znowu dobrze zaprezentowała się Alicja Pęczak, która tym razem uplasowała się na drugim miejscu w wyścigu na 100 m st. klas. uzyskując wynik 1.09,43. Polkę pokonała tylko Peggy Hartung (Niemcy) - 1.07,91.

◆ Podczas pływakich zawodów w Canberze, Australijczyk Kieren Perkins ustanowił rekord świata na dystansie 1500 m stylem dowolnym w czasie 14.32,40.

Rekordy świata na 400 m i w chodzie na 5 km

◆ Kilka bardzo dobrych rezultatów padło podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Karlsruhe (Niemcy). Najlepszy wynik osiągnęła Niemka Helke Henkel, która w skoku wzwyż ustanowiła rekord krajowy rezultatem 2,04. Mistrzyni świata w sprincie-Niemka Katrin Krabbe zaimponowała świetnym biegiem na 60 m, który wygrała w czasie 7,10.

◆ Podczas zimowych, halowych mistrzostw Wspólnoty Niepodległych Państw rozgrywanych w Moskwie Witalij Sawin wyrównał rekord Europy w biegu na 60 m wynikiem 6,51.

◆ Antoni Niemczak zajął trzecie miejsce w maratonie rozegranym w japońskiej miejscowości Beppu w czasie 2:11.16. Polaka wyprzedzili: Meksykanin Dionicio Ceron - 2:08.36 i reprezentant Korei Płd. Huang Yeong Jo - 2:08.47.

◆ Rekord świata w chodzie na 5 km - 18.23,10 ustanowił Grigorij Korniew podczas halowych mistrzostw Wspólnoty Niepodległych Państw. Alina Iwanowa uzyskała w chodzie na 3 km rezultat 11.57,11, który jest drugim wynikiem na świecie.

◆ Podczas halowego mitingu w Sofii Bułgarka Stefka Kostadinowa skoczyła wzwyż 205 cm. Rezultat ten jest najlepszy w tym sezonie na świecie i tylko o 1 cm gorszy od jej własnego rekordu świata. Do Bułgarki należy także rekord świata na stadionie odkrytym - 209 cm.

◆ Amerykanin Danny Everett ustanowił rekord świata na dystansie 400 m wynikiem 45,02 podczas halowego mitingu lekkoatletycznego w Stuttgarcie. Poprzedni rekord należał do Niemca Thomasa Schoenlebe, był o 0,03 gorszy i przetrwał 4 lata.

Agata Jankowska najlepszą sportsmenką

1 bm. w Głogowie odbyła się miła uroczystość ogłoszenia wyników II plebiscytu "Gazety Nowej" na 5 najlepszych sportowców tego regionu. Czytelnicy uznali, że miano asa głogowskiego sportu należy się pływakce Chrobrego Agacie Jankowskiej.

Dalsze miejsca zajęli: 2. Tomasz Markowski (szachy — Chrobry), 3. Bogdan Warchol (rajdy motocyklowe — Automobilklub Zagłębie Miedzowe), 4. Piotr Różycki (kolarstwo — Chrobry), 5. Dorota Kowalczyk (lekkoatletyka — Piast Głogów) i Radosław Jasiński (piłka nożna — Chrobry).

Najlepszym trenerem uznano Jana Becelewskiego (lekkoatletyka — Piast i LZS Głogów).

Czytelników Głogowa i okolic zapraszamy do lektury zamieszczonej w dzisiejszym wydaniu "GN" kolumny plebiscypowej. A oto "rodzinne" zdjęcie laureatów.



Fot: Krzysztof Mężyński

Plebiscyt "Tygodnika Żużlowego"

Sławomir Drabik najpopularniejszy w 1991 roku

Po raz drugi "Tygodnik Żużlowy" zorganizował plebiscyt na najpopularniejszego żużlowca. Tym razem jednak z woli czytelników popularnego w kraju pisma, postanowiono rozszerzyć rywalizację o kilka następnych "konkurencji" (m.in. o wybór najpopularniejszych "stranieri" polskich lig). W miniony piątek w klubie nocnym Relax w Lesznie, odbył się "Bal żużlowców", na którym wyróżniono najlepszych — najpopularniejszych zawodników 1991 roku. Nie zabrakło także lubuskich akcentów.

Rywalizację obcokrajowców wygrał Duńczyk Hans Nielsen (Motor Lublin), który wyprzedził Norwega Larsa Gunnestada (KS Morawski Zielona Góra), Szwedów Perera Jonssona (Aptor Toruń) i Jimmy Nilssena (Morawski) oraz Anglika Kelvina Tatumę (Sparta — Aspro Wrocław).

Nielsen ze względu na rodzinnych (ślub z długoletnią sympatią Suzanne Pedersen) musiał odwołać przyjazd do Leszna. Pojawił się natomiast dzień później w Lublinie, gdzie w plebiscycie "Kurier Lubelski" wybrany został najlepszym sportowcem Lubelszczyzny.

Powróćmy jednak do imprezy "TZ", gdzie najlepszym trenerem wybrano Czesława Czernickiego (Morawski), drugie miejsce zajął Jan Ząbik (GKM Grudziądz), a trzecie szkoleniowiec bydgoskiej Polonii — Andrzej Koselski.

Uchonorowano także prezesa zielonogórskiego zespołu Zbigniewa Morawskiego, który uznany został najlepszym działaczem.

Największym objawieniem ubiegłego sezonu był zawodnik Unii Leszno, aktualnie odbywający służbę wojskową we Wrocławiu — Adam Łabędzki. Starania działaczy Sparty — Aspro zostały zakończone sukcesem i "Łabędź", obok Dariusza Śledzia (Motor Lublin), Wojciecha Żałuskiego (Kolejarz Opolo), Piotra Barona (GKM Grudziądz) i Dariusza Balińskiego (Polonia Poznań) — wystąpi w teatrze prezesa Macieja Mercinowskiego.

Miano zawodnika jeżdżącego najbardziej fair uzyskał Ryszard Francyszyn (Stal Gorzów), najsympatyczniejszego — Jan Krzystyniak (Stal-Westa Rzeszów), a pechowcem roku — Ryszard Dołomiszewicz (Polonia Bydgoszcz), który otrzymał także nagrodę lubelskiego "Sportu".

Jeden z leszczyńskich sponsorów ufundował motocykl Jawa — Zenonowi Kasprzakowi, a nowy sprzęt powinien w pełni umożliwić zawodnikowi Unii pokazanie nieprzeciętnych umiejętności, bo była to nagroda dla jeźdźcy, niewykorzystanych szans.

A oto jak przedstawia się dziesiątka najpopularniejszych żużlowców "TZ" w ubiegłym sezonie:

1. Sławomir Drabik (Włókniarz Częstochowa), 2. Tomasz Gollob (Polonia Bydgoszcz), 3. Andrzej Huszcza (Morawski), 4. Piotr Pawlicki (Unia Leszno) — wyróżniony także za najbardziej widowiskową jazdę, 5. Piotr Świst (Stal Gorzów), 6. Robert Sawina (Aptor Toruń), 7. Roman Jankowski (Unia L.), 8. Wojciech Żałuski (Kolejarz), 9. Jan Krzystyniak (Stal Rz.), 10. Jacek Gomółski (Start Gniezno).

W porównaniu z sezonem 1990 spore zmiany, gdyż ponownie na listę "żałapał" się: Gollob (wygrał w I plebiscycie), Krzystyniak (5), Jankowski (8), Huszcza (9), Świst i Żałuski (10).

Najwyższe notowania miał P. Pawlicki (1,5 mln złotych), a następnie: R. Francyszyn i T. Gollob po 1,1 mln., P. Świst 1 mln, R. Jankowski 800 tys., R. Dołomiszewicz 600, A. Łabędzki i A. Huszcza po 500. Za podobnie jednego działacza w tym gronie Z. Morawskiego zapłacono 200 tysięcy.

"Portret" Tomka Golloba kupił jego brat Jacek, ale rachunek uregulował... papa p. Władysław. Rodzina Gollobów wystawiła na aukcję — kalendarze, za które uzyskano 851 tysięcy złotych. Natomiast autograf mistrza świata Jana Oswalda Pedersena przekazany "Tygodnikowi Żużlowemu", wyceniono na milion złotych. Duńczyk w ubiegłym tygodniu przebywał w Rybniku, finalizując kontrakt z II ligowym ROW-em Jeanette. Wystąpi w 14 spółkaniach, a za każdy start otrzyma 10 — 12 tysięcy marek.

Marek Staniszewski

(91) — 195, (90) — 160, (87) — 110, audi 100: (91) — 210, ford sierra: (91) — 150, (90) — 140, (89) — 125, fiat tipo: (90) — 105, toyota: (91) — 215, honda: (91) — 160

Bar

Zielona Góra

◆ Fiat 126 p: (90) — 27,5, (88) — 20, (82) — 9,5, (77) — 39, ford granada: (81) — 31, volkswagen passat: (81) — 31,5, mitsubishi sapporo: (81) — 30, zastava: (80) — 9, mercedes 300 d: (78) — 43—58.

◆ Samochody zagraniczne: fiat uno: (90) — 105, renault 11: (84) — 50, citroen bx: 91 — 110, dodge: (83) — 30, opel kadett: (85) — 70, (83) — 41, (80) — 17,5, (79) — 22, audi 80: (83) — 41, audi 100: (84) — 46 (bez cla), vw golf: (90) — 110, vw polo: (78) — 16,8, vw passat: (88) — 145, vw derby: (79) — 16,8, nissan sunny: (87) — 64,5, (86) — 68, ford escort: (82) — 39, ford taunus: (79) — 10 (bez cla).

M.S.

Głogów

◆ Fiat 126 p: (84) — 10, (83) — 11,5, (82) — 10,5, (80) — 8,5, fso 1500: (74) — 3.

M.S.

Mecze awansem

Ciężko, jednak zwycięzko

W rozegranych awansem meczach II ligi siatkarzy Stilon dwukrotnie pokonał Bzurę Ozorków i umocnił się na czale tabeli.

Tuż po rozpoczęciu sobotniego spotkania minutą ciszy uczczono pamięć tragicznie zmarłego przed tygodniem w Poznaniu Adama Opieła, właściciela firmy "Max-Gaz", będącego jednym ze sponsorów sekcji Stilonu.

Pierwszy set wskazywał na kolejne łatwe zwycięstwo gorzowian, skrócił się bowiem za 14 minut. Od drugiego jednak na parkiecie rozgorzała walka, choć ostatnie słowo należało do Stilonu. Najtrudniej było w trzeciej odsłonie, trwającej bez mała pół godziny. Rutynowani goście (w szeregach swoich mają bowiem trzech byłych siatkarzy Resursy Łódź, trzech zaś — Wilamy), kilkakrotnie obejmowali nawet prowadzenie (4:2, 5:4, 8:6) i dopiero reprimenda trenera zmobilizowała ich do bardziej uważnej gry, zwłaszcza w obronie.

Jeszcze bogatszą historię miało spotkanie rewanżowe, trwające w sumie 1 godz. i 40 minut. Gospodarze zepsuli w

nim aż 15 zagrywek, prezentując momentami brak odpowiedniej koncentracji. Dramatyczna walka toczyła się zwłaszcza w końcówkach drugiego i trzeciego seta, w pierwszym bowiem przypadku zespół z Ozorkowa dwukrotnie wyrównywał (14:14 i 15:15), w drugim zaś prowadził nawet 12:9! Na samym finiszu gospodarze pokazali jednak, iż są zespołem bardziej klasowym, biorąc bez strat kolejną przeskokową na drodze do ekstraklasy

Janusz Dobrzyński

Tabela			
Stilon	24	47	70 : 7
Chemik	22	41	59 : 18
Polam	22	36	49 : 35
Bzura	24	36	45 : 44
AZS PW	22	34	44 : 37
Stal	22	23	47 : 43
AZS AWF	22	32	34 : 41
AZS II	22	29	27 : 49
Orzeł	22	24	14 : 63
Wieluń	22	24	11 : 63

A oto jak przedstawiały się ceny wywoławcze.

Gorzów

◆ Fiat 126p: (90) — 28 mln, (89) — 25,8, (88) — 19,8, (87) — 17—20, (86) — 10—16,5, (85) — 14,5—15,5, (84) — 13,5, (83) — 11, (82) — 8,5—10,3, (81) — 8,3—8,4, (80) — 6,9, (79) — 6,8—7,5, (78) — 6,4—8, fso 1500: (86) — 20 (z wózkiem—przyczepką), (85) — 14,5, (82) — 12, (72) — 4, polonez: (87) — 35, (86) — 31, (84) — 22, (83) — 21, (82) — 16, (80) — 17—14,5.

◆ Samochody zagraniczne: fada: (91) — 65, peugeot 405 GRD: (90) — 145, nissan: (90) — 65, suzuki GTI: 89 — 104, peugeot 205 GRD: (89) — 92, ford sierra: (88) — 88, fada samara: (87) — 45, nissan galant turbo: (87) — 75, ford sierra 2000: (86) — 75, opel asc: (84) — 57, mazda 626 lx: (85) — 46, volkswagen passat: (85) — 68, alfa romeo sud: (83) — 35, volvo 360: (83) — 45, ford sierra: (83) — 58, audi 80: (83) — 58, renault 5: (82)

— 29, volvo 345 l: (82) — 17,5, mitsubishi colt: (82) — 25, opel rekord: (82) — 27, renault 9: (82) — 39, ford granada: (81) — 31, volkswagen passat: (81) — 31,5, mitsubishi sapporo: (81) — 30, zastava: (80) — 9, mercedes 300 d: (78) — 43—58.

◆ Samochody zagraniczne: fada: (91) — 65, peugeot 405 GRD: (90) — 145, nissan: (90) — 65, suzuki GTI: 89 — 104, peugeot 205 GRD: (89) — 92, ford sierra: (88) — 88, fada samara: (87) — 45, nissan galant turbo: (87) — 75, ford sierra 2000: (86) — 75, opel asc: (84) — 57, mazda 626 lx: (85) — 46, volkswagen passat: (85) — 68, alfa romeo sud: (83) — 35, volvo 360: (83) — 45, ford sierra: (83) — 58, audi 80: (83) — 58, renault 5: (82)

— 29, volvo 345 l: (82) — 17,5, mitsubishi colt: (82) — 25, opel rekord: (82) — 27, renault 9: (82) — 39, ford granada: (81) — 31, volkswagen passat: (81) — 31,5, mitsubishi sapporo: (81) — 30, zastava: (80) — 9, mercedes 300 d: (78) — 43—58.

◆ Samochody zagraniczne: skoda favorit: (91) — 68, (90) — 64, fada samara: (91) — 63, (90) — 52, (88) — 41, mercedes 300 d: (91) — 450, (88) — 250, vw golf: (91) — 175, (90) — 135, (88) — 86, vw passat:

Stilonowcy już grają!

Korzystając z dość sprzyjającej aury, coraz częściej na boiska wychodzą piłkarze. Przygotowujący się do wiosennych bojów drugoligowych zespół gorzowskiego Stilonu, podejmował w sobotę swych rywali ze szczecińskiej Pogoni, w niedzielę trzecioligową Wartę—Wartex Gorzów. Oba spotkania toczyły się w tercjach po 30 minut, choć miały nieco inny przebieg. Pogoni stawiała bowiem gospodarzom niezwykle twardy opór, przeważając nawet momentami pod względem cech motorycznych (szczecińnianie mają już bowiem za sobą obóz kondycyjny w Karpaczu). Ostatecznie mecz między drugoligowcami zakończył się remisem 1:1, przy czym prowadzenie dla Pogoni uzyskał Waldemar Jaskulski w 26 min. gry, wyrównał Robert Cieślewicz w 40 min. Chwilę później karnego dla Stilonu nie wykorzystał Zenon Burzawa, jego strzał bowiem szczeciński bramkarz wyeksplodował nad poręczką.

Niedzielny mecz z lokalnym rywalem miał już bardziej jednostronny przebieg. Mimo ambitnej postawy warciarzy, przewaga była po stronie Stilonu, który stworzył kilka stuprocentowych sytuacji do zdobycia goli. Wykorzystał z nich tylko dwie w końcowej fazie spotkania (uczynili to Ryszard Drożdż i Sebastian Żłobiński), ważniejszą jednak od wyniku była możliwość wypróbowania szerszej grupy zawodników, branych pod uwagę u progu wiosennego sezonu

J. Dob.

ZIELONOGÓRSKA TERENOWA

KALEJDOSKOP SPORTOWY

Iłowa najlepsza w turnieju halowym

W Zielonej Górze w sali VII LO odbył się finał wojewódzkiego turnieju halowego w piłce nożnej o puchar Szkolnego Związku Sportowego i redakcji "Piłki Nożnej". Rywalizowały reprezentacje szkół podstawowych. A oto wyniki spotkań najlepszych ekip: SP Iłowa — SP Nietkowiec 4:0 (2:0), SP Otyń — SP Nietkowiec 2:0 (1:0), SP Iłowa — SP Otyń 4:0 (1:0).

Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja SP Iłowa przed Otynią i Nietkovicami. Chłopcy z SP w Iłowej wystąpił w Warszawie w finale centralnym. Warto dodać, że w ubiegłym roku uplasowali się na drugim miejscu w kraju.

Zawody rejonowe szkół podstawowych

W różnych dyscyplinach sportu odbywają się zawody rejonowe szkół podstawowych. Najlepsze ekipy uzyskują awans do mistrzostw województwa. Wyłoniono już finalistów w szachach (rejon wolsztyński), gdzie pierwsze miejsce zajęła SP ze Zbąszczyń przed SP w Babimost i SP 2 Wolsztyn. W turnieju koszykówki dziewcząt (rejon wolsztyński) zwyciężyła SP w Kargowej przed SP Babimost i SP 2 Wolsztyn, a w rywalizacji chłopców: SP Kargowa przed SP Babimost i SP Obrą. W rejonie żarskim w koszykówce dziewcząt najlepsze były reprezentantki SP w Iłowej, a wśród chłopców — SP 5 Lubsko.

Najlepszymi tenisistkami (rejon świebodziński) okazały się dziewczęta z Chociuła, które wyprzedziły SP 6 w Świebodzinie. W turnieju chłopców pierwsze miejsce zajęli tenisista z Łagowa przed SP 6 Świebodzin, SP Lubrza i SP Rosin.

W siatkówce dziewcząt (rejon żarski) wygrała SP z Jasienia przed SP 7 w Żaganu i SP 1 w Żarach. Natomiast do turnieju chłopców zgłosiła się jedna ekipa z SP 1 w Żarach i ona wystąpi w rozgrywkach wojewódzkich.

Finały wojewódzkie we wszystkich dyscyplinach odbędą się na przełomie marca i kwietnia. M.S.

CO-GDZIE-KIEDY?

KINA

BABIMOST "Piast" — nieczynne

GUBIN "Iskra" — Szalona małolata (USA 15 l.)

GOZDNICA "Ceramik" — Sextelefon (USA 18 l.), Podróż z zaczarowanym ołówkiem (pol. bo)

IŁOWA "Słask" — Samotny wilk Mc Quade (USA 15 l.), Malcne (USA 18 l.)

KROSNO "Wzgórze" — 17.00 — Labirynt (ang. bo), 19.00 — Zegnaj Bruce Lee (USA 15 l.)

LUBSKO "Patria" — Karate Kid II (USA 15 l.), Gliniarz z Beverly Hills II (USA 15 l.)

NOWA SÓL "Odra" — Czerwona gorączka (USA 15 l.), Nowicjusz (USA 15 l.)

NOWOGRÓD "Bóbr" — Najlepsi z najlepszych (USA 15 l.)

SZPROTAWA "As" — 17.00, 19.00 Telma i Luiza (USA 15 l.)

ŚWIEBODZIN "Przyjaźń" — Randka z nieznaną (USA 15 l.), Krwawy sport (USA 15 l.)

WOLSZTYN "Tatry" — Rambo (USA 15 l.), Moonraker (USA 15 l.), Biały kiel (USA 12 l.)

ZBĄSZCZYŃ "Odra" — Piraci (tunezyjski 12 l.)

ZAGAN "Meteor" — The Fisher King (USA 15 l.)

ZARY "Pionier" — Kaczor Howard (USA 15 l.), Rybka zwana Wandą (ang. 15 l.)

GALERIE

Żarski Dom Kultury — Salon Wystaw Artystycznych (czynny wt., pt., 11-16) — Pokonkursowa Wystawa Krajowego Salonu Fotograficznego Żary '91

APTEKI

Dyżur nocny pełnią:

Lubsko — ul. Krakowskie Przedmieście

Nowa Sól — Pl. Wyzwolenia

Świebodzin — Os. Łużyckie

Wolsztyn — ul. Świerczewskiego

Zagan — ul. Śląska

Zary — ul. Osadn. Wojskowych

Żary

Gorzej niż źle

— Jak przedstawia się dorobek budowlany ubiegłego roku? — pytamy prezesa Spółdzielni Mieszkaniowej w Żarach, Zdzisława Liziniewicza.

— Nasza Spółdzielnia liczy 2600 członków, którzy mają już mieszkania. Około 900 osób czeka na przydział mieszkań. Kandydatów jest ponad 1200. W 1989 rozpoczęliśmy wznoszenie bloku z 80 mieszkaniami. Jednakże z powodu braku kredytów realizacja szła nie po naszej myśli. Dopiero w ubiegłym roku, po otrzymaniu kredytu, dokończyliśmy budowę i we wrześniu przekazaliśmy klucze lokatorom.

— Czy tegoroczny plan budownictwa mieszkaniowego jest większy?

— Obecnie stawiamy budynek z 45 mieszkaniami. Będzie on gotowy pod koniec lutego. I to wszystko, na co spółdzielnia może sobie pozwolić. Krótko mówiąc — jest gorzej niż źle. Nie mamy perspektyw na budowanie domów spółdzielczych, ponieważ bank PKO nie udziela nam żadnych kredytów. Moglibyśmy w bieżącym roku rozpocząć budowę 200 mieszkań. Jesteśmy do tego przygotowani pod względem dokumentacji. Niestety, nie ma kredytów ma wznoszenie nowych bloków i dobrojenie terenów pod ich budowę. Zarówno Urząd Miejski, jak i przedsiębiorstwa dostarczające wodę, gaz, energię elektryczną i ciepłą, nie mają pieniędzy na ten cel.

— Szukał pan innej drogi do szybszego uzyskania mieszkań?

— Naturalnie. W sierpniu zeszłego roku ogłosiliśmy w prasie, że przyjmujemy chętnych do budowania mieszkań za pełną odpłatnością. Apel skierowaliśmy był w pierwszym rzędzie do członków spółdzielni, ale każdy mógł z naszej oferty skorzystać. Po dwukrotnym opublikowaniu ogłoszenia zgłosiło się cztery osoby, a potrzebnych jest co najmniej dwadzieścia. Warunek był taki, że na przykład za 50-metrowe mieszkanie trzeba było wpłacić z góry 50 procent kosztów budowy, czyli 100 mln złotych, a drugie 100 mln przy odbiorze kluczy do gotowego mieszkania. Oczywiście, dziś to wszystko kosztuje już drożej. Rzecz w tym, że jeśli ktoś ma 200 mln złotych, to rozgląda się za własnym domkiem, a nie za mieszkaniem, które jest wprawdzie własnościowe, ale nie własne.

— Dlaczego spółdzielnia przewała budowę przedszkola na osiedlu Moniuszki?

— Można powiedzieć, że jest to parodia wobec władzy. Swego czasu zawarliśmy, jako generalny wykonawca, umowę z Urzędem Wojewódzkim na budowę drugiego przedszkola. Wzięliśmy miliard złotych kredytu. Kupiliśmy niektóre materiały i zaczęliśmy budowę, ale z powodu braku środków trzeba ją było przerwać. W grudniu 1991 roku minęły trzy lata, w których pobrano przez spółdzielnię kredyt powinien być zwrócony bankowi. Tymczasem koszty narosły do ponad miliarda złotych. Prośba do UW o zwrot tych środków nie dała rezultatu. UW "odbił" tę sprawę w stronę kuratorium, które obecnie podlega już Ministerstwu Edukacji Narodowej. Kuratorium też "odbiło" pićkę, bo przecież nie to kuratorium, tylko poprzednie, podpisało umowę. Inaczej mówiąc — zostaliśmy na lodzie. Wobec tego, zarząd spółdzielni wystąpił do sądu o ustalenie, kto w tej sytuacji ma zwrócić bankowi zainwestowane pieniądze wraz z odsetkami. Sąd Wojewódzki od czerwca ubiegłego roku rozpatruje tę sprawę. Musieliśmy wnieść opłatę w wysokości 60 mln złotych, za wszczęcie postępowania sądowego.

— Wygląda na to, że z finansami jest kiepsko.

— Nasza sytuacja finansowa wygląda tak, że jesteśmy winni WPEC —owi około 1,5 mld złotych za ogrzewanie mieszkań spółdzielczych. Płacimy tylko te koszty od lokatorów, natomiast nie otrzymaliśmy dotacji z UW na dofinansowanie ogrzewania. WPEC naliczył nam już prawie 200 mln złotych kar.

Dyżur poselski

Dzisiaj, 3 lutego br. w Urzędzie Miasta w Krośnie Odrzańskim (pokój nr 2) od godz. 14.30 do 16.30 pełni dyżur poseł na Sejm RP Tadeusz Bilirski.

Ponadto o 17.00, w sali Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej przy ul. Obrotów Stalingradu 12, rozpocznie się otwarte spotkanie z mieszkańcami, na którym poseł Tadeusz Bilirski poinformuje o przebiegu obrad parlamentu i działalności poselskiej.

Spotkanie Związku Gmin

Dzisiaj w Zielonej Górze odbędzie się Walne Zgromadzenie Związku Gmin Zachodnich. W sali kolumnowej Urzędu Wojewódzkiego spotkają się delegaci gmin z czterech województw (szczecińskiego, gorzowskiego, jeleniogórskiego i zielonogórskiego). Jednym z ciekawych punktów obrad, będzie dyskusja na temat projektów nowego podziału administracyjnego kraju. Jak wiadomo w planach centralnych raczej nie uwzględnia się powoienia regionu, którego ośrodkiem byłby Gorzów, czy Zielona Góra. Oba dotychczasowe województwa nie potrafią też dopracować się jakiegokolwiek wspólnej koncepcji. Propozycje jakie w tej sprawie ogłaszał wojewoda zielonogórski nie spotkały się z poparciem gorzowian czy jeleniogórczan. Temat ten nie wzbudza też większego zainteresowania w gminach.

Teoretycznym podłożem dla dzisiejszej dyskusji ma być referat przygotowany i wygłoszony przez profesora Mariana Eckerta. (m.e)

Nowosolski plebiscyt rozstrzygnięty

MOSiR, MOS oraz "Tygodnik Nowosolski" byli organizatorami i plebiscytem na najpopularniejszych sportowców i trenerów Nowej Sól w 1991r. Podsumowanie i ogłoszenie wyników nastąpiło 24. 01. br. w trakcie specjalnej dyskoteki.

W grupie juniorów zwyciężył Konrad Wawrzykowski (Astra) — la, przed Ireneuszem Dąbrowskim (NKK) — karate kyokushin, Jarosławem Słofskim (Dozamet) — kajakarstwo, Amelią Bieleńską (Astra) — la, Marcinem Szulkiem (Dozamet) — piłka nożna, Rafałem Stachowiakiem (Gwardia) — judo, Ewą Wojcieszynską, Mateuszem Niedźwiedziem i Marzeną Zakrzewską (wszyscy Astra) — la oraz Pawłem Bolarczykiem (Budowlani) — piłka ręczna.

Wśród seniorów wygrał Grzegorz Krawców (Dozamet) — kajakarstwo. Na kolejnych miejscach uplasowali się: Waldemar Leśniewski (NKK) — karate, Janusz Porębski oraz Mirosław Liszka (obaj Dozamet) — piłka nożna i Zbigniew Malaczewski (Budowlani) — piłka ręczna.

Najpopularniejszymi trenerami zostali: Stanisław Dąbrowski (Dozamet) — kajakarstwo, Andrzej Wichman (Astra) — la i Andrzej Bączykowski (Gwardia) — judo. Ukonorowano także nestora nowosolskich szkoleniowców Lesława Urbasowskiego (Len) — tenis ziemny.

W grupie obdwojów nagrodzono maratończyków Romana Terlikowskiego i Zenona Sznajdera.

Nagrody dla najpopularniejszych ufundowali: hurtownia obuwia sportowego Sławomira Redzińskiego ROYAL, firma MARCUS, biura podróży LUBUSZ i POLRIDER, księgarnia Reginy Markuszkiewicz z Otynia i MKS "Astra". (e)

Cenny gest

Kilkuletni chłopiec z Gubina spowodował na wiancie kontaktów ludzi dobrego serca z Gubina, z oddziałem pediatrycznym zielonogórskiego szpitala. Młody chłopiec chorował na nowotwór. Niemcy dowiedzieli się o tym i zapytali — jak mogą pomóc? Potrzebne były bardzo drogie specyfiki, leki odpornościowe i te stosowane w chorobach nowotworowych, nieprodukowane w Polsce. Część z nich Niemcy dostarczyli matce chłopca. To było wiosną ubiegłego roku. Po pewnym czasie znowu odwiedził szpital. Ponowili pytanie i zadeklarowali chęć kontynuowania współpracy. Ich oferta została przyjęta z zadowoleniem.

rzeniach jest szalenie istotne. Szlachetność daru jest tym większa, iż ta pompa kosztuje około 5 tys. zł. DM, a część tych pieniędzy Ch. Sikorski, jak i państwo Eckert wyłożyli z własnej kieszeni. Dlatego wdzięczność lekarzy i pielęgniarek z zielonogórskiego oddziału pediatrii jest ogromna.

Z powodu dziury w budżecie państwa obniżono dotację na służbę zdrowia. W przypadku oddziału pediatrycznego oznacza to, że na leki zamiast 73 mln zł. miesięcznie lekarze mogą przeznaczyć 48,8 mln zł. Jeśli przekrocza tę kwotę, w następnym miesiącu będą mogli przeznaczyć na leki



Pompa infuzyjna wygląda niepozornie, lecz jest bardzo cenna.

Fot. Krzysztof Mężyński

Christian Sikorski oraz małżeństwo Christine i Andreas Eckert z Gubina otworzyli specjalne konto w banku, z którego środki będą przeznaczone wyłącznie na kupno sprzętu medycznego i leków dla oddziału pediatrii zielonogórskiego szpitala. Zaapelowali do swych rodaków o wpłaty na ten szlachetny cel. Ich prośba została wysłuchana. Pieniądże zaczęły napływać. Dzięki temu możliwa była następna wizyta w polskim szpitalu.

Miało to miejsce w drugiej połowie grudnia ub.r. Niemcy przywieźli bardzo dużo pościeli szpitalnej, sprzęt jednorazowego użytku oraz elektroniczną pompę infuzyjną, z automatycznym dozownikiem, która pozwala na podanie określonego leku w równych odstępach czasu, co przy pewnych scho-

odpowiednio mniej pieniędzy.

Na ten oddział trafiają dzieci z tak zwanymi ostrymi przypadkami z miasta (na przykład z zapaleniem płuc, chorobą reumatyczną, alergiami, infekcjami dróg moczowych) oraz dzieci trudne do zdiagnozowania z całego województwa. Ponadto na tym oddziale leczone są dzieci z chorobami nowotworowymi, także z całego województwa. Leki stosowane w tych chorobach i leki odpornościowe kosztują najwięcej, bo jedna ampułka jest warta parę milionów złotych. Tymczasem do jednej serii potrzeba kilku lub kilkunastu ampułek specyfiku. Brakuje też sprzętu jednorazowego użytku, a zdanem ordynatora oddziału dr. n. med. Marci Strehl stosowanie przy leczeniu dzieci strzykawek bądź igieł wielorazowych jest po prostu niedopuszczalne. et

Ferie '92

Propozycje Zakładowego Domu Kultury "Dozamet" w Nowej Sól

Dzisiaj (3.02.) w hali sportowej rozpocznie się zabawa noworoczna z konkursami, nagrodami, napałami i stodyczkami. We wtorek (godz. 11) w sali kinowej, odbędzie się konkurs plastyczny poświęcony projekcją filmu dla dzieci pt. "Duch szkolny". Kolejna projekcja filmu - godz. 13. W środę - o godz. 11 - konkurs ze znajomości przepisów ruchu drogowego oraz film pt. "Przekleństwiony tył los". Godz. 13 - film pt. "Wiwat Serwacy". Na halowy turniej piłki nożnej dla dzieci "dzikich" drużyn organizatorzy zapraszają w czwartek o godz. 10. Tego samego dnia o godz. 12, odbędzie się festiwal piosenek dla dzieci pt. "Country Five dzieciom". W piątek filmy o godz. 11 "Winnetou i Old Surehand w dolinie umarłych" oraz godz. 13, ostatnie projekcje filmów video. (Ewa)

Żarski Dom Kultury zaprasza

"Zimowe kino" działy będzie do piątku włącznie, codziennie o godz. 11. Natomiast o godz. 17, odbędą się: we wtorek i czwartek — "Wieczory z płytą kompaktową", w środę, piątek i sobotę — dyskoteki dla młodzieży, na które bilet wstępu kosztuje 5 tys. zł.

Ponadto — kawiarnia młodzieżowa czynna jest do soboty od godz. 16 do 20. Natomiast wypożyczalnia kaset video — od godz. 9 do 20, w sobotę godz. 12-20. (Ewa)

Nowa Sól

Rakarnie pod kreską

Rejonowe Przedsiębiorstwo Przetwórcze Przemysłu Paszowego BACUTIL w Nowej Sól wyprodukowało w zeszłym roku 32 tysiące pasz, głównie drobiowych. Z tego tytułu zainkasowało 63 mld złotych. Zysk brutto wyniósł 2,7 mld, a na czysto w zakładzie pozostało 1,460 mln. Ta działalność jest opłacalna. Szkoda tylko, że potencjał produkcyjny wykorzystuje się w 50 procentach. Niestety, pada hodowla zwierząt gospodarskich. Pasze dla trzody chlewnej produkowane są w szczytowych ilościach.

"Bacutil" prowadzi zakłady utylizacyjne w Głogowie i Brójcach. Miesięcznie dopłaca do nich około 120 mln złotych. Nie może być inaczej, skoro na przykład Lubsko znajduje się w zasięgu działania zakładu głogowskiego. Kiedy więc na wsi w gminie Lubsko padnie 38-kilogramowy warchlak, "Bacutil" ma obowiązek odebrać go w ciągu 48 godzin. Wtedy rusza samochód z Głogowa. A wszystko to w trosce o stan sanitarny województwa.

Do strat przyczyniają się również — stara technologia i wyeksploatowane, energochłonne urządzenia w zakładach utylizacyjnych. (z.r.)

Czy gminą Sulechów rządzi mafia?

Sesje Rady Miejskiej w Sulechowie znane są z burzliwego przebiegu. Taką też była ostatnia, w ub. czwartek, której głównym punktem były wybory burmistrza. W połowie grudnia fiaskiem i późniejszymi plotkami o pozorach demokratycznego działania zakończył się konkurs, w wyniku którego uznano, iż żaden z 9 kandydatów nie spełniał oczekiwań. Postanowiono, że każdy klub radnych złoży na piśmie po jednej kandydaturze na burmistrza. Aby nie powtórzyła się sytuacja patowa, przewodniczący Rady zobowiązany został przez konwent do stworzenia koalicji większościowej.

Nic dziwnego, że ów emocjonujący punkt przywiódł na salę obrad niemal dwukrotnie więcej mieszkańców niż radnych. Jak już podaliśmy o fotel burmistrza starało się dwóch kandydatów - mgr inż. Lesław Kmiecicki i dr Tadeusz Szulawski, który ostatecznie na tym fotelu zasiadzie.

To co się dzieje, to jest jarmark; ... słuchajcie państwo, oto kwintesencja lekcji demokracji w wykonaniu radnego Grzesiuka; ... zrozumiałem to jako zadymianie sprawy; ... zahaczycie o Stany Zjednoczone, Moskwę, o logikę radnych... — oto wyrwane z kontekstu wypowiedzi z przesłuchań kandydatów, nieco poszerzone lakonicznym komunikatem o wyniku wyborów. Naszym zdaniem fragmenty tej części obrad, zainteresują nie tylko Sulechowian — opublikujemy je w najbliższym czasie. Dzisiaj komentarz

"na gorąco", o który poprosiliśmy obu konkurujących, tuż po ogłoszeniu wyników.

Dr Tadeusz Szulawski powiedział, że był pewny zwycięstwa, choć liczył na większe poparcie niż tylko 17 spośród 26 radnych. Za najbliżej do zrealizowania uważa własne "ustawienie" przyszłego budżetu gminy. Po absolutorium zaproponuje zmiany w Zarządzie Miasta, do którego wejść powinni m.in. lekarz — radny Janusz Rupiński ("bowiem jedyną szansą na przetrwanie szpitala jest przejęcie go przez gminę") oraz ktoś z oświaty ("ponieważ szkoły są już na utrzymaniu gminy") — do podejmowania właściwych decyzji, potrzebne są wiarygodne informacje — wyjaśnił. Ponadto zapowiedział, iż szczególnie dążyć będzie do bezprzetargowej sprzedaży mienia komunalnego. Obecnie mienie zbyt drogo

wyceniane przez rzeczoznawców nie znajduje nabywców, tę zasadę zastąpić muszą ceny kosztowne dla gminy, lecz w wysokości "do przekłnięcia" dla kupujących.

W kuluarowych rozmowach różnie komentowano obrady, m.in.: "gminą rządziła i rządzi mafia" oraz, że słuchano z zażenowaniem, gdy kandydat na burmistrza, poparty przez trzy kluby radnych, odpowiadał na stawiane mu zarzuty dotyczące przeszłych działań. Zapytany o zdanie na ten temat dr Szulawski odpowiedział, że nie pozostawia się pytań bez odpowiedzi, a spora liczba pytań, które otrzymał nie jest jego winą, podobnie jak powtarzane od dawna te same zarzuty. Natomiast Zarząd Miasta jest tylko organem wykonawczym, wszystkie jego decyzje zatwierdza Rada. "Jeśli wolę większości traktować jako działanie mafii, to rządzi ona dobrze, skoro jesteśmy jedną z gmin lepiej stojących finansowo". Natomiast o kontrkandydacie powiedział m.in.: "postępowaniem nie fair jest formułowanie zarzutów, nie dopowiadając ich do końca, lecz jeśli dostał 9 głosów, to pozytywny w jakimś sensie jest na pewno".

Inż. Lesław Kmiecicki (30 lat), poproszony o komentarz z pozycji przegranej powiedział: "uważam, że nie przegrałem, skoro głosowało za

mną 9 radnych; nie mam żalu do osób, które czują się zagrożone i się bronią; mam nadzieję, że stopniowo uda mi się do moich poglądów przekonać coraz większą grupę radnych. Jako młody radny (1,5 roku), muszę na opinię zapracować.

Jak długo utrzyma się burmistrz? Gdybyśmy zaczęli postępować zgodnie z prawem, sądzę, że niedługo; radni biorą pieniądze za swą pracę, nie powinno się wymagać od nich niczego więcej ponad sumienne wykonywanie obowiązków. Powstanie koalicji ma na celu — jak sądzę — nie dopuszczenie do stanowiska osoby "nieodpowiedniej", czyli takiej, która m.in. będzie dążyła do wyjaśnienia i naprawienia pewnych zaszczości, z których tylko część może wyjść przy rozliczeniu budżetu. Przypuszczam, że Sulechów nie jest wyjątkowy w tym, że wielu radnych głosuje zwykle "na wyczucie", nie wiedząc nawet jak wygląda kodeks cywilny i inne akty prawne".

Dodał również, że jako przewodniczący Komisji Budżetowej i jednocześnie Rewizyjnej, nie może działać pomijając Radę, bo byłby nie jej "agendą" lecz "prywatną prokuraturą". Gdy na sesjach próbuje tłumaczyć na czym polega nieprawne działanie, zdaniem radnych, żadnego bezprawia się nie dopuszczono. "Obywateli jeszcze nie nauczyli się domagać odszkodowań od urzędu, za straty poniesione z jego winy. Dążę do tego, aby tak się stało."

Elżbieta Waleriska

MIEJSKA

ZIELONA GÓRA

Redakcja otrzymała

Skarga do prezydenta miasta Zielonej Góry mgr R. Doganowskiego

Zbiorowa skarga mieszkańców budynków nr 4, 6, 8, 10, 12, 14, przy ul. Boh. Westerplatte na skandaliczne warunki, w których zostaliśmy zmuszeni żyć.

Budynki zostały wybudowane i zamieszkałe w 1960 roku. Na ich zapleczu była wewnętrzna droga dojazdowa z ograniczeniem ruchu, drzewa, zieleni, trawniki, piaskownica dla dzieci i parking. Był porządek i dobre warunki egzystencji.

W latach osiemdziesiątych zaczęła się dewastacja: wycięto drzewa, zniszczono zieleni, skasowano piaskownicę oraz ciasną wewnętrzną drogę, na zaplecze budynków skierowano cały ruch dojazdowy i zaopatrzeniowy.

Zbiorowy protest mieszkańców domów doprowadził do spotkania z władzami miasta — pomysłodawcami tego bałaganu: Karczmarem, Badziągim, Janką, Jaskótkowskim, którzy, by ratować twarz publicznie wobec mieszkańców tych domów, zobowiązali się do zrobienia porządku, roztaczając świetlane wizje; obiecano zadrzewienie, zieleni, trawniki, ograniczenie ruchu i porządek. Pokazano plany i cudowne makiety.

Rzeczywistość była zupełnie inna. Nadal kontynuuje się budowa butików w kawiarni i restauracji, a wewnętrzna droga została zmieniona w dojazdową i zaopatrzeniową. Zniesiono wszystkie zakazy ruchu i doprowadzono do zamiany wszystkich chodników na

parkingi. Nie ma śladu drzew i zieleni, jest bałagan, smród i stęgnięcie spalin przekraczające (w czasie dostaw towarów do sklepów i do targowiska, tzw. "bangladeszu") wszystkie dopuszczalne normy.

Ruch samochodowy i parkowanie samochodów z włączonymi silnikami stwarzają zagrożenie dla zdrowia mieszkańców i uniemożliwiają egzystencję. Hałaśliwość w czasie dostaw towarów, rzucanie skrzynek, wyjątkowo głośne zachowywanie się personelu sklepu rybnego (rozbijanie młotem zamrożonych ryb) pogarszają ogólny bałagan. Przez minione 30 lat prowadzenia sklepu przez Centralę Rybną nigdy takich hałasów nie było.

Ta skandaliczna sytuacja rozpoczęła przez poprzednie władze, a tolerowana przez obecne jest nie do przyjęcia. I, o ironio, obecne władze jako lekarstwo na rozwiązanie tego zagęszczenia bałaganu, smrodu i niechlujstwa, wydały zezwolenie na zabudowę strychów przy ul. Bohaterów Westerplatte 4, 6, 8.

Jeżeli ma się przestrzegać podstawowych norm demokracji i współżycia z ludźmi, sytuacja powinna być zmieniona. I tak, konieczne jest:

- ograniczenie ruchu na wewnętrznej drodze (na tyłach domów ruch tylko dla mieszkańców, jak to było zaplanowane w 1960 roku, a później kilkakrotnie mieszkańcom obiecane),
- skierowanie zaopatrzenia od strony ul. Pod

- Topolami (wjazd samochodów tylko za pisemnym zezwoleniem z numerem rejestracyjnym samochodu),
- zakaz wjazdu zaopatrzenia nocą,
- zakaz dojazdu samochodów zaopatrzenia tyłem do ściany domów,
- zakaz postoju z włączonym silnikiem,
- zakaz głośnego i wulgarnego zachowywania się pracowników sklepów,
- zakaz parkowania samochodów na chodniku (wąskiej drogi na tyłach domów),
- ponowne przeanalizowanie planu zabudowy strychów (zabudowa strychu pogorszy i tak już złe warunki mieszkańców),
- pozostawienie trawników i piaskownicy dla dzieci.

Do wiadomości:

- 1) **Wojewoda:** — by wiedział jak szkodliwe dla zdrowia są warunki na zapleczu budynków przy ul. Boh. Westerplatte,
 - 2) **Zespół poselski i senatorski:** by sobie uświadomili, że mieszkańcy tych domów zastanawiają się, czy uczynili słusznie oddając na nich swe głosy wyborcze,
 - 3) **Wojewódzki Inspektor Sanitarny:** by mógł wydać nakaz usunięcia czynników szkodliwych dla zdrowia (nadmierne zagęszczenie — hałas, spaliny)
- Zielona Góra 27 stycznia 1992 roku
(67 podpisów lokatorów)

Mieszkanie pełne „skarbów”

W pejzażu każdego miasta charakterystycznymi postaciami są „zbieracze”: — ludzie przemierzający dziennie wiele kilometrów w poszukiwaniu „skarbów”. Ciągłą lub pchają stare wózki, rano jeszcze puste, po południu wypełnione makulaturą, szmatami, złomem. Zbierają zresztą wszystko — „bo się przyda”.

Część zdobyczy oddają do punktów skupu, resztę wiozą do domu i gromadzą w piwnicach, komórkach, na strychach i... w pokojach. Pewne starsze małżeństwo mieszkające przy ul. Sikorskiego 58 swoją „kolekcję” rupieci gromadziło w dwóch pokojach. Ostatnio „zbiorcy” już tak urosły, że do mieszkania nie można było wejść. Sterty starych gazet, szmat, żelastwa, rozmaitych drobiazgów zatarasowały drzwi, więc starszowie (oraz ich piesek) zmuszeni byli spać na korytarzyku, wcale się jednak tym nie przejmując, podobnie jak i trudnym do zniesienia smrodem, czy uwagami współlokatorów.

Cierpliwość ludzka ma jednak swoje granice. O tym co się dzieje w mieszkaniu powiadomiono Biuro Rzecznika Praw Mieszkańców, a rzecznik — Policję Municypalną. W minioną środę pod budynek podjechały dwie ciężarówki, a do wnętrza udało się wejść miejskim policjantom i pracownikom Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Śmieci zapakowano do worków, a potem wyrzucano je przez okna na samochody. Akcja segregowania i opróżniania trwała kilka godzin, a starszowie, o dziwo, patrzyli na nią bez specjalnego żalu, grzebiąc tylko w stertach w poszukiwaniu czegoś. Część makulatury i szmat trafiła do punktów skupu, reszta — na wysypisko.

Wypada wierzyć, że drugiej „kolekcji” już nie będzie. (jp)



Stary i nowe...

Fot. Marek Woźniak



Chodnik przy ul. Ogrodowej. Gdyby tak wszyscy wykonawcy robót drogowych czy „chodnikowych” pamiętali o właściwym ich oznakowaniu. Fot. Krzysztof Mężyński

NA DEPTAKU

Pogoda, jak niektóre kobiety, zmieniają się i jej kapryśność, mimo wiedzy meteorologów przewidzieć się nie da. Da się jednak posypywać ulice i chodniki wcześniej niż dotąd porą. W sobotni poranek na deptakowe płyty w pewnych miejscach, np. przy al. Niepodległości sypano piasek dopiero o godzinie dziewiątej i później. Czytelnicy mieszkający w innych częściach miasta także informowali nas o śliskich chodnikach, i schodach. Wydawałoby się, że sprawa jest prosta, tymczasem, niczym sławetny kiedys sznurek do snopowiązałek czy skup butelek nijak załatwić jej nie można. Ale można chyba wyegzekwować od dozorców, by w takie dni, wstawali wcześniej i z wiaderkiem w ręku zwiędzali swoje rejony. Zwłaszcza że biorą za to pieniądze. (jp)

Czekamy na śnieg

Rozpoczął się drugi i ostatni już, niestety, tydzień ferii zimowych. Domy kultury, kluby osiedlowe i inne placówki zapraszają dzieci i młodzież, oferując różne możliwości spędzenia wolnego czasu. Niektórzy... zatańczą, np. uczestnicy kursu tańca towarzyskiego i dyskotekowego, który w Domu Harcerza oraz klubach — „Uśmiech” i „Maja” zorganizowała Szkoła Tańca „Gracja”. Spośród dzisiejszych nadesłanych nam propozycji, warto odnotować zarejestrowany na taśmie video popis gry aktorskiej Piotra Fronczewskiego w spektaklu opartym na znanej książce Josepha Hellera „Paragraf 22”. Pokaz rozpocznie się o godz. 11 w siedzibie WOSW „Arlekin” przy ul. Sienkiewicza. O tej samej godzinie w sali „Arlekina” w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej przy al. Wojska Polskiego rozpoczynają się otwarte warsztaty artystyczne. A poza tym, czekamy na śnieg... (jp)

Jak odkryto nieistniejącą planetę?

Tak zatytułował swój wykład zielonogórski astrofizyk prof. Janusz Gil, który — mamy nadzieję — wyjaśni dlaczego ogłoszone w polowie ubiegłego roku sensacyjne odkrycie nowej planety okazało się astronomiczną pomyłką. Spotkanie odbędzie we wtorek, 4 lutego o godz. 18.00 w Instytucie Fizyki WSP, Pl. Słowiański 6. Zapraszamy.

CO GDZIE KIEDY?

KINA	
„ESTRADA” — Hala Ludowa — 17.00, 19.00 — Femina (pol. 18.1.)	
„NEWA” — 16.30, 19.15 — Panny i wdowy (pol. 15.1.)	
„NYSA” — 15.30 — Raj na ziemi (USA 15.1.), 17.30 — Rozdarcie (USA 15.1.), 19.30 — Wygrać ze śmiercią (USA 15.1.)	
„WENUS” — 10.30, 13.00, 16.00, 18.30 — Terminator II (USA 12.1.)	
TEATR	
Lubuski Teatr w Zielonej Górze — nieczynny	
GALERIE	
ART (czynna 10-17) — Malarstwo — Gieba Szutowa	
BWA (czynne 11-17) — Mieczysław Kocieliński — malarstwo i grafika	
PSP (czynna 11-18) — Rysunki Doroty Komar-Zmysłony	
Klub MPIK (czynny 9-18) — Wystawa Tkactwa Artystycznego	
APTEKI	
Zielona Góra — ul. Kupiecka	
TELEFONY	
Pogotowie Policyjne	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazownicze	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wod.-Kan.	994
Informacja PKS	223-01
Informacja PKP	38-38
Szpital Wojewódzki, centr.	42-61
Bank Informacji	
Gospodarczej Przedsiębiorstw	652-23
Bank Informacji Usługowej	293-43
VITA — domowe wizyty lekarskie	59-62
TON COLOR — naprawa telewizorów i video.	
ul. Ludowa 9	728-84
Telefony zaufania: dla kobiet ciężarowych i młodzieży, Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka — Biuro Pomocy	
Prawnej, Wrocław.	370-69.
Zielona Góra (czynny w czwartki 17.00-19.00)	35-51 lub 31-56
TAXI	
ul. Wyszyńskiego	52-37
ul. Podgórna	226-67
dworzec	226-66
bagażówki	228-25

Autorzy „listu otwartego” akcentują, że ich propozycje w zakresie „% od obrotu”, złożone p.Bocho-Kokot były nawet „niższe” (czyli korzystniejsze), od przyjętych przez panie z galerii „Art”, a mimo tego wielokrotnie odrzucone. Muszę z całą odpowiedzialnością oświadczyć, że to nieprawda, bowiem warunki finansowe proponowane przez ZPAP były znacznie surowsze, a dowody tego znajdują się w dokumentacji „galerijnej”.

Wielu artystów zielonogórskich mam przyjemność znać osobiście. Kupując obrazy, doprawdy nie sprawdzam, czy twórca przynależy do związku „słusznego” czy też „niesłusznego”, albo jest organizacyjnym samotnikiem. Zawsze zazdrościłem malarzom ich bezdyskusyjnej suwerenności w kreowaniu dzieła, którego artystyczna wartość akurat najmniej zależała od ideowych wyborów czy wyznawanego światopoglądu.

Tym razem wykreowano swoisty akt oskarżenia, a oskarżonymi uczyniono prezydenta oraz Zarząd Miasta. Przypisuje się prezydentowi stronniczość, a w konsekwencji podjęcie „dyskryminujących” związek decyzji. Z kolei wina Zarządu polega na tym, że „ośmielił się” wypowiedzieć umowę najmu lokalu związkowi oraz ogłosić ograniczony przetarg ofert na prowadzenie tamże galerii sztuki.

Wnikliwie analizowałem każdą decyzję władz miejskich i z przekonaniem twierdzę, że cechuje je rozważałość — co najważniejsze — zgodność z prawem. Warto pamiętać, że to Zarząd Miasta gospodaruje mieniem komunalnym i jest władny wydawać stosowne decyzje.

Portret konfliktu

Przeczytawszy „list otwarty” Zarządu Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków, skierowany do Prezydenta Zielonej Góry („Gazeta Nowa” nr 13), postanowiłem napisać komentarz do tegoż listu. Miałem okazję dokładnie rozpoznać materię faktyczno-prawną dotyczącą galerii przy ul. Żeromskiego 21 i to na długo przed podjęciem przez władze samorządowe decyzji kończącej ten przykry konflikt. Niemal w tym samym czasie brałem udział w rozmowach z zespołem Związku Artystów Plastyków — Polska Sztuka Użytkowa, reprezentując panie: Marię i Grażynę, które prowadziły galerię „Art” przy placu Pocztowym. Dobra wola i chęć szukania kompromisu budziły moje uznanie. Po kilku spotkaniach byliśmy „po wszystkim”.

nie z wieloletnim użytkownikiem lokalu, czyli p. Bocho-Kokot, co moim zdaniem było sprzeczne z postanowieniami stosownej uchwały Zarządu Miasta.

Czyż nie był to gest dobrej woli pod adresem związku? Minimum owej dobrej woli zabrakło jednak artystom, którzy zobowiązani do zawarcia umowy podnajmu z Jadwigą Bocho-Kokot, poddyktowali arbitralnie warunki („% od obrotu”), których przyjęcia nie była w stanie.

Poprzednim najemcą lokalu przy ul. Żeromskiego 21 było Przedsiębiorstwo PSP, które uległo likwidacji z końcem 1990 r. Mam wątpliwości, czy ZPAP jest prawnym sukcesorem „umarłego” podmiotu. W dostępnych mi dokumentach nie znalazłem nawet śladu wskazującego na następstwo prawne.

Skąd więc ta nuta pewności w Państwa wywodach, pozbawionych zresztą zupełnie argumentów prawniczej natury? Zwykle przeoczenie? Skąd — co bardzo przykre — nuta pogardy dla p.Bocho-Kokot, która „ze średnim wykształceniem” ma czelność stawiać czoła „kilkudziesięciu” artystom z wykształceniem wyższym? Sądzę, iż ryzykowana to supozycja, że samo ukończenie akademii czyni absolwenta artystą. De nomine — tak, de facto — nie, bo artystą człowiek staje się poprzez mękę tworzenia i odczytania jej owoców (dzieła) przez odbiorców.

Pani Jadwiga nie posiadała fakultetów; wszelako od bodaj 8 lat dzielnie zmagając się z oporną materią polskiej rzeczywistości — z niezłym chyba skutkiem. Wystarczy wpaść na kolejny wiernisza, aby

się przekonać, że Jej zabiegi kogoś w tym mieście jednak obchodzą. Jak to możliwe, że również członkowie „represyjnie” rozwiązane go związku u p. Bocho-Kokot wystawiali rzeźby i obrazy? Czy to sprawiedliwe — wygonić tę kobietę, z galerii, w którą włożyła tyle serca i pieniędzy także? Nawet „kombatancka bliźna” związku nie może niweczyć autentycznych wartości tworzonych przez lata. Skoro chcemy (?) stawać się społeczeństwem normalnym, to niechże w każdym sporze decyduje prawo i rozsądek. Tymi „instrumentami” posłużyły się władze miasta i za to je chwaleb: w tej konkretnej sprawie oczywiśta.

Autorzy listu eksponują stan „poważnego konfliktu” z prezydentem, którego skutki „mogą być szkodliwe dla obu stron”. Są wzniosłe słowa o demokracji, a obok — wzruszające szczerością wyznanie, że przez 30 lat w PRL-u, związek nie popadł w żaden konflikt z władzami. Może sekretarze nie znali się na niezależnej sztuce? A może w artystach „bunt się ustąpił”? — jak pisał Stanisław Grochowiak.

Na miłość Boską — po cóż ten patos i alarmistyczny ton? Niemal w każdym sporze sądowym (i nie tylko) jedna ze stron, po ogłoszeniu wyroku, ma poczucie skrzywdzenia i ją to rozumieć. Nie można wszakże ogłaszać stanu wojny z sądem, bo blisko wówczas do działań bezprawnych.

Ten komentarz, proszę mi wierzyć nie jest pisany przeciw komukolwiek. Prezydenta nie znam osobiście, a Jadwiga Bocho-Kokot przeczyta te słowa dopiero w gazecie, za to obrazy będą niezmiennie oglądał i podziwiał. Wierzę, że także w nowej galerii ZPAP, jako że zapewnienie prezydenta o wynajmie innego lokalu czytałem na własne oczy.

Benedykt Banaszak

NIEMIECKA FIRMA

NAWIĄŻE KONTAKT HANDLOWYZ HURTOWNIKAMI I ODBIORCAMI INDYWIDUALNYMI
Z TERENU WOJ. ZIELONOGÓRSKIEGOOferujemy
szeroki asortyment
napojów bezalkoholowych oraz najwyższej jakości piwa
butelkowe i beczkowe oraz puszkoweZainteresowanych prosimy o kontakt osobisty lub listowny
(również w języku polskim) pod adresem:
Gubener Getränke GmbH
Grünstrasse 7, 0-7560 Guben
tel. 41-76, telefax 2669

2612-Z

DWIE PROSPERUJĄCE FIRMYposzukują osób dysponujących lokalem o pow. ok 100 m kw. i średnim kapitale
w miastach woj. zielonogórskiego i gorzowskiego powyżej 10 tys. mieszkańców
w celu założenia sieci hurtowni spożywczych.**Proponujemy interesującą współpracę - udział w spółce.**Informacje i oferty: 66-100 Sulechów,
skrytka pocztowa 113.

2653-Z

P.P.H.U. TENOS Sp. z o. o. J.V.

65-950 Zielona Góra, ul. Kożuchowska 20c, tel. 52-05, tel./fax 229-72

O
F
E
R
U
J
E

1. Spedycję i transport w przewozach międzynarodowych.
2. Marmur grecki w różnych gatunkach i postaci (możliwość wykonawstwa)
3. Pokrycia dachowe produkcji francuskiej:
 - płyty faliste Onduline 2000 x 900
 - dachówki bitumiczne Bardoline
 - dachówki ceramiczne (możliwość wykonawstwa)
 - okładziny ścienne wewnętrzne i zewnętrzne

18/1/GP

Przedsiębiorstwo Usługowo-Produkcyjno-Handlowe "JWJ" sc.
w Głogowie ul. Świerczewskiego 36 A

oferuje do sprzedaży po atrakcyjnych cenach:

- materiały sanitarne i armatura przemysłowa,
- zabawki
- komplety wypoczynkowe,
- kanapopoczątki,
- kosze na śmiecie,
- zamrażarki i lodówki,
- komplety kuchenne,
- wózki sklepowe,
- damskie sukienki i bluzki,

oraz proponuje Państwu otuliny z pianki poliuretanowej na rury o średnicy od Ø15 do Ø600.

Ponadto prowadzimy sprzedaż etyliny 94 oraz oleju napędowego.
Stacja czynna od godz. 6.30 do godz. 18.30,
w wolne soboty i niedziele od 8.00 do 16.00

AK-1737

**"LARK Co" sp-ka z o. o. / ZAROL /
oferuje**elektrody spawalnicze w pełnym asortymencie karbid granulat
50/80 **oraz**świadczy usługi w zakresie regeneracji silników i podzespołów
do samochodów dostawczych i ciągników produkcji krajowej.Zapraszamy w godz. 8.00-16.00
ul. Zatorze 9, 66-002 Stary Kisielin
tel. 32-04, 296-85, fax 296-40, tlx 432339

2379-Z

Hurtownia Turecka
zawia damia**WZET**PT. Klientów o zmianie siedziby
Obecny adres: Zielona Góra, ul. Wazów 44 / Liceum Medyczne /
• tel. 31-84

oferujemy:

- bieliznę damską, męską, dziecięcą,
- skarpety, - dresy, - bluzki,
- swetry, - firany.

ZAPRASZAMY

2398-Z

NOWOŚĆ

**PROMAG**

oferuje

TAŚMĘ POLIESTROWĄ "CORDSTRAP"

Do zabezpieczania ładunków w czasie transportu i składowania

- * Szerokość taśmy od 9 do 38 mm
- * Proste użytkowanie - napinacz ręczny
- * Wytrzymałość na rozzerwanie do 2000 kg

- * Nie powoduje uszkodzeń wrażliwych powierzchni zewnętrznych ładunku
- * Wydatnie mniejszy spadek napięcia wstępnego w stosunku do taśmy polipropylenowej

Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług

PROMAG SAul. Szperska 22 61-120 POZNAŃ 22
tel. 52 80 81, 52 16 29 telex 413296 prog pl fax 52 46 18**PROMAG SA**Firma Handlowo-Usługowa
Przemysław Dudziak
ul. Armii Czerwonej 90
66-100 SULECHÓW tel. 29-34 2532-24**UWAGA! UWAGA! UWAGA! UWAGA!**

Najwyższa jakość a ceny fabryczne

- rajstopy, getry, kałesonki, pończochy, skarpety z FENIKSA
- rajstopy i rajstopki, getry, skarpety dziecięce, młodzieżowe i męskie z SANDRY

a także:

- rajstopy bardzo duże - obwód bioder do 170 cm
- rajstopy-wzorki
- Lycra włoska czarna
- rajstopy stretch - kryształki Vela, Bombary
- pióra kulkowe
- wkłady kulkowe
- majteczki damskie

Polecamy wszystkie rozmiary w bogatej gamie kolorów.
Dla stałych odbiorców warunki płatności do uzgodnieniaZapraszamy od 9.00 do 20.00, do Nowej Soli, ul. Jodłowa 1 (Piaszówek), tel. 21-95
2640-Z**SZANOWNY PAŃSTWO!**Uprzejmie informujemy, że nasza firma współpracuje z renomowanymi
hurtowniami na terenie całego kraju. W naszych patronackich
hurtowniach kupić można wyroby MAGNOLII po cenach z b y t u.
Podajemy adresy współpracujących z nami hurtowni w regionie:

- FIRMA TYMSZAN i ZIELONACKI Gorzów Wkpl.
ul. Matejki 90 TEL. 230-75 w. 219
- HURTOWNIA Artykułów Spożywczych
Świebodzin ul. Sobieskiego 14
- POLNOVEX Zielona Góra ul. Sulechowska 59 TEL. 36-36
- VIVO Głogów ul. Budziszyńska 5 B TEL. 33-38-92

Wspólnie z naszymi partnerami serdecznie zapraszamy!

Szczegółowych informacji na temat
asortymentu produkcji oraz możliwości
współpracy z MAGNOLIA udziela
DZIAŁ ZBYTU.MAGNOLIA
LUBSKO
tel. 721-722
721-733
fax 721-708
tlx 0433104Najlepsze
wafelki
i inne
wyroby
cukiernicze

AK-1768

CONTESSA - "NEPTUN" - OTMĘT**HURTOWNIA OBUWIA "PIKO"**LUBIN, ul. M.C. Skłodowskiej (Transbud)
poleca wyroby firm krajowych
oferując**OBUWIE****PO CENACH ZAKŁADOWYCH
BEZ MARŻY HURTOWEJ**

czynne od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 14.00

Telefon kontaktowy Lubin 42-23-44
"NAKO" Tomaszów Maz. "RADOSKÓR"

L-3048

"MERKURIUSZ POLSKI"
zaprasza nakursy
PRAWA JAZDYJeszcze wg. starych zasad.
Cena: 1.200.000,-Głogów, ul. Świerczewskiego 28
tel. 34-28-44 w. 6
w godz. 8.00-16.00.

155-C

**KOMIS
MOTORYZACYJNY**

- posiada blachę do samochodów krajowych i zachodnich, filtry, szyby, opony oraz wiele innych części
- polecamy również szeroki wybór części do syren

NAJNIŻSZE CENY!!!Zapraszamy 9.00 - 17.00
Zielona Góra, ul. Strzelecka 9

2627-Z

PPHU "TINEX"Sp. z o.o. w Nowej Soli
informuje PT klientów**o zmianie Firmy na****PPH "BAZAR"**Sp. z o.o. w Nowej Soli
oś. Kopernika 15

AK-1765

PAPIEROSY**"CAMEL", "GOLDEN AMERICAN"**CENA 9.500,-
Z DOWOZEM

Zielona Góra tel. 49-15

2660-Z

**BLACHARSTWO
LAKIERNICTWO**Mechanika Pojazdowa
Droszków 33 tel. 294-40przyjmie wszelkie pojazdy samochodowe
do naprawy - szybkie usługi
+ zwrot kosztów przejazdu**Ceny umowne!**

2645-Z

Baza STW,
Kożuchów - Podbrzezie Dolne
ul. Główna**EKSPRESOWA
WYMIANA OPON**w samochodach ciężarowych
specjalistycznym sprzętemCzynne codziennie
w godz. 8.00 - 17.00

2613-Z

SPRZEDAM:

14 tygodniowe niemieckie

KURKI

rasy HISEX BRAUN

Rudno 58 k/Nowej Soli
Nowa Sól tel. 46-18

25-NS

Sprzedam papierosy

- * Klubowe łódzkie 2.700,-
- * Wiarusy bułgarskie 4 100,-
- * Marlboro miękkie

Lubin, tel. 44-70-44,
w godz. 17.00 - 19.00

3049-L

Zarząd Miasta Gorzowa Wlk.
ogłasza II PISEMNY PRZETARG OGRANICZONY
na oddanie w użytkowanie wieczyste działek nr 2/1 i 2/2 położonych w Gorzowie Wlk. przy ul. Kosynierów Gdyskich nr 109 o łącznej powierzchni 444 m kw. i sprzedaż na własność budynku zabytkowego położonego na tych działkach z przeznaczeniem na cele usługowe oraz inne użyteczności publicznej.

Przetarg uwarunkowany jest następującymi ograniczeniami:

1. Odrestaurowanie budynku pod nadzorem Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków i na warunkach podanych przez konserwatora, a mianowicie:
 - wykonanie przez nabywcę nadbudowy o minimum 1 kondygnację usługową związaną z organizacją galerii antyków lub inną funkcją o charakterze użyteczności publicznej,
 - dopuszczenie rozbudowy w kierunku wschodnim (kierunek do parku),
 - zachowanie elementów historycznych budynku istniejącego,
 - opracowanie wariantowych koncepcji architektonicznych celem wybrania rozwiązania optymalnego.

Cena wywoławcza powyższej nieruchomości wraz z gruntem wynosi 670.000.000 zł.

1. Oferty pisemne proszę składać w Urzędzie Miejskim pokój 429, gdzie można zapoznać się z warunkami przetargu, w terminie dwóch tygodni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia w prasie. Komisja przetargowa powiadomi oferentów o zakwalifikowaniu ofert do uczestnictwa w przetargu i terminie wpłacenia wadium. Wadium ustala się w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy Urzędu Miejskiego. Przetarg odbędzie się dnia 9 marca 1992 r. o godz. 10.00 w sali 202 w Urzędzie Miejskim w Gorzowie Wlk.

Ustala się ostateczny termin dokonania i opłaty rocznej wyliczonej na podstawie przetargowej ceny zbycia działki w terminie 30 dni od daty przetargu. Wysokość i opłaty rocznej za użytkowanie wieczyste gruntu wnoszonej w w/w. terminie wynosi 25 proc. ceny wylicytowanej, a wylicytowaną cenę za budynek należy wpłacić w całości.

Nie dotrzymanie tego terminu powoduje przepadek wadium, a przeprowadzony przetarg czyni niebyłym.

Pisemna oferta powinna zawierać:

1. Imię, nazwisko i adres oferenta lub nazwę i siedzibę, jeśli oferentem jest osoba prawna,
2. datę sporządzenia oferty,
3. oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn. Przetarg prowadzony jest na podstawie Zarządzenia Ministra Gospodarki Przemysłu i Budownictwa z dnia 19.06.1991 r. (MP Nr 21 z 1991 r.).
Prezydent Miasta
mgr Nikodem Wolski

ZATRUDNIĘ wykwalifikowaną krawcową z umiejętnością robienia wykrojów. Wiadomość: Lubin, ul. Jarzębinowa 8, tel. 44-73-79

SALON komputerowy zatrudni od zaraz informatyka elektronika na korzystnych warunkach. Lubin tel. 42-15-90, 44-79-20

USŁUGI

UKŁADANIE i czyszczenie parkietów, podłóg i mozaiki. Gorzów, tel. 320-378.

ZAKŁAD usługowy: cyklinowanie, układanie podłóg, parkietów z lakierowaniem. Zielona Góra, tel. 75-202.

USTAWIANIE programów TV i Video, podłączanie anten i wzmacniaczy, przestrojenia, usługi elektroniczne, tel. 30-16 w Zielonej Górze.

UKŁADANIE, cyklinowanie, lakierowanie podłóg, parkietów i mozaiki. Głogów, Morcinka 18B/3, tel. 34-20-68.

PRZEWOZ osób, towarów do 2 ton. Polska, Europa. Głogów, tel. 34-74-27.

UKŁADANIE glazury, malowanie, tapetowanie. Zielona Góra, 298-53.

OFERUJĘ transport do 1,5 tony. 2000 zł/km lub do uzgodnienia. Zielona Góra, Podgórze 26/3.

CZYSZCZENIE i farbowanie kozuchów, czyszczenie chemiczne odzieży "ROM-PRAL", Nowa Sól, Wojska Polskiego 20, Głogów, Poczdamka 1 (w podwórzu) wtoraki i płaki godz. 10.00 — 16.30.

INSTALATORSTWO elektryczne. Zielona Góra, tel. 618-89.

RÓŻNE

GABINET Medycyny Naturalnej — akupunktura, akupresura, elektropunktura, homeopatia, lek. med. Czesław Dudlik — Nowe Krasko tel. 170.

ŻALUZJE: aluminiowe — 120.000/m kw., kolorowe — 170.000/m kw., perforowane — 230.000/m kw., pionowe — 350.000/m kw. Głogów, tel. 33-42-93.

BLACHARSTWO samochodowe. Sulechów, Nowa 7.

PRZYJMĘ do spawania na półautomaty od firm prywatnych i państwowych. Zielona Góra tel. 29-440.

OTWIERAM hurtownie, notarialnie pożyczę 25 mln, oddam 30. Inne uzgodnienia. Nowa Sól 77-220.

LOMBARD — kredyty pod zastaw. Ziel. Góra, tel. 42-31 w.201.

WAGI wszelkiego typu — sprzedaż serwis. Nowa Sól, Chrobrego 9, tel. 34-46.

ŻALUZJE: aluminiowe — 120.000/m kw., kolorowe — 170.000/m kw., perforowane — 230.000/m kw., pionowe — 350/m kw. Głogów, tel. 33-42-93.

POSZUKUJĘ stałych i solidnych odbiorców EURO PALET. Małomice koło Szprotawy, Plac 1000-lecia 4, Malanowski, telefon 238.

ODPADY PCV — twarde — skupuje Włórop. Gorzów tel. 268-64.

ATRAKCYJNA odzież zagraniczna na wagę. Zielona góra, Jaskółcza 13, również w niedzielę.

EXPRESS

NIEMIECKI lokal (30-40 m kw.) wraz z telefonem na hurtownie — poszukuję do wynajęcia. Wiadomość tel. 296-30 po 19.00.

AGENCJA 7 Reklamowo-Usługowa Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 11 pokój 825 tel. 42-31 wew. 403 i 470 zatrudni akwizytorów z terenu woj. zielonogórskiego i leszczyńskiego oraz gorzowskiego najchętniej z telefonem i samochodem.

AGENCJA 7 Reklamowo-Usługowa Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 11 poszukuje artystę plastyka z uprawnieniami tel. 42-31 wew. 403 i 470.

STOLARSTWO. Usługi. Tadeusz Leszczyński. Jasieniec 40 A, 66-320 Trzciel.

OKAZJA — sprzedam pół bliźniaka — Jędrzychów — 300 m kw., 2 mln/m kw. do zamieszkania. Oferty Gazeta Nowa dia 2669-Z

TANIO sprzedam części do mercedesa 115. Sulechów tel. 35-06.

PRZYJMĘ w dzierżawę lub na zasadzie leasingu maszyny i urządzenia do piekarni. Inne propozycje. Andrzej Pawłowski, Jemiołów 15 gm. Łagów Lub.

NAWIĄŻĘ współpracę z dostawcami części do samochodów, motocykli i rowerów, sprzętu AGD. Ludmiła Pawłowska, Jemiołów 15 gm. Łagów Lub.

SPRZEDAM działkę ogrodniczą z allaną. Zielona Góra, Batorego 128E/2.

WYKONYWANIE instalacji co i gazowych. Zielona Góra, tel. 666-79.

PROGRAMY
TELEWIZJA RADIO

TVP1
15.30 Uniwersytet Nauczycielski — Prezentacje. Gdy zawód jest pasją; 16.00 Studio 7 proponuje; 16.10 Dla młodych widzów: A vista — teleturniej muzyczny
17.15 Telexpress
17.35 Program rozrywkowy
18.00 Sportowy hit
18.10 Kraje, narody, wydarzenia
18.45 "Alf" (47) — serial prod. USA
19.15 Dobranoc: Reksio
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji: Witold Gombrowicz — "Iwona, księżniczka Burgunda", reż. Jerzy Stuhr, wyk. Złuta Zajacówna, Jerzy Stuhr, Małgorzata Hajewska-Krzysztofik
22.10 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 Poezja na dobranoc
23.20 BBC — World Service

PR1
0.05, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.02, 6.30, 8.00, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 18.00, 20.00, 21.00, 22.00 Wiadomości; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00 Sygnały dnia; 8.30 Radio Biznes; 9.00 Cztery pory roku; 11.30 Szkoła gadać...; 12.35 Radio kierowców; 13.00 Z tańcem przez wieki; 14.08 Muzyczna Jedynka; 16.10 Aktualności; 17.30 Radio Sat; 19.30 Radio dzieciom: "Super Max"; 20.05 Special English; 20.15 Koncert zyczeń; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Muzyka wśród przyjaciół: Willis Conover; 22.15 Harmonia poetyckie i religijne Franciszka Liszta.

TVP2
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sonda — Ruch lokalny
17.15 Program publicystyczny
17.35 "Biuro, biuro" (7) Wołny etat — serial prod. niem.
18.00 Program lokalny
18.30 Ojczyzna — polszczyzna "Pod borem, pod borem Marysia" stojąca
18.45 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
19.25 Zapraszamy do "Dwójki"
19.30 Język niemiecki (17)
20.00 "Dzisiaj damy wam tylko pamięć" — program publicystyczny
21.00 Panorama
21.20 Sport
21.30 "Lubin" — wspomnienie wydarzeń, jakie rozegrały się w Lubinie sierpniu w 1982. Tam również strzelano do ludzi; byli zabici i ranni.
22.10 "Pasternak" — film fabularny prod. angielskiej. Opowieść o życiu wielkiego rosyjskiego posarza, autora "Doktora Żywago"
23.40 "Dzisiaj damy wam tylko pamięć"
24.00 Panorama

PR2
8.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.20, 24.00 Wiadomości; 8.20 Muzyka muzyczna; 8.40 i 22.45 "Małż z Nazaretu" — odc.; 9.00 Muzyka muzyczna; 9.30 i 17.50 "Sian zawieszona" — odc.; 9.40 Czas na jazz; 10.00 Rosiniana (CD); 11.05 Radio kontakt tel. 44-72-75; 13.20 Album operowy; 14.20 Zagraniczne chóry w naszym studiu radiowym; 15.30 Etniczne podróże muzyczne; 16.10 Miniatury muzyczne; 16.30 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 16.05 Muzyka kameralna Hugona Wolfa (CD); 19.30 Wieczór w filharmonii; 21.25 Studio Form Dokumentalnych; 22.00 Czas na jazz: Kłasyka; 23.05 Wielkie premiery "Warszawskiej Jesieni"; 23.50 Miniatura literacka "Plotki o muzykach"; 0.10 Muzyczna notturna.

PR3
Serwis Trójki co godzinę; 5.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Lekcja języka angielskiego; 8.30 i 13.05 "Czas patriotów" odc.; 8.45 Business news; 9.05 Stuchaj razem z nami; 10.05 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym: Kazimierz Przerwa-Tetmajer "Legenda Tań"; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Powiódka z rozrywką; 14.10 Trochę swingu; 14.50 Folk w pigułce; 15.05 Brum; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.30 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Aleksander Scibor-Ryśki "Pierścienie z korńskiego wosia"; 19.15 Muzyczna poczta UKF; 20.15 Trzy kwadransy jazzu; 21.05 Spór o dzieła; 22.08 Punctus contra punctum; 22.54 Lekcja języka angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Bielszy odcier bluesa; 23.50 Thierry Breton, Denis Benech "Sof-twar — cicha wojna"; 0.05 Trójka pod księżycem

TV KABLOWA
ZTP — osiedla: Łużyckie, Piastowskie, Przyjaźni, Słoneczne
19.50 Informacje i reklamy
20.00 Sport — tenis stołowy
20.30 "Australia" — film fabularny

TV LUBIN
10.00 — 18.00 Telewizja dla drugiej zmiany (retransmisja najciekawszych programów z soboty i niedzieli)
18.00 Telewizyjna Gazetka Szkolna
18.30 "Czerwona Sonia" — II cz. filmu dla młodzieży
19.30 Koncert zyczeń
20.00 Wydarzenia Tygodnia (w tym program publicystyczny z cyklu "Jak Kombinat")

Za zmiany w programie RTV redakcja nie odpowiada

PR Zielona Góra
8.00 Radioporanek
9.00 Studio — Reklama
11.00 Radio-Teraz — T. Krupa
14.00 Studio — Reklama
15.00 EKO — K. Baług — powtórzenie
16.00 BBC + wiad. lok. + region "S" — Zielona Góra
16.20 Magazyn Kulturalny — C. Galesk
17.15 Muzyka filmowa — J. Grodzki
18.00 Wiadomości
18.05 Lubuski Magazyn Wojskowy — Zb. Ro-
szczyk i
18.35 Muzyka w stylu "POP"
19.00 LUBUDU — M. Wiśniewski
20.00 Radiowieczór — T. Florkowski
22.00 Program BBC
23.00 Nocne mark

MATRYMONIALNE

BIURO MATRYMONIALNE
"SANDRA"
kojarzy samotnych
78-100 Kołobrzeg, skrytka 104

LOKALE

DOMY, mieszkania, budowy, parcele, obiekty specjalne, wszelkie nieruchomości — kupno-sprzedaż. Agencja Krawczak — Centrum Biznesu, Boh. Westerplatte 23, Zielona Góra, skrytka pocztowa 13, tel. 645-71, 673-71, 67-265.

MEDYCZNE

NAJNOWOCZĘSIEJSZA
protetyka
korony
mosty
porcelanowe
protezy
szkieletowe
INTER DENTAL
28-485
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11

PILNIE sprzedam dom, zabudowania gospodarcze na działce 0,96 ha, "KAWICE 67 k/Prochowic, mieszkanie 49 m², 3,5 mln/m², działka budowlana, rozpoczęta budowa. Nowa Sól, Kossaka 7/10.

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe 92 m kw. stare budownictwo, centralne ogrzewanie, Międzyzrzecz ul. Waszkiewicz 42/8.

DOM jednorodzinny z telefonem 300 m kw. wynajmę na biura lub hurtownie. Gorzów tel. 324-555.

SPRZEDAM dom jednorodzinny bliźniak, nowowbudowany, wykończony, z małą szklarnią, oraz mercedes (300, diesel, 79 r.). Cena do uzgodnienia. Wiadomość: Głogów, tel. 33-52-35 po 20.00.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM tanio szczenięta dogi złociste. Wiadomość: Radoszyce 12 gm. Rudna.

KOMIN stalowy średnica 330 z podstawą 15 mb, paszociąg peltakowe. Drzewiów k/Lubuska. Tumielewicz.

TANIO sprzedam płyty drogowe YOMB (100 x 0.75 x 0.15) oraz krawężniki drogowe. Głogów, tel. 33-48-07

KURCZĘTA 5-tygodniowe ogólnoużytkowe odbiór 2 marca i 2 maja br. Zamówienia Kargowa ul. Dębowa 8, tel. 438.

DZIAŁKĘ przy trasie E-30 pod budowę motelu i stacji paliw w wszelkimi zezwoleniami — sprzedam. Sulechów tel. 37-55.

TELEWIZOR TEMP — Pal-secam, Elektron 714 — kolorowy, Neptun 611 — czarno-biały — sprzedam. Zielona Góra, tel. 70-108.

DZIAŁKĘ budowlaną, przyczepkę towarową — tanio sprzedam. ZG. Armii Ludowej 19.

AUTO - MOTO

SPRZEDAM okazjynie lub wydzierżawie samochód Jelcz z przyczepą (1989) Cena 115 mln. Możliwość zapłaty w ratach. Zagań 20-08 po 20.00.

CZ-350 — sprzedam. Świebodzin, tel. 110-91.

POLONEZ 1978 — sprzedam. Sulechów, Nowa 7

MERCEDES 280 S po wypadku — sprzedam na części. Zielona Góra, tel. 70-108.

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM garaż blaszak przy ul. Zjednoczenia. Nowa Sól, 77-220 wieczorem.

ZAMIENIĘ mieszkanie spółdzielcze M-4 (62,4 m kw., osobno WC i łazienka, na parterze) na podobne w Głogowie, Polkowicach lub Lubinie. Wiadomość: Przemków, ul. Akacyjowa 3B/16 po 15.00.

WYNAJMIĘ pokój w Głogowie samotnemu panu, pracującemu. Oferty składać: Biuro Ogłoszeń, Głogów, dla nr 154-C

SPRZEDAM punkt Małej Gastronomii (120 m kw.) w Buczynie. Zezwolenie na sprzedaż alkoholu. Wiadomość: Głogów, tel. 33-50-23.

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-3 (pow. 44,1 m kw., II piętro) w Głogowie, ul. Armii Radzieckiej na większe 4 pokojowe. Wiadomość: Głogów, tel. 33-52-49.

SPRZEDAM dom — Swarzędz pow. 450 m², działka 2000 m² Tel. Swarzędz 172-213 (19.00).

M-3 własnościowe w Nowej Soli — sprzedam. Nowa Sól tel. 76-431 po 16.00.

POSIADAM sklep w centrum Zielonej Góry, nawiążę kontakt z firmą lub przyjmę przedstawicielstwo. Oferty: Gazeta Nowa dla 2661-Z

PRACA

NIEAKTUALNE ogłoszenie dotyczące pracy za granicą z dni 15.16.01.92 nr 2994-L

OBWIESZCZENIE

Urząd Miejski w Gubinie zleci wykonanie aktualizacji dokumentacji techniczno-prawnej zespołu obiektów handlowo-usługowych przy ulicy Kinowej w Gubinie. Aktualizacja obejmuje plan realizacyjny, branże konstrukcyjno-budowlaną, energetyczną, gazową, wodno-kanalizacyjną. Termin składania ofert upływa — 15.02.1992 r. Termin opracowania upływa — 31.04.92 r. Bliższych informacji udziela wydział rozwoju przestrzennego w urzędzie miejskim w Gubinie ulica Piastowska 24, 66-620 Gubin woj. zielonogórskie.

NIEMIEC
ZAOPATRUJE
HURTOWNIE
w odzież używaną
Kontakt: Sulechów
tel. 31-67 - wieczorem

Sąsiadom, znajomym,
Zakładowi Pogrzebowemu "Requies"
oraz wszystkim, którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze
śp. Franciszka Poźniaka
serdeczne podziękowania składa
rodzina

SPORTOWA



Pontoni najlepszy na błoto

Księżniczka Anna nie spadła z konia

(Faxem z Anglii od red. Mieczysława Więckowicza)

Księżniczka Anna tym razem nie spadła z konia, natomiast objęła patronat nad przełajowymi mistrzostwami świata w kolarstwie, które wczoraj zakończyły się w Leeds. Okazuje się, że księżycy patronat wcale nie nobilituje imprezy: dla angielskiej telewizji w sobotni wieczór ważniejszy był mecz rugbyistów z Irlandią, krykieści z Nową Zelandią i oczywiście piłkarska liga...

Tradycyjnie w MS na pierwszy ogień idą amatorzy. W sobotnie popołudnie, w przepięknym Roundhay Park, wielki triumf święcił Włoch Daniele Pontoni. Wygrał we wspaniałym stylu. Tylko przez moment na czele stawki był Dieter Runkel ze Szwajcarii. Pontoni wyprzedził go zaraz po starcie i nie oddał prowadzenia. Dobrze wystartował Edward Piech, jednak już na pierwszej rundzie miał wywrótkę. Zanim się pozbierał, złożył łarćuch, wyprzedziło go około piętnastu rywali. To w mistrzostwach świata strata nie do odrobienia. Pałacy się do walki Dariusz Gil, zaraz po starcie... urwał kierownicę. Prawie 2 kilometry pokonywał niczym ekwilibrysta. O dorobieniu strat nie było już jednak mowy. Mistrza Polski, Tadeusza Korzeniewskiego zjadła chyba w sobotę debiutancka trema. Z kolei Sławomir Barul nie potwierdził zwykłej formy sygnalizowanej przed mistrzostwami.

Gdy 28-letni Pontoni i Runkel pędzili na czele stawki, za ich plecami trwała twarda walka o brązowy medal. Przez moment miał go już prawie w rękę Francuz Emmanuel Magien, dał się jednak wyprzedzić świetnie finiszującemu obrońcy tytułu mistrzostwo Thomasowi Frischknechtowi ze Szwajcarii. Miejsca Polaków: 23. Sławomir Barul, 28. Edward Piech, 29. Tadeusz Korzeniewski 39. Dariusz Gil.

Zawiedzeni byli Czecho-Słowacy. Siódma miejscą Pavla Eisnisa i dziesiątą Radovana Forta — to porażka naszych południowych sąsiadów. W dodatku mieli pecha w podróży — spowodowali wypadek, na szczęście bez

ofiar. Przesławienie się na ruch lewostronny nie jest proste. A propos Czecho-Słowaków — pozostali już jedynymi, którzy przy okazji MS bawią się w drobny handel. Amatorów gum zbyt wielu jednak nie było.

Po piątkowym treningu, gdy trasa była zmrożona, zapowiadało się szybkie i techniczne ściganie. Tymczasem w sobotę było słonecznie, więc zrobiło się niezłe błotko. Najlepiej czuł się w nim Pontoni i cała ekipa Szwajcarów — w pierwszej szóstce było ich aż czterech.

We wczorajszym wyścigu juniorów zwyciężył 18-letni reprezentant gospodarzy Roger Hammond. Drugie miejsce zajął Wojciech Bachle, a trzecie Jan Faltny (oba CSRF). Swoją małą radość przeżyła wczoraj polska ekipa. Tomasz Bukowski został czwartym juniorem świata. Miał ogromną szansę na medal, gdyż przez długi czas jechał na drugim miejscu.

Anglik wygrał w podobnym stylu jak w sobotę Pontoni, prowadząc od startu do mety. Choć pochodzi z Londynu, trasę w Leeds zna doskonale. Na trzeciej rundzie zaczął go gonić Słowak — Bachle. Bukowski trzymał się wówczas na czele pięcioposobowej grupy. Na finiszu zaatakował mistrz CSRF — Faltny i Polak tego ataku nie wytrzymał.

W ubiegłym roku w Gieten, Gil był trzeci. W Leeds Bukowski również był bardzo blisko podium. To dowód na to, że mamy obiecującą młodzież w przełajach, która ma szansę pójść w ślady medalistów MS — Grzegorza Jaroszewskiego i Andrzeja Mąkowski. Pozostali nasi reprezentanci zajęli następują-

ce lokaty: 22. Grzegorz Kupczyk, 25. Wojciech Niedzwiedzki z zielonogórskiej Trasy, a jedynie młodzikami Kazimierz Szczepaniak z POM-u Strzelce Krajeńskie, nie wytrzymał tempa i ukończył wyścig na 39 miejscu.

W niedzielnym wyścigu zawodowców Radoimirowi Szymunkowi nie udało się obronić mistrzowskiego lauru. Ba, nie stanął na "pudle"! Zwyciężył również utytułowany Mike Kluge (Niemcy), srebrnym medalistą został Karel Camrda (Czecho-Słowacja), a trzeci był Adrie van der Poel (Holandia).

Na zakończenie kilka słów o sprawie, o której głośno już w kolarskim światku. Ołóż Komisja Lekarska UCI (Międzynarodowej Federacji Kolarskiej) rozpatrywała problem dwóch zawodników — belgijskiego zawodowca i francuskiego Juniora. Okazuje się, że obaj mają podwyższony genetycznie poziom testosteronu w organizmie. Jeśli szczegółowe badania to potwierdzą, trzeba będzie inaczej spojrzeć na przykład, na sprawę Jarosława Morawieckiego czy wyrzucenych ostatnio z kadry olimpijskiej hokeistów.

Jako ciekawostkę warto odnotować, iż prezesem przyjętej do UCI federacji Kazachstanu jest pan o nazwisku Kucharski. Tu w Leeds, w szereg UCI wstąpiła Ukraina, a wcześniej na kongresie w Berlinie uczyniły to republiki nadbałtyckie oraz Chorwacja i Słowenia.

I jeszcze sympatyczny dla nas akcent. U mera Leeds, w eksponowanym miejscu wisł polski orzeł i znak Wyżyny 303, choć młodzi Anglicy zupełnie nie mają pojęcia co to oznacza. Mieczysław Więckowicz



Tabela nawet nie drgnęła

Nieźła połowa to zbyt mało...

Trzecia seria spotkań w grupach nie przyniosła w ekstraklasie koszykarzy jakichkolwiek zmian. W meczach "spokojnych" punkty zainkasowały drużyny zajmujące wyższe lokaty. Nieco emocji mieli obserwatorzy wrocławskich derbów, więcej dramaturgii miało spotkanie Polonii z Lechem zakończone skromnym zwycięstwem zespołu stołecznego. Fortum-Zastal Zielona Góra przez 20 minut był w miarę równorzędnym partnerem dla wysoko mierzącej Stali Bobrek, ale to zbyt mało by myśleć o sukcesie.

STAL-BOBREK BYTOM — FORTUM-ZASTAL Z. GÓRA 88:69 (41:38)
STAL-BOBREK: Szczubiak 23, Nelson 18, Wardach 13, Bacik 18, Kościuk 12, Włodowski 0, Pawlak 2, Wolnik 0, Sobacki 0, Adamczak 2.
FORTUM-ZASTAL: Beuge 4, Nikiszyn 2, Błaszczyński 19, Łukowski 13, Markiewicz 13, Krzyżyski 0, Mazur 8, P. Bortnowski 7, K. Kaczmarek 3.
 Sędziowali: Ryszard Jabłoński i Jerzy Morawiec. Widzów ok. 700.

publiczność, już bez ironii, z uznaniem komentowała jego poczynania.

Ambicja i waleczność Błaszczyńskiego sprawiły, że w końcówce pierwszej połowy drużyna gości zniwelowała poważne straty, a po celnych rzutach wolnych Ryszarda Mazura i Mirosława Łukowskiego zielonogórzanie schodzili na przerwę mając na koncie tylko 3 punkty mniej od rywali.

Po zmianie stron boiska bytomianie zaczęli grać znacznie skądziej i skuteczniej, wykorzystując liczne błędy podopiecznych Jerzego Chudeusza. W 30 min. było już 66:49, a gra przebiegała wyłącznie pod dyktando gospodarzy. Po bardzo dobrej pierwszej połowie, w drugiej nie błyszczał Błaszczyński (nie zdobył już punktu). Trener Tomasz Szulczek zdecydował się nawet na wypuszczenie na boisko rezerwowego zawodnika — Wolnika i Adamczaka, którzy już zdążyli chyba zapomnieć jak wygląda ligowy parkiet. Ale i to niewiele zmieniło w układzie sił.

Jacek Janik

Grupa "spokojnych" (pozostałe wyniki):
 Aspro Wrocław — Śląsk Wrocław 93:105 (51:52), Polonia Warszawa — Lech Poznań 88:86 (41:50).

Tabela	
Śląsk	25 48 2502:2078
Stal Bobrek	25 42 2156:2059
Aspro	25 41 2340:2122
Polonia	25 40 2243:2136
Lech	25 38 2252:2155
Fortum-Zastal	25 36 2101:2153

Grupa "niepewnych": Victoria Sosnowiec — AZS Lublin 98:92 (53:43), Polprost Bydgoszcz — Hutnik Kraków 78:86 (44:30), Górnik Wałbrzych — Stal St. Wola 95:84.

Tabela	
Stal St. W.	25 38 2113:2048
Hutnik	25 35 2032:2121
Victoria	25 35 2022:2131
Górnik	25 35 2047:2251
Polprost	25 34 1902:2005
AZS Lublin	25 28 2038:2412

Spójnia „namieszala” w Krakowie

Szansa w meczach rewanżowych

Koszykarki i ligi rozpoczęły fazę play off Sobotnio — niedzielne mecze ośmiu najlepszych drużyn sporo już wyjaśniły, jednak o tym kto wejdzie do czwórki zespołów ubiegających się o medale zdecydowały rezultaty śródownych, lub czwartkowych spotkań, a być może którąś z decyzji trzeba będzie odłożyć jeszcze o kilka dni. 1 bm. do ogromnej niuespodzianki doszło w Krakowie gdzie Wisła przegrała ze Spójnią. Kto się tego spodziewał? Gorzowski Stilon w Łodzi waalczył, jednak ŁKS okazał się drużyną o wyższych kwalifikacjach i obie potyczki rozstrzygnął na swoją korzyść.

ŁKS ŁÓDŹ — STILON GÓRZÓW 89:72 (39:31) i 86:82 (45:30)

ŁKS: Madej 19 i 24, Turka 15 i 20, Jodejkaite 27 i 26, Szement 2 i 10, Węgrecka 3 i 5, Jaroszewicz 4 i 8, Zebrowska 19 i 0, Gawrysiak 0 i 3.

Stilon: Stanisławska 21 i 18, Szamajyer 7 i 6, Nowikowa 0 i 5, Oziembłowska 11 i 16, Rutkowska 13 i 16, Tostycka 6 i 3, Wieczorek 5 i 12, Wierzbicka 4 i 13, Kielmeł 5 i 3.

Sędziowali: Ryszard Trojanowski (Kraków) i Bolesław Antonijczuk (Wrocław), widzów po ok. 1000.

Końcowe wyniki spotkań sugerują, że w sobotę łodzianki wygrały bez problemów, natomiast dzień później musiały się mocno gimnastykować. A było inaczej...

1 bm. drużyny od początku toczyły twardy bój. Łodzianki wygrywały zazwyczaj różnicą 7 — 10 punktów, jednak nie mogły sobie pozwolić na chwilę dekoncentracji. Dopiero w 36 min. nastąpił okres przełomowy. Kilka skutecznych akcji miejscowych koszykarek, kilka błędów gorzowianek i drużyna łódzka "odjechała". Po bardzo skutecznej ostatnio grze Beaty Szamajyer, w Łodzi bardzo pieczołowicie pilnowała ją Katarzyna Madej i z zadania wywiała się znakomicie, podobnie zresztą w niedzielę.

Natomiast wczoraj pierwsza faza meczu wskazywała, że tym razem łodzianki zaufdu-

ją sobie spacer. Z czasem wszystko wydawało się zupełnie oczywiste. W 30 min. było już 67:47, w 35-min. 77:60 i wówczas trener Wiesław Wincek posadził na ławie niektóre czelowe zawodniczki, a pozostałe miały spokojnie dokończyć zwycięski mecz. Tymczasem zaczęły "szaleć" Lucyna Wierzbicka i Beata Wieczorek (wszystkie punkty zdobyły w tej części spotkania), co przy kiepskiej postawie "mających" w drużynie łódzkiej sprawiło, że przewaga ŁKS w oczach zaczęła tonieć.

Ubrane już w dresy Daiva Jodejkaite czy Małgorzata Turka, myślałam będącej już w szatni, nerwowo musiały walczyć o końcowy sukces. Nie pierwszy raz Stilon okazał się drużyną z charakterem, a na najwyższe noty w obu meczach zasłużyła Mariola Stanisławska. Natomiast łodzianki po wczorajszym meczu narzekały na ostro grającą Ludmiłę Tostycką określając, że jest zawodniczką do... zadań specjalnych.

W środę, a być może również w czwartek Stilon i ŁKS spotkają się ponownie. Tym razem w Gorzowie.

Pozostałe wyniki: Wisła Kraków — Spójnia Gdańsk 71:74 (42:34) i 100:53 (48:22), Olimpia Poznań — Lech Poznań 86:72 (45:34) i 100:65 (51:37), Włóknarz Pabianice — Śląsk Wrocław 97:72 (50:47) i 81:80 (69:69, 37:37).

R. Siuda



Kucharski i Skierski jadą do Bolzano

Uni-Complet — wiceliderem

Tenisści stołowi i ligi rozegrali czternastą serię spotkań. Niemilia niespodziankę swoim kibicom sprawiło Zagłębie Lubin przegrując u siebie z AZS Gliwice. Potknięcie Zagłębia wykorzystala młoda drużyna Uni-Complet Zielona Góra, która po zdecydowanym zwycięstwie w meczu z Czarną Damą Bielsko—Biała przesuwała się na 2 miejsce w tabeli.

Zielonogórzanie zwyciężyli 10:0, bez najmniejszych kłopotów i jedynie eksperymentując Lucjan Błaszczyk wystawiał na próbę nerwy swoich sympatyków potrzebując do wygrania singli trzech setów, a również w debłu z Tomaszem Krzeszewskim grał jakby bez typowego dla niego animuszu.

Tak czy owak zielonogórzanie wygrali "na sucho", a punkty zdobyli: Lucjan Błaszczyk, Tomasz Krzeszewski, Krzysztof Kaczmarek i Tomasz Redzinski po 2, a w grach debłowych — Błaszczyk z Krzeszewskim i Redzinski z Kaczmakiem.

Po pierwszej turze gier singlowych w meczu z broniącym tytułu mistrza Polski AZS—em Gliwi-

ce pingpongiści Zagłębia remisowali 2:2. Przed debiutami trener Waldemar Chądzyński skoczarzył eksperymentalne zestawienia i gospodarze z kretelem przegrali. Było 4:2 dla Gliwiczian. Trzy kolejne gry singlowe zdeprymowani lubinianie przegrali i dopiero ostatnią rozstrzygnął na swoją korzyść Mojski. Mecz wygrał AZS Gliwice 7:3.

Punkty zdobyli: dla Zagłębia — Siergiej Jeffmow, Zbigniew Mojski i Kazimierz Wiszowaty — po 1, dla AZS—u Gliwice — Norbert Mních 2, Grzegorz Iwaniek 2, Mirosław Pierorczyk 1 oraz w debłach Jarosław Kotodziejczyk z Iwanikiem i Mojski z Pierorczykiem.

Pozostałe wyniki: Broń Radom — AZS AWF

Gdańsk 1:9, Victoria Wałbrzych — Baildon Katowice 2:8, Górnik Czerwionka — Siarka Tarnobrzeg 9:1

TABELA	
Baildon	14 25 100:40
Uni-Complet	14 22 97:43
Górnik	14 22 89:51
Zagłębie	14 20 83:57
AZS AWF Gdańsk	14 16 71:69
Victoria	14 11 59:81
Broń	14 5 4 7:93
Czarna Dama	14 23 4:106
Siarka	14 23 9:101

(RS i JK)

◆ Ustalony został skład reprezentantów Polski na przedolimpijski turniej w Bolzano (Włochy), który odbędzie się 6 — 9 bm. Naszych barw bronić będą: Anna Januszyk, Alina Mikiłajec, Dorota Djaczyńska, Leszek Kucharski i Piotr Skierski. Udział w turnieju olimpijskim, bez gier eliminacyjnych zapewni sobie trzeci na liście światowej Andrzej Grubba.

◆ Nie doszedł do skutku wyjazd trójki młodych tenisistów Uni — Complet do Stambułu, gdyż organizatorzy na czas nie dostarczyli biletów lotniczych.

wem kolanowym. Dziś stres już minął. Czuję się odprężony, nabrałem dystansu do spraw sprzed dwóch lat i całej mojej kariery.

— Czy śległa pan po alkoholu?

— Już z tym skończyłem. Leczył mnie psycholog dr Harold Minden. Pomógł zapomnieć o przeszłości i nauczył mnie żyć z w innej roli niż dawniej, kiedy byłem człowiekiem kroczącym od sukcesu do sukcesu.

— Czy liczy Pan na poprawę swych obecnych osiągnięć o pół sekundy w biegu na setkę?

— Jeśli tylko nie powrócą kłopoty zdrowotne to wygram finał setki na Igrzyskach Olimpijskich w Barcelonie. Chociaż wygrać można tylko pod warunkiem prześcignięcia Carla Lewisa ...



Johnson wierzy w siebie

„Wielki koksiarz” z Seulu - czarnoskóry sprinter kanadyjski Ben Johnson marzy o starcie w Barcelonie i powrocie na najwyższy stopień medalowego podium.

— Panie Johnson - nowy rok, nowa gra, nowe szczęście...

— Tak. Znowu sprawia mi wielką przyjemność bieganie na treningach i zawodach. Skoncentrowałem się maksymalnie na królowej sportu. Chcę powrócić na sprinterski tron...

— To odważne plany, mając na uwadze klepski come-back w sezonie 1991 z czasem 10,31 który dziś niewiele mówi...

— Byłem fatalnie przygotowany. Nie wytrzymałem ciśnienia. W czerwcu do mej zlej dyspozycji psychicznej doszły jeszcze kłopoty ze sta-

POTYCZKI

na śniegu i lodzie

◆ Aktualni mistrzowie Europy Krzysztof Niewiadomski i Oktawian Samulski zajęli siódme miejsce podczas saneczkarskich mistrzostw świata na torze śniegowym w Bad Golsern. Druga polska dwójka Damian Hryńko i Jerzy Chwałik sklasyfikowani zostali na dwiętym miejscu. Złoty medal zdobyli Włosi Almir Betemps i Corrado Herin wyprzedzając dwie pary austriackie Rolanda Wolfa i Stefana Koeglera oraz Michaela Bischofera i Herberta Koegla.

◆ Supergigant w Megeve, zaliczany do punktacji Pucharu Świata, wygrali Szwajcarzy. Pierwszy był lider PS, Paul Accola drugi Marco Hangl, a trzeci Franz Heinzer.

◆ Zwycięstwem Sabine Ginther zakończył się bieg zjazdowy Pucharu Świata w Grindelwaldzie. Druga była Niemka Myriam Vogt, trzecia Szwajcarka Chantal Bournissen. Po 19 zawodach w PS prowadzi Vreni Schneider (Szwajcaria) przed Carole Merle (Francja) i Petrą Kronberger (Austria). Na czele klasyfikacji zjazdu po pięciu zawodach znajduje się Katja Seizinger (Niemcy).

◆ Jazdę po muldach w ramach kolejnych zawodów Pucharu Świata w narciarstwie artystycznym w Hindelang wygrał Edgar Grosprion (Francja). Rywalizację kobiet w tej samej konkurencji wygrała Donna Weinbrecht (USA).

◆ Hokeiści USA wygrali turniej przedolimpijski w Rouen. W finale Amerykanie pokonali szwedzki zespół Soedertaelje (występujący w turnieju jako Szwecja) 5:1. Polska zajęła czwarte miejsce po porażce z ekipą CSRF „B” 2:3.

◆ Złoty medal podczas bobslejowych mistrzostw Europy czwórek w Koenigssee zdobyli Niemcy, srebrny Austria, a brązowy nieoczekiwanie Rumunia.

◆ Małgorzata Ruchała wygrała międzynarodowy bieg narciarski na dystansie 7,5 km stylem klasycznym w francuskiej miejscowości Le Revard.

◆ Norweg Didrik Marksten wygrał slalom gigant w Saint-Gervais zaliczany do klasyfikacji Pucharu Świata. Drugie miejsce zajął Alberto Tomba (Włochy), a trzecie Markus Wasmeier (Niemcy).

Trafieś?

PP Totalizator Sportowy zawiadomia, że w zakładach na 29.01.1992 r. wg wstępnych danych stwierdzono: Express Lotek — kwota na wygrane 1.859.476.800 zł., 11 rozv. z 5 traf. — wygr. ok. 84.000.000 zł., 1.979 rozv. z 4 traf. — wygr. ok. 180.000 zł., 77.387 rozv. z 3 traf. — wygr. ok. 7.000 zł. Duży Lotek

— kwota na wygrane 5.848.608.000 zł., 157 rozv. z 5 traf. — wygr. po ok. 9.300.000 zł., 11.263 rozv. z 4 traf. — wygr. po ok. 250.000 zł., 253.960 rozv. z 3 traf. — wygrane nwarantowane po 6.000 zł.

ZAKŁADY SPECJALNE
 1,18,19,23,24
DUŻY LOTEK
 9,14,18,23,28,32
LIGA ANGIELSKA
 1:1,0,0,1,3,0,1,2,1,2,5,1,1,3,2,1,0,1,2,5,2.

POLITYCZNA

Opinie na temat zaawansowania procesu prywatyzacji w Polsce są skrajne. Jedni piszą, że „skala prywatyzacji jest ogromna, jeżeli przypomniemy, że wg. danych na 30.09.1991 r. — proces przekształceń własnościowych objął 881 przedsiębiorstw, co stanowi 10,5% ogółu firm państwowych” [Gazeta Bankowa nr 46/1991]. Inni stwierdzają, iż „prywatyzacja wyraźnie się ślimaczy, a program powszechnej prywatyzacji, przy czym z czej winy, okazał się wielkim niewypałem”. [Gazeta Wyborcza z 4.01.1992]. Niezależnie od poparcia tej tezy używa się tych samych danych; „Przekształcenia własnościowe objęły 900 przedsiębiorstw państwowych, ale nadal ilka tysięcy nie zna swojego losu, nie załatwiono też sprawy reprivatyzacji”. Jak więc jest naprawdę?

Niech przemówią liczby

Najwięcej przedsiębiorstw sprywatyzowano metodą likwidacyjną — 860. W prywatyzacji likwidacyjnej stosuje się następujące sposoby prywatyzacji:

1. Sprzedaż przedsiębiorstwa lub części jego mienia;
2. Wniesienie przedsiębiorstwa lub zorganizowanej części jego mienia do spółki [aport];
3. Oddanie na czas oznaczony do odpłatnego korzystania z przedsiębiorstwa lub części jego mienia [dzierżawa, leasing].



Przedsiębiorstwa preferują ścieżkę trzecią. Taką formę przekształcania wybrało 83,2% firm. Przy czym nowo tworzone spółki mają w przeważającej liczbie przypad-

ków charakter spółek pracowniczych. Według danych na dzień 11.12.1991 r. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych zaakceptowało 494 wnioski o likwidację na mocy ustawy z 25.09.1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych, z których na województwo zielonogórskie przypadło 18, gorzowskie 16 i legnickie 8. Z mocy artykułu 37 ustawy o prywatyzacji z 13.07.1990 r. MPW wyraziło zgodę na przekształcenie własnościowe 366 przedsiębiorstw, w tym 14 z województwa zielonogórskiego, 12 z gorzowskiego i 2 z legnickiego. Województwa zielonogórskie i gorzowskie uplasowały się w grupie 8 województw o najwyższym, ponad 15% wskaźniku prywatyzacji na drodze likwidacyjnej.

Do połowy lipca 1991 r. organy założycielskie zgłosiły do sprywatyzowania 162 małe i średnie przedsiębiorstwa metodą szybkiej sprzedaży na przetargach.

W trybie indywidualnym przekształcono w formę spółek skarbu państwa 20 zakładów [do końca września ubr.] — w tym 2 z województwa zielonogórskiego.

Liczba przedsiębiorstw wytypowanych do powszechnej prywatyzacji skurczyła się ze słynnej „Listy 400” do 204 [z których ponad 180 jest w 100% włączonych do programu].

MPW kierowane przez J. Lewandowskiego pod koniec swojej działalności rozpo-

częło rokowania w sprawie zawarcia umowy kupna-sprzedaży pierwszej grupy przedsiębiorstw. Zainteresowanie polskich biznesmenów kupnem firm państwowych na przetargach, oceniono jako spore. Proces ten ma ułatwić możliwość zakupu zakładów na raty, aż do wysokości 60% wartości danej firmy, które są rozłożone na 4 lata.

Po uchwaleniu ustawy z 14.06.1991 r. uległa przyspieszeniu prywatyzacja z udziałem kapitału zagranicznego. Wcześniej dominowały małe firmy lub osoby fizyczne, nie mające zamiaru dokonywać kapitałochłonnych inwestycji, a tylko skorzystać z trzyletnich wakacji podatkowych. W roku 1991 zaczął napływać poważny kapitał.

Największe firmy zagraniczne, które wykupiły akcje prywatyzowanych przedsiębiorstw w 1991 r.

[za Gazetą Bankową 52/1991]

Firma	Partner polski	Wkład kapitałowy	Pakiet akcji
Philips	Polam-Piła	35 mln USD	66%
Thompson	Polkolor	35 mln USD	51%
Pepsi CO	Wedel	25 mln USD	40%
Unilever	Pollena Bydg.	24 mln USD	80%
Henkel	Pollena Racibórz	26 mln DEM	80%
Gerber	Alima	11 mln DEM	60%

Na terenie woj. zielonogórskiego kapitał zagraniczny zachowuje raczej ostrożność. Działają tu 62 spółki z udziałem kapitału zagranicznego, w tym 30 z kapitałem niemieckim. Nie jest to ani znaczą-

co 1991 zwiększył się udział gospodarki prywatnej w tworzeniu dochodu narodowego z niecałkowicie 20% do 28%.
Włodzimierz Stobrawa



W naszym polskim ZOO

W nie wychodzącej już „Kulturze” (znak czasu?) ukazał się kiedyś głośny felieton Hamiltona o cioci Meli, która zagłaskała KOTĄ na śmierć. Mnie takie zagłaskanie na pewno nie grozi, co zresztą przyjmuję z zadowoleniem, pomnąc Broniewskiego: „Nie głaskało mnie życie po głowie, nie pijałem PTASIEGO mleka. No i trudno, no i na zdrowie, tak wyrasta się na człowieka”. Prawie każdy mój tekst spotyka się z mniej lub bardziej ostrą repliką, polajkami w listach bądź telefonicznie. Czasem odnoszę żłudne być może wrażenie, że niektóre ugrupowania polityczne w regionie do owych replik ograniczają swą statutową działalność. Czyżbym odgrywał rolę KOZŁA oliarnego, uzasadniającego ich istnienie? Odrzucam tę myśl z wrodzonej skromności.

Memu ostatniemu adwersarzowi Piotrowi Dolnemu ze Stronnictwa Demokratycznego pragnę nieśmiało przypominąć wyniki głosowań w poprzednim parlamencie (kto z kim wchodził w aliansy) oraz przysłowie: „kociół garkowi przygeniał, a sam smoli”. Przecież nie tylko mnie przydarzył się wyborczy kiks, inne miały o wiele poważniejszy ponad indywidualny wymiar. Pragnę również uspokoić dr Antoniego Dowżyckiego, iż nie widzę w nim mściwość, czyhającego podstępnie na stołek wojewody zielonogórskiego. Nie uwikłany w żadne „układziki”, wymieniany jest po prostu (jak wyznał mi telefonicznie — bez swej wiedzy i zgody) jako jeden z potencjalnych kandydatów.

Zagłaskanie nie grozi też rządowi Jana Olszewskiego. Traktowany jest raczej jako pochylone drzewo, na które wszystkie KOZY (i nie tylko) skaczą. Próbowalem zinventaryzować stawiane mu żądanie finansowe, związane z opłatami i podatkami (obniżyć!), emeryturami, rentami i placami (podnieść!), dotacjami na wsparcie różnych sfer życia społeczno-gospodarczego (zwiększyć!). Tak KONSKIEJ dawki nie przetrzymałyby nawet zdrowe systemy Stanów Zjednoczonych czy Japonii. A Olszewski powinien, gdyż w przeciwnym wypadku przestanie być n a s z. Rozdziarny więc wszystko, co jeszcze zostało, ostatni gasi światło.

Życie nie głaszcze wreszcie świeżo wybranych parlamentarzystów. Co rusz jakaś z gazet dobiera się im do skóry, konfrontując szczytne ideały i hasła z praktyką. Ostatnio posłowi Jackowi Sosce z PSL, domagającemu się postawienia przed Trybunałem Stanu odpowiedzialnych za aferę alkoholową, podliczono dotacje na prywatne TRYKI. „Rozprawdzili je wśród swych bliskich i znajomych, a państwo sfinansowało te prezenty” — konstatuje „Gazeta Wyborcza”.

Swoją drogą dziwię się posłowi Sosce, że znajduje czas na liczenie BARANÓW, skoro życie parlamentarne jest tak urozmaicone. Senator Romaszewski nie został wybrany prezesem NIK-u, ponieważ nie chciał obiecać słoika swego przyszłego zastępcy ZCHN-owi ni PSL-owi. Zapomniał widać, że pokorne CIELE dwie matki ssie. Jego najpoważniejszy kontrkandydat prof. Geberle także stracił szanse w kuluarach. Nagabywani o poparcie posłowie Sojuszu Lewicy Demokratycznej nie zapomnieli Unii Demokratycznej, iż w wyborach do prezydium Sejmu nie głosowała na Włodzimierza Cimoszewicza, choć lewica wsparła Olgę Krzyżanowską. Nie zazdroścę naszemu unijnemu posłowi Tomaszowi Szczepule podobnych dyplomów. Niechby ubezpieczył się w „Weście” od ryzyka dalekosiężnych konsekwencji koniunkturalnych sojuszy.

Życie przerasta kabaret. Czasem myślę, rozglądając się wokół: czy to jeszcze szopka w ZOO czy już cyrk? I kto zostanie Jeleniem?

Edward J. Mincer

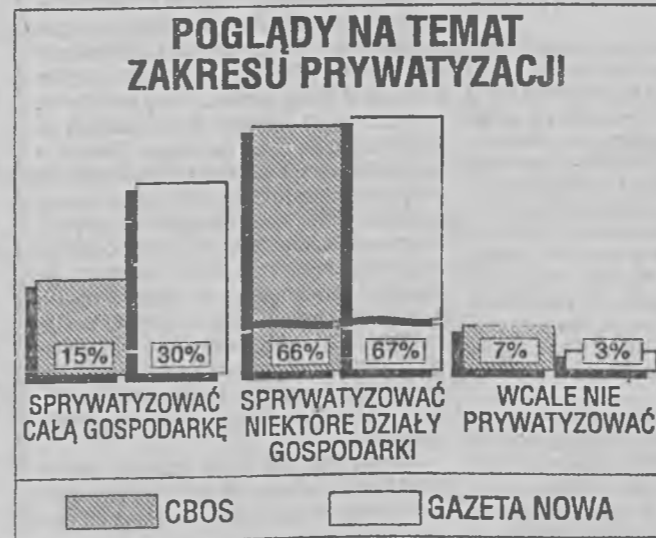
Opinia społeczna

Pod koniec 1991 roku CBOS przeprowadził badania na temat prywatyzacji. 28 stycznia br. ankietery „Gazety Nowej” przeprowadzili sondaż na ten sam temat, co umożliwi nam porównanie poglądów ogólnopolskich z poglądami mieszkańców Zielonej Góry.

ZYSKAJĄ BOGACI, GWANIACY I KOMBINATORZY!?

Za sprywatyzowaniem całej polskiej gospodarki opowiedziało się 15% respondentów CBOS i 30% zielonogórców. Wśród badanych właścicieli prywatnych w Zielonej Górze za takim rozwiązaniem optował niemal co drugi. Tylko niektóre działy gospodarki powinny być sprywatyzowane zdaniem 65% uczestników ankiety CBOS i 67% mieszkańców Zielonej Góry. 7% an-

Z badań CBOS wynika, że społeczeństwo polskie najchętniej zgadza się na pełną prywatyzację małych zakładów przemysłowych (57%), a w dalszej kolejności — sklepów (35%), hurtowni (32%) i hoteli (28%). 34% ankietowanych CBOS oceniło tempo prywatyzacji jako zbyt wolne, również często uznawano je za zbyt szybkie (33%), wg. 28% respondentów było ono odpowiednie.



kietowanych w próbie ogólnopolskiej i tylko 3% w zielonogórskiej stwierdziło, że w ogóle nie powinno się prywatyzować gospodarki. Pozostali nie mieli na ten temat wyrobionej opinii

Mieszkańcy Zielonej Góry są bardziej niecierpliwi lub raczej bardziej doceniają znaczenie prywatyzacji. Aż 53% spośród nich uznało tempo prywatyzacji za zbyt wolne, 29% za zbyt szybkie, a tylko 18% za odpowiednie. Zdecydowanie za przyspieszeniem procesu prywatyzacji opowiedzieli się właściciele prywatni i zatrudnieni w zakładach prywatnych — ponad 60% ankietowanych. Wśród pracujących w przedsiębiorstwach państwowych jako zbyt wolne tempo prywatyzacji uznało 37%.

cd na str 10

SŁOWO SIĘ RZEKŁO...

* ZBIGNIEW GROCHOLSKI, prezes Zastal „Investment Corporation”: — Reformy gospodarcze zatrzymały się na prywatyzacji. Jest teraz najtrudniejszy moment, trzeba podjąć decyzję: kogoś ustawić na ciele życia, a komuś trzeba odjąć. Musimy jednak ten próg przekroczyć. Aby prywatyzacja spełniała oczekiwania, musi być inwestor strategiczny, czyli ktoś kto ma coś w zakładzie do powiedzenia. Kapitał prywatny w Polsce jest, tylko trzeba go uruchomić. Można to uczynić poprzez ogłoszenie amnestii podatkowej. Jest to potrzebne, bo nie zawsze kapitał został zdobyty zgodnie z prawem, ale prawo przecież też nie nadajeło za zmieniającą się rzeczywistością.

* ZDZISŁAW KRÓL, z-ca dyrektora ds. produkcji Zielonogórskich Fabryk Mebli: — Nasze doświadczenia z prywatyzacją są następujące. 26 listopada 1991r. prezes Rady Ministrów powołał nasz zakład, jako jednoosobową spółkę skarbu państwa i od tej pory cisza. Ministerstwo Przekształceń Własnościowych nie zmieniło nazwy fabryki w rejestrze na S.A., nie powołano zarządu spółki, itd. Liczyliśmy na przyspieszenie, a funkcjonujemy tak samo, jak do czasu przekształcenia. Tak więc nasze doświadczenie jest przykre.

* TADEUSZ KULCZYK, dyrektor Zielonogórskiego Zakładu Górnictwa Nafty i Gazu: — Zakład nie ma doświadczenia z prywatyzacją prywatyzacji. Charakter produkcji powoduje, że najpierw musi być przeprowadzona reorganizacja całej branży. Możliwość dla nas otworzyć się dopiero po 1994 roku. Uważam, że tempo prywatyzacji w Polsce jest za wolne i brak jest konsekwencji w jej przeprowadzaniu.

* ANDRZEJ PIĄTKOWSKI, sekretarz Oddziału Wojewódzkiego Terenowego Przedstawicielstwa OPZZ: — Uważam, że prywatyzacja jest procesem nad którym dominuje demagogia, co odbija się na pracownikach najemnych. Tempo prywatyzacji jest zbyt szybkie do realiów. Nie neguję dochodzenia do gospodarki rynkowej na wzór państw wysoko rozwiniętych. Powinniśmy jednak dochodzić do tego ewolucyjnie. Tymczasem demagogia jest nadrzędna nad racjonalnym myśleniem.

* STANISŁAW KRASKO, z-ca dyrektora Wydziału Gospodarki Urzędu Wojewódzkiego w Zielonej Górze: — Sama ustawa o prywatyzacji nie ma jeszcze 2 lat, uwzględniając ten aspekt należy w skali kraju pozytywnie ocenić przebieg jej realizacji. Bardzo ważną rzeczą, która wpłynęła na taką a nie inną liczbę przekształceń był fakt, że w ustawie z lipca 1990r. określono, iż pracownicy muszą zgromadzić 20% wartości księgowej przedsiębiorstwa, jeżeli chcą wziąć udział w prywatyzacji. Suma ta w wyniku przeszacowania wzrosła w 1991r. trzykrotnie w stosunku do 1990. Stworzyło to ważną finansową barierę w tego typu przekształceniach. 31 stycznia 1992 minęło pięć miesięcy, w trakcie których nie została zrealizowana delegacja ustawowa. Bardzo ważna w procesie likwidacji. Rada Ministrów nie określiła dotychczas, m.in. — sposobu likwidacji przedsiębiorstw państwowych, obowiązków i uprawnień likwidatorów, sposobów zaspokajania lub zabezpieczania wierzycieli likwidowanych zakładów. Kuriozalnym przykładem jest fakt, likwidacji przedsiębiorstw państwowych na podstawie ustawy z 1981r. i rozporządzenia do niej z tego samego roku. Ponad 10-letni przepis obowiązuje nadal w diametralnie innych realiach niż był tworzony. 21 marca br. minie dwa lata, w trakcie których trzy kolejne rządy nie wydały rozporządzenia określającego rodzaje gwarantowanych przez skarbu państwa rozszerzeń pracowniczych, utrzymujących się lub powstających po likwidacji zakładu.

* WIESŁAW WYSOCKI, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Zielonej Górze: — W procesie reform gospodarczych prywatyzacja nie może być celem samym w sobie. Istotny jest cel społeczny prywatyzacji. Zaniebana jest sprawa akcji pracowniczych i oddawania przedsiębiorstwa w leasing. Za bardzo patrzy się na aktualne wpływy do budżetu, za mało na dalekosiężne zyski z prywatyzacji. Wyłączenie zakładu jest tak duża, że załoga musi zebrać bardzo poważne środki. Spłata ich pochłania zyski i nie zostają środki na inwestycje, co na kilka lat hamuje rozwój przedsiębiorstwa. W naszym województwie niepokoi mnie problem likwidatorów. Są oni wyjątkowo na pewien czas i lubią sobie wydłużać okres likwidacji. Likwidatorzy wyznaczają dyrektorów swoimi pełnomocnikami i nie nie robią, ale za to pobierają pensje. Likwidacja WPHW miała się zakończyć do czerwca 1991r., a jeszcze trwa. Po przekroczeniu określonego terminu likwidator powinien być rozliczony.

* EUGENIUSZ WILK, prezes oddziału Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Zielonej Górze: — Prywatyzacja nie spełnia swojej roli, bo nie jest czynnikiem ożywienia gospodarki. W tej chwili procesy prywatyzacyjne polegają najczęściej na doprowadzeniu firmy do bankructwa, po to by dalej spekulować na tym majątku. Nie ma czystej gry w prywatyzacji. To co się stosuje, to jest bazowanie na lukach w przepisach. Słanianie do tego warunki wykupu i metody wyceny majątku prywatyzowanych przedsiębiorstw, np. jest zakład w naszym województwie, którego wartość księgowa wynosi 250 mld zł, a rynkowa — 40 mld. W przekroju województwa podoba mi się model przyjęty w firmach budowlanych. Prywatyzacja zapobiega dalszej degradacji tych przedsiębiorstw. Generalnie na początku prywatyzacji musi być etap komercjalizacji, gdzie dyrektor, jako menedżer, będzie miał duże uprawnienia. Barierą jest brak społecznego poparcia. Dlatego w przypadku małych firm najlepsze byłoby uproszczenie założeń. Ale też powinien być system menedżerskiego zarządzania. Kompetentne kierownictwo musi objąć kontrolny pakiet akcji.

opr. W.S

REDAKCJE
Konrad Stangiewicz

George Smeaton

SUPERKILLER

22

przekład Ryszard Botwina

Z powodu błędu komputerowego w czwartkowym wydaniu z ubiegłego tygodnia opublikowaliśmy niewłaściwy odcinek powieści. Przeproszając za to czytelników i tłumacząc drukujemy dzisiaj właściwą część odcinka 22

Harry zadzwonił do drzwi. Drzwi były z solidnego dębowego drzewa, pośrodku miały stalową, rzeźbioną kołatkę. Już chciał zastukać kołatką, gdy usłyszał zza drzwi: — Już schodzę, proszę poczekać chwileczkę! Po stał pod drzwiami jeszcze ze dwie minuty, gdy w końcu otworzyły się na oścież. — Dzień dobry pan! Harry powiedział to do starszej pani o miłym uśmiechu, która ukazała się w drzwiach. — Widziałem ogłoszenie, pani chciałaby wynająć mieszkanie, czy jest jeszcze wolne? Obrzuciła go uważnym, ale sympatycznym spojrzeniem. Harry mógł się podobać kobietom i to bez względu na wiek. — Tak, jeszcze nikt się nie zgłosił, ale muszę panu przynajmniej, że to jest na pięterku, są wszystkie wygody, niestety łazienka jest na dole, w moim mieszkaniu. Czy to by panu nie przeszkadzało? Wolę uprzedzić, bo po co potem stwarzać nieporozumienia! Harry uśmiechnął się do niej także, jak tylko umiał najmilej. — Myślę, że jakos się pogodzimy, gdy idzie o łazienkę! Mamy właściwie tylko jeden warunek: czy mieszkanie ma oddzielne wejście? Spojrzała na niego ze zrozumieniem, wiadomo, przystojny mężczyzna ma swoje prawa. — Tak, widzi pan te drzwi za żywopłotem? Tamte są schodkami może pan wejść na górę! Jednak jeśli pan już się zdecydował, to może wejście na górę? Obejrzy mieszkanie i porozmawiamy o sprawach finansowych! Harry szedł za nią po schodkach, które prowadziły z jej mieszkania na pięterko. Otworzyła drzwi i weszli do małego przedpokoju; na prawo była ubikacja z umywalką, na lewo wejście do plewskiego pokoiku, a na końcu korytarzyka znajdował się drugi pokój, który od biedy mógł uchodzić za salon. Mieszkanie było rzeczywiście ładne, czyste i bardzo zadbane. Wypielnione starymi, pięknymi meblami. Harry pomyślał, że Mary na pewno by się spodobało. Nic jednak nie powiedział, podszedł do okna salonu, wyjrzał na ulicę. — Piękny widok!

Kobieta nic nie odpowiedziała, bo nie mogła zrozumieć, co w nim mogło być takiego pięknego. Pokazała mu jeszcze jak podlewać rośliny, które stanowiły ozdobne uzupełnienie starych mebli. Na środku salonu stał ogromny filodendron, którego olbrzymie, zielone liście sięgały sufitu. Podtrzymywane były przez stalową rurkę, która zablokowana była we wgłębieniu w suficie. Powyżej środka był przywiązany zieloną taśmą z materiału. Widać było kilka nowych liści, które zaczęły się już rozwijać. — Proszę je podlewać co trzy dni, czy pan

lubi kwiaty? Po co pytam, wygląda pan na dobrego człowieka, więc musi pan lubić! Jeśli chodzi o pieniądze, to zależy na ile pan chce wynająć... nie policzę panu drogi! Mieszkanie stoi puste, to i tak żadnego pożytku z niego nie mam. Kiedyś mieszkał tu mój syn z synową, ale wyjechali do Detroit do pracy. Syn jest specjalistą fizjoterapii, otrzymał tam korzystne warunki kliniki doktora Rutherforda! Harry nie słuchał jej uważnie, ale nie chciał zrobić starszej kobiecie przykrości, powiedział więc: — To świetnie, że mu się powiodło! Myślę, że wynajmę mieszkanie na początek na miesiąc... potem zobaczą dalej, też to zależy od pracy, jak u wszystkich dzisiaj. Wyjął z kieszeni 100 dolarów. — Proszę to przyjąć tytułem zaliczki, czy to wystarczy? Spojrzała na niego z sympatią. — Oczywiście, jeśli będzie pan czegoś potrzebować, to proszę tylko powiedzieć! Od kiedy pan chce się wprowadzić, bo pościel jest już powleczona, wszystko przygotowane. — Jeśli to pani nie sprawi kłopotu, chciałbym zaraz! — Oczywiście, proszę, tutaj są klucze od drzwi wejściowych. Może panu pomóc z bagażami? Spojrzała na nią z rozżalaniem: — Nie dziękuję, mam niedużo bagażu, wie pan, taki "przelotny" tryb życia.

Patrzyła na niego przez okno, gdy wynosił z zaparkowanego przed domem torbę i długie brezentowy pakunek, podobny w kształcie do pokrowca na gitarę. Po chwili zniknął, zasłonił go żywopłot. Pomyślała, że miała szczęście, bo lokator wyglądał na kulturalnego, milego pana. Jeszcze do teraz pamiętała, jak się zaczerwieniła, gdy ją na pożegnanie pocałował w rękę. To spotyka się tak rzadko, była kiedyś z mężem w Europie, tam to jest przyjęte bardziej. A kobieta to lubi.

Zamknął za sobą drzwi na zasuwkę. Rozłożył przyniesione rzeczy na kanapie. Podszedł do okna, odsunął nieco firany. Spojrzył i rzekł do siebie: "Rzeczywiście piękny widok". A widok był taki sobie. Z okna salonu wychodzącego na ulicę widać było nie tylko główne, ale także tylne wejście do domu stojącego naprzeciw. Nad głównym wejściem rozbiły kolorowy neon, przedstawiający jakąś zwinną postać. Na szczyście puszył się wspaniałymi, intensywnymi kolorami, pojawiającą się i znikającą napis: "Błękitny Anioł".

Harry ustawił lunetę z noktowizorem na statywie, przysunął do niego wysyłane krzesło i zajął pozycję. Spojrzył przez lunetę. Powiększała czterdziestokrotnie, widział nawet kropelki potu na czole portiera w liberii, oczekującego czujnie na pojawienie się gości. Dostroił dokładnie lunetę i skierował ją na tylne wejście. Nikogo nie było w pobliżu. Nie spodziewał się cudów, zdawał sobie sprawę, że to może potrwać długo, nie miał przecież pojęcia kiedy Dexter się pojawi. Może jednak będzie miał szczęście? Może Dexter jeszcze nie przyszedł? A może przyjdzie

jutro lub pojutrze? Choć z drugiej strony miał informacje od swoich znajomych, związanych z mafią, że dzisiaj jest właśnie dzień zbierania pieniędzy z interesów należących do mafii. A Gary, zanim umarł, zdążył powiedzieć, że Dexter pracuje dla mafii przy zbieraniu pieniędzy. Oczywiście, na pewno zastawili na niego pułapkę, bo mogli przypuszczać, że Gary wszystko wypiełwał. Jednak, aby pułapka się udała, Dexter musiał zachowywać się normalnie, udając, że nie wie o sprawie, że wszystko jest jak dawniej. On by tak zrobił, a oni już dali dowody, że też potrafią myśleć. Chciał więc najpierw rozpoznać drogę Dextera, ustalić kontakty — w końcu najważniejsze, to znaleźć głównego bossa. Ale czy to w ogóle jest możliwe?

Siedział już tak chyba ze dwie godziny, już chciał wyłączyć noktowizor, gdy ujrzał z oddali zmierzającą do tylnego wyjścia sylwetkę człowieka. Stopniowo twarz idącego pojawiła się na zbliżeniu lunety. Serce uderzyło mu mocniej, złapał leżący obok karabin z lunetą, nastawił ostrość, twarz Dextera pojawiła się w celowniku, zgrał punkty strzeleckie, palec zaczął mu się zginać na spuszcze, całym wysiłkiem woli powstrzymał się od naciśnięcia. Długo jeszcze potem odczuwał ból palca, tak miał napięte mięśnie ręki. Chciał tego, ale jednocześnie rozumiał, że koniec sprawy nie oznacza tylko śmierci Dextera. Dexter był może najbardziej zasługującym na śmierć oprychem jakiego znał, a znał ich wielu, ale nie on był przecież mózgiem. Czy ten ktoś, kto za tym wszystkim stał, jest lepszy od Dextera — a sam Harry, czy był jeszcze lepszy od nich? Może już dawno przekroczył tę niewidzialną granicę, która oddziela dobro od zła? Przecież trudne było do zaakceptowania podstawowe prawo rozwijające historię do tej chwili, że o tym, co jest złem decydował zawsze silniejszy. Myślał o tym wszystkim i prowadził Dextera lunetką karabinową, aż do tylnego wyjścia do "Błękitnego Anioła". Dexter wszedł do środka. Harry czekał obserwując tylne wyjście, bo zakładał, że Dexter wróci tą samą drogą. Po czterdziestu trzech minutach i pięciu sekundach, tyle wskazywał zegarek Harrego, Dexter wszedł. Towarzyszyło mu trzech mężczyzn, którzy prawdopodobnie byli ochroną dla niego i pieniędzy, jakie właśnie teraz w torbie. Była to zwykła brązowa torba z uszami. Harry odsunął gwałtownie lunetę i zabierając ze sobą lunetkę karabinową, którą odkreślił od lufy karabinu, pospiesznie zszedł na dół do samochodu. Wsiadł i ruszył wolno, widział jeszcze, jak zafalowała firanka w oknie, starsza pani figurowała tam w charakterze radarki. Nie było jej jednak co dziwić, pędziła nudne życie, bez żadnych rozrywek, a tu taki mężczyzna... Jechał wolniutko, wyprzedzając idących do samochodu gangsterów z Dexterem na czele. W ten sposób, jeśli tylko jechali w jego stronę, nie mogli niczego podejrzewać. To oni bowiem go mijali, on już był w ruchu, więc nie wzbudzał żadnych podejrzeń. A na pewno byli czujni, szło przecież o duże pieniądze, o nim na pewno nie wiedzieli. Nie sądził, by Dexter powiedział o nim gangsterom, dla których pracował tylko dorywczo.

Choć został zabitym można było tak samo skutecznie jak wtedy. Zamówił piwo, usiadł na wysokim stołku i pociągnął spory łyk ożywczego płynu. Po chwili "przyżeglowała" do niego niewysoka, pulchniutka blondyneczka, którą mężczyźni określali zazwyczaj jako "mająca na czym siedzieć". — Kotku, powiedziała słodkiutkim, mającym ukazywać ukryte możliwości, głosem, może coś mi postawisz, a może się zabawię? Harry spojrzął na nią. Nie robiła odpychającego wrażenia. Raczej przeciwnie, na swój sposób rzeczywiście była sexy. Miała duże, ale nie za obfite piersi, jeszcze całkiem jędrne, których sutki przebijają króciutką sukienkę z welny, robioną dość dużymi oczkami. W każdym razie na tyle dużymi, że można było wyłowić z zakamarków welny, ładny ciemny sutek sterczącej piersi.

— Czemu nie — odrzekł — lubię pić w towarzystwie! Czemu się napijesz? Zdecydowała się na martini. Widział, że też jej się spodobał. Nie po to jednak przyszedł. Poprosił barmana o następną martini dla niej, pogładził ją po karku, oglądając mimochodem ładne kształtne nogi zakończone zielonymi bucikami. — Czy znasz takiego jednego, no, nieraz przychodzi tutaj... dostaje od niego czasami towar. Spojrzała uważnie, twarz jej się ścięgnęła, tego się widocznie nie spodziewała. — Nie do mnie ta przevalanka, nie znam nikogo, a towar kupuję w sklepie na drugiej stronie ulicy! Zaśmiała się wymuszenie, zdjęła jego rękę z karku, wstała i ruszyła w stronę toalety. Harry podążył za nią, rzucił tylko barmanowi pięć dolców, kiwając niedbale ręką na resztę. Skreślił w korytarzyku, na końcu którego znajdowała się damska toaleta. Kobieta stała właśnie przed drzwiami. Zrobił krok w jej kierunku, gdy poczuł na ramieniu dużą twardą rękę. Odwrócił się, właścicielem tego młota parowego był Murzyn. Uśmiechnął się do niego, w ustach mignął złoty ząb. Razem wyglądało to malowniczo. Harry wyjął usta udając obrażonego i przerażonego, może nawet nie musiał się specjalnie wysilać. Murzyn robił wrażenie. — O co panu chodzi, przecież ja pana nie znam?

— Nie znasz, ale zaraz poznasz, powiedział temtem i uderzył go jednym z tych swoich dźwigarów w żołądek. Harry był przygotowany na cios, ale i tak poleciał na ścianę i osunął się pod nią. Murzyn podszedł do niego, zrobił krótki zamach i kopnął go nogą w zębra.

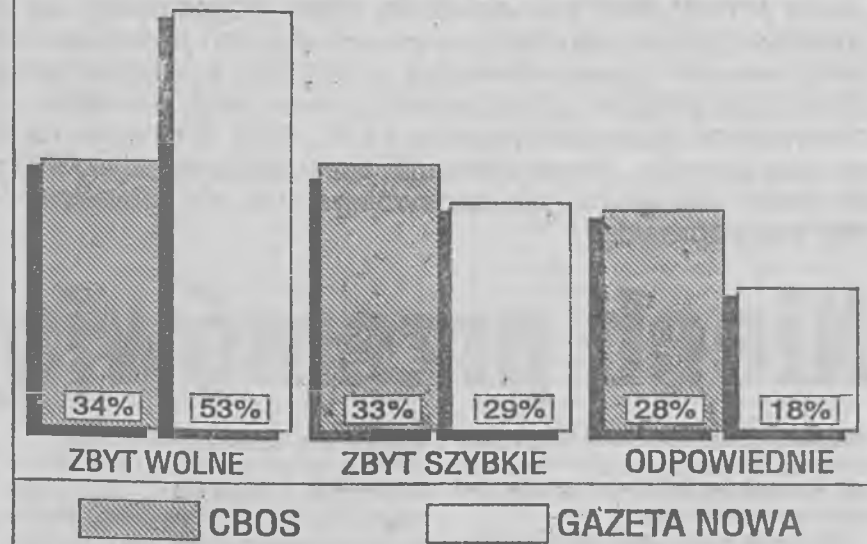
Wyszedł z mieszkania i najpierw pomaszerował daleko wzdłuż ulicy, a dopiero po przejściu około dwóch kilometrów, zawrócił drugą stroną. Podszedł pod główne wejście, minął portiera, który — mimo że Harry nie stwarzał wrażenia posiadacza pękatego portfela — zgął się wół i otworzył drzwi! Wszedł do baru, bo tam nie trzeba się było rozbiierać, a niezbyt zdrowo byłoby paradować z kaburą pod pachą. To nie Texas z dziesięć lat temu, wielki, teraz nikt noszono broń na wierzchu.

cdn

Zyskają bogaci, cwaniacy i kombinatoryzy?!

cd ze str. 9

OCENA TEMPA PRYWATYZACJI

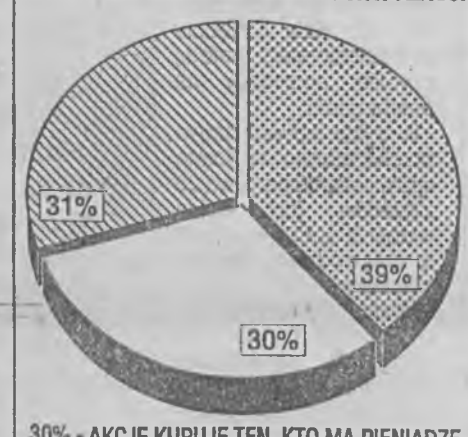


Zielonogórzan spytano, za jakim sposobem prywatyzacji się opowiadają. Opinie na ten temat są rozłożone dość równomiernie, co może świadczyć o dezorientacji społeczeństwa. Natomiast przewaga głosów opowiadających się za rozdawnictwem w przypadkach pracowników najemnych, tak w zakładach prywatnych, jak i państwowych (ponad 40% oraz niki procent poparcia dla rozdawnictwa bonów

prywatyzacyjnych wśród właścicieli prywatnych (13%), dowodzi rozbieżności interesów poszczególnych grup społecznych, jak i jest chyba wynikiem doświadczeń przedsiębiorców prywatnych w zarządzaniu.

Warto również podkreślić, że tylko co trzeci respondent uważa, że nie powinno stawiać się przeszkód w wykupie firm państwowych kapitałowi zagranicznemu.

PREFEROWANY SPOSOB PRYWATYZACJI



Według respondentów CBOS na prywatyzacji zyskają najczęściej ludzie bogaci (19%), cwaniacy i kombinatoryzy (14%). Po 9% wskazało w odpowiedzi na przedstawicieli władzy oraz była nomenklaturę komunistyczną, wg. 7% na prywatyzacji polskiej gospodarki zyskuje najwięcej kapitał zagraniczny. Zapytani, kto najwięcej traci na prywatyzacji, respondenci wskazywali najczęściej, że przeciętni obywatele (27%), robotnicy (20%), chłopcy (20%) oraz gospodarka kraju (12%).

W odczuciu społeczeństwa prywatyzacja bardziej przyczynia się do jego rozwarstwienia, do powiększenia różnic między bogatymi i biednymi, niż do rozwoju gospodarczego kraju. Tylko 2% ankietowanych więcej uważa, że na prywatyzacji gospodarka polska zyska, niż że straci. W obliczu wyników obydwu sondaży trudno oczekiwać poparcia ze strony społeczeństwa dla radykalnych i zarządem racjonalnych ekonomicznie programów prywatyzacji.

Włodzisław Stobrawa

odc. 24

Rano Harry zadzwonił do swego znajomego z piątego komisariatu. Nie bawiąc się w szczegóły powiedział: — Słuchaj Bob, czy możesz ustalić kto jedździ Lincolnem, tutaj wymienić numer. Ten drań wczoraj wjechał mi w tylny błotnik. I jak myślisz co zrobić — zatrzymał się, chciał wyrównać rachunek? Otóż nie, to panisko nawet nie raczyło zatrzymać samochodu, pewno poleciał kierowcy do dać gaz! Zapłaciłem 150 dolarów za naprawę, bo trzeba było jeszcze zrobić blacharkę. Nie chodzi mi już nawet o pieniądze — jak wiesz nie należę do najbiedniejszych, ale demokracja powinna być szanowana przez wszystkich. Słowem, jestem wściekły i chcę temu panu po prostu naubić! Postaraj się dowiedzieć, zrób to dla mnie! Zadzwonię do ciebie za pół godziny, ale postaraj się, bardzo cię proszę! Tamten wysłuchał tej litanii żalu potężonego z wściekłością i odpowiedział: Zgoda Harry, zobaczę co się da zrobić, ale wiele sobie nie obiecuj. Taki waźniak może mieć możliwości, aby z tobą w ogóle nie gadać! Harry położył słuchawkę. Musiał wyjść do uniwersytetu, miał wykład o 11.00, potem zamierzał poprowadzić dalszą grę z Dexterem. Zadzwonił więc do pani Cooley, która pomagała zwykle Mary, gdy musiała wyjść na długie. Widział, że Mary nie lubiła się z nim rozstawiać, w dodatku była coraz słabsza, po prostu gasła w oczach. Harry czuł się strasznie, bał się, że ją straci, że jednocześnie straci jedyny cel swego życia. Świat bez niej nie mógł istnieć, byli jednością niepodzielna. Teraz jednak musiał prowadzić grę do końca, bo zakładał, że Mary będzie dalej z nim, tylko unicestwienie Dextera i spółki, dawało możliwość wycołowania się z tego gnoju, w który wdepnął.

Wszedł do pokoju Mary, nakreślił numer włączając głośnik, tak by ona też mogła słyszeć i powiedział: No i co? Udało się? Tamten chwilę milczał. Larry dał sobie spokój z tą sprawą. Wiesz kto to jest? To senator Terry Delgado, wielka szczyha z Waszyngtonu. Lubię cię, dlatego ci radzę serdecznie, odpuść! — Dziękuję ci stary, nigdy ci tego nie zapomnę, pomyślę co zrobić dalej. Dziękuję ci za radę! Mary słuchała i potem skomentowała: — Znowu się narażasz, daj spokój co będziesz stę szarpał z takim śmieciem, szkoda twojego i mojego zdrowia, bo będę się o ciebie martwić. Harry spojrzął na nią i chciał ją uspokoić, zgodliwie oświadczył: — Wiesz, chyba masz rację kochanie, faktycznie chyba nie ma co sobie rwać walać, nie denerwuj się! Zaczęły się przygotowywać do wyjścia. Zabrał noalatkę, które mu Mary zawsze kom-

pletowała na komputerze, chciała choć tak mu pomóc. Była ogromnie dzielna. W tak strasznym stanie zdolała jeszcze obronić doktorat. Harry pomyślał, że on jest słabszy, o wiele słabszy! Nie sztuka być silnym i zdrowym, sztuka żyć pięknie będąc chorym i słabutkim. Była prawdziwym przykładem zwycięstwa ducha nad materią. Sztywność się do wyjścia, gdy powiedziała patrząc na niego tak, że tajał kalcowicie: — Harry, czy ty mnie jeszcze kochasz? Rzucił się do niej z zapewnieniami, ale czuł, że każde słowo było tutaj nie na miejscu. Czuł się okropnie. Dobiła go ostatecznie, gdy patrząc na niego swymi niebieskimi oczkami, oczkami jak niezapomnianej, stwierdziła nie oczekując odpowiedzi: — Tak chciałoby się jeszcze poznać! Mieściło się w tym tyle bólu a jednocześnie nadziei, że wyszedł do pokoju obok, ni by to książkę Sartre'a potrzebna do wykładu. Nie chciał by wiedziała, że lży mu ciekną po policzkach. Opanował się po dłuższej chwili, wrócił i zaczęli rozmowę o swoich dawnych wakacjach nad oceanem. Czekali na panią Cooley. Zanim przyszła, Mary powiedziała: — Będę czekała na ciebie, gdybys nie przyszedł, to sobie po prostu cichutko umrę... Pani Cooley weszła i Harry, ucalowawszy Mary w usta, wyszedł włączywszy sygnalizację i system zabezpieczający. Gdyby pani Cooley wyszła zanim on wróci, Mary mogła bez trudności sama to włączyć. Tak sprytnie to Heng urządził. Znowu pomyślał o nim z wielką wdzięcznością.

Dojechał do mieszkania przy knajpie "Błękitny Anioł". Zaparkował samochód przed domem. Wszedł do środka, przebrał się w strój, w którym zawsze wychodził na akcje. Był w złym nastroju psychicznym. Najchętniej by stąd uciekł i wrócił do Mary i swojego domu, który kiedyś nazwała "norką", a innym razem "przytuliskiem". Sprawdził jak zwykle broń. Usiadł, jak to czynią niekiedy Rosjanie przed podróżą. Chciał się uspokoić, powiązać rozdygotane i poszarpane nerwy. Dłuszczył paloninę na Dextera nie wypadło w najlepszym dla niego okresie, ale jego rozpoczęcie nie zależało tylko od niego. Zgubił go w metrze i teraz musi ponieść konsekwencje.

Wyszedł z mieszkania i najpierw pomaszerował daleko wzdłuż ulicy, a dopiero po przejściu około dwóch kilometrów, zawrócił drugą stroną. Podszedł pod główne wejście, minął portiera, który — mimo że Harry nie stwarzał wrażenia posiadacza pękatego portfela — zgął się wół i otworzył drzwi! Wszedł do baru, bo tam nie trzeba się było rozbiierać, a niezbyt zdrowo byłoby paradować z kaburą pod pachą. To nie Texas z dziesięć lat temu, wielki, teraz nikt noszono broń na wierzchu.

PYTANIA DO GAZETY? Odpowiada mec. Benedykt Banaszak

Pani S. Z. od kilkunastu lat pracuje w uspołecznionym zakładzie pracy. Przedtem pracowała w gospodarstwie rolnym u swojej krewniej. Czytelniczka pyta, czy okres pracy w gospodarstwie ma jakieś znaczenie przy obliczaniu stażu pracy, a również w kontekście uprawnień do nagrody jubileuszowej oraz emerytury.

W swym krótkim liście dotyka Pani kilku kwestii prawnych jednocześnie. Zaliczalność jakiegoś okresu zatrudnienia do stażu pracy wiąże się automatycznie z uprawnieniami do nagrody jubileuszowej. Pani pracowała w gospodarstwie rolnym swojej ciotki od 1962 do 1969 r. mając ukończonych lat 16. Pora więc przywołać przepisy ustawy z 20 lipca 1990 r. o wliczaniu okresów pracy w indywidualnym gospodarstwie rolnym do pracowniczego stażu pracy, która obowiązuje od 1 stycznia 1991 r. Odpowiedź zawiera art. 1 ustawy, który pozwala na wliczenie do stażu okresów pracy w gospodarstwie rolnym, lecz w ściśle określonych sytuacjach: Np. kiedy zainteresowany sam prowadził gospodarstwo, względnie po ukończeniu 16 roku życia pracował w gospodarstwie rodziców lub teściów. Te sytuacje, niestety, nie odnoszą się do Pani, jako że praca odbywała się w gospodarstwie ciotki.

Gdyby z kolei traktowała Czytelniczkę jako domownika w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych, a byłoby to możliwe, to przeszkodą jest zapis ustawy, że zalicza się pracę po dniu 31 grudnia 1982 r. Ta data wynika z faktu, że ustawa z 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin weszła w życie 1 stycznia 1983r.

Pani D. sygnalizuje dość ogólnikowo swoje wątpliwości związane z nabyciem uprawnień emerytalnych. Przede wszystkim dotyczą one okresu 2 lat, kiedy to Czytelniczka opiekowała się dzieckiem. Zważywszy wiek zainteresowanej oraz ilość lat pracy, owe dwa lata mają niebagatelne znaczenie.

Odpowiedź znajdziemy w ustawie z 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (wielokrotnie nowelizowanej). Prócz okresów "właściwego" zatrudnienia ustawa używa też pojęcia okresów równorzędnych z tymi pierwszymi. Zgodnie z art. 11, za równorzędny z zatrudnieniem uważa się m. in. okres "udopu bezpłatnego udzielenego na podstawie przepisów w sprawie bezpłatnych urlopów dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi". Przepis precyzuje, że opieka ta musi odnosić się do dziecka w wieku do lat czterech. Jeżeli zatem wykorzystywała Pani urlop bezpłatny w celu sprawowania opieki nad dzieckiem w tym właśnie wieku (a nie w innym celu), to jedna przesłanka ustawowa została spełniona.

Istnieje również druga, o której istnieniu trudno wnioskować z listu zainteresowanej. W ustawie użyto określenia, że urlopy związane z opieką nad dziećmi są "przerwanymi w pracy", co jednoznacznie wskazuje, że w dacie rozpoczęcia opieki pracownica musi pozostawać w zatrudnieniu. Wszak "przerwać" można tylko to, co już istnieje. Gdyby pracownica rozpoczynając opiekę nad małym dzieckiem nie pozostawała w zatrudnieniu — okresie tej opieki, za równorzędny z okresem zatrudnienia uznać by nie można. Przepuszczam jednak, że biorąc urlop wychowawczy, Pani uprzednio pracowała.

NR 26



dodatek dla dzieci

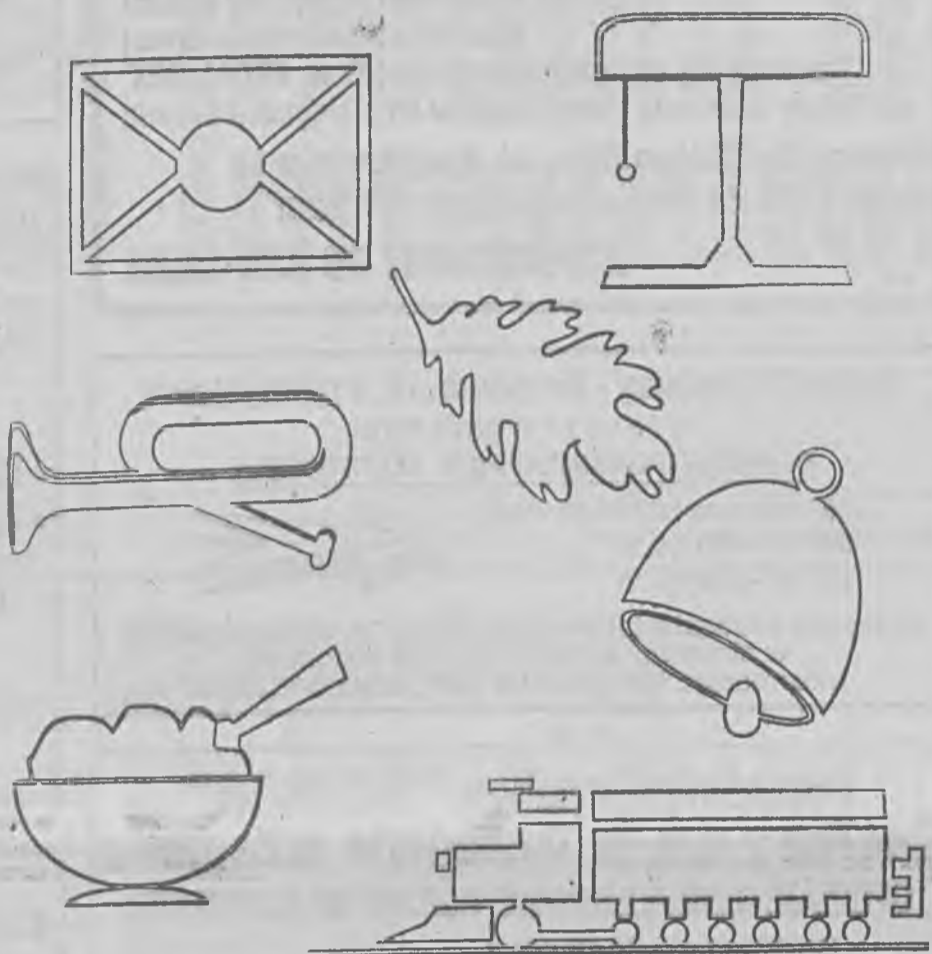
Poznajemy litery

Dziś litera



Dzisiaj poznacie następną literkę naszego alfabetu: "L".
 To bardzo łatwa do narysowania literka.
 Może na przykład wyglądać jak pionowy patyczek:
 To "L" drukowane.
 Albo jak odwrócona laseczka babuni:
 W podobny sposób piszemy tę literkę w zeszytach.
 A jak narysować duże "L"? To proste!
 Wystarczy obok pionowego patyczka położyć drugi, troszkę krótszy:
 To znów "L" drukowane.
 Znacznie trudniej napisać duże "L" w zeszytach,
 trzeba to zrobić bardzo starannie żeby wyszedł taki śliczny zawijasek:

A teraz zadanie dla was: czy potraficie pokazać, które rzeczy na rysunku zaczynają się na literę "L"? Pokolorujcie je!



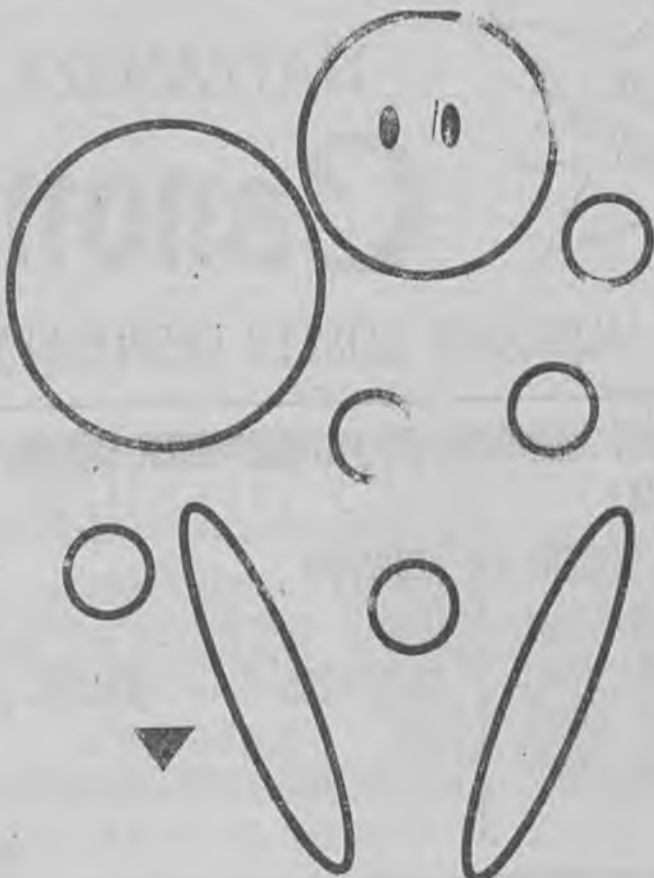
UWAGA!

Dzisiaj rozwiązanie zagadki "Co to za stworzenie?"
 Po zamalowaniu kwadraczków ukazała nam się RYBA.
 Wśród wielu rozwiązań jakie do nas nadeszły, nagrody – malowanki z niespodzianką – wylosowały następujące dzieci:
 1. Sandra Sączek, Wilków 1, 67-130 Ściebieboryce
 2. Ewelinka Chłwińska, Plac Słoneczny 11/5, 66-400 Gorzów
 3. Marcin Gbył, Żuków 12, 67-124 Nowe Miasteczko
 Nagrody prześlemy pocztą

Gratuluujemy!!!

Rozsypanka

Próbowaliśmy zamieścić w "Mini Nowej" malowankę dla naszych czytelników, ale jakiś złośliwy chochlik rozsypanął nam poszczególne elementy malowanki. Może dzieci same spróbują złożyć z tych elementów rysunek i następnie pięknie go pokolorują. Nie zapomnijcie pochwalić się Rodzicom efektem swojej pracy!



Ferie

Minał pierwszy tydzień ferii. A śniegu jak na lekarstwo – nasze sanki i narty leżą w oczekiwaniu na dzień, w którym sprawią nam wiele frajdy. Ale czy taki dzień przyjdzie? Dopisują jedynie mroziki.
 Wyobraźcie sobie, że kiedyś było tak dużo śniegu i był tak mocny mróz, że pani Maria Konopnicka napisała o tym wiersz:

Zła zima

Hu! hu! hu! Nasza zima zła!
 Szczyple w nosy, szczyple w uszy,
 Mroźnym śniegiem w oczy prószy,
 Wichrem w połu gna!
 Nasza zima zła!

Hu! hu! hu! Nasza zima zła!
 Płachta na niej długa, biała,
 W rękę gałąź oszroniała,
 A na plecach drwa...
 Nasza zima zła!

Hu! hu! hu! Nasza zima zła!
 A my jej się nie boimy,
 Dalej śnieżkiem w plecy zimy,
 Niech pamiątkę ma!

Wpatrujemy zimy z utęsknieniem, chcielibyśmy by przyszła do nas jak najprędzej. Już jej zostało mało czasu prawda. Jest luty. Następny miesiąc to marzec, a w marcu będziemy myśleć już o wiosnie.

Więc zimo przyjdź jak najprędzej i pozwól ulepić pięknego bałwana.

A co w takim razie dzieci robią w czasie ferii? Tego dowiemy się z waszych listów!

Dzisiaj list, który nadszedł do nas jako pierwszy, a napisała go Marysia Zgódko ze Skwierzyny:

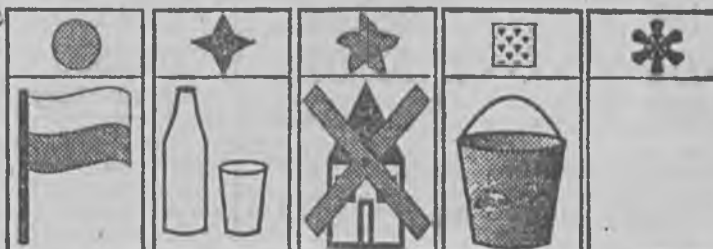
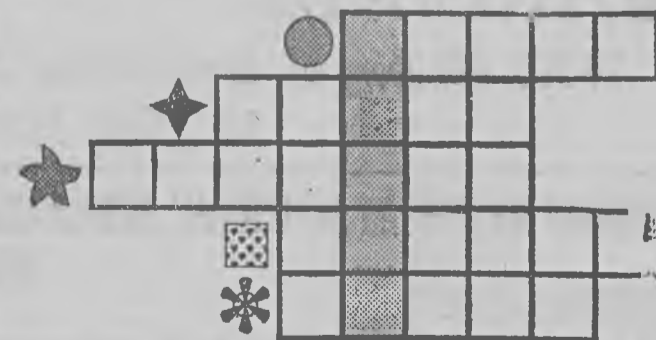
"Nie wyjeżdżam na ferie! Ale nie zamierzam się nudzić! O nie! Będę czytać różne ciekawe książki, kupować "Gazetę Nową". Będę się bawić z moją siostrzenicą, która ma cztery latka i mieszkać. Najbardziej lubię z nią się bawić w sklepie, domu lub w szkole. Zawsze jestem nauczycielką w tej zabawie, a ona jest uczniem. Będę ją uczyć tych liter, które były w "Mini Gazecie Nowej".
 Moja siostrzenica Dominika lubi się ze mną bawić. Często koloruje malowanki z "Mini Gazety Nowej". A co dla niej za trudne, to ja jej pomagam. Właśnie tak zamierzam spędzić czas podczas ferii, ale tak będzie po południu, gdyż ona od ósmej rano do piętnastej po południu jest w przedszkolu. Więc rano będę czytała książkę. Po godzinie ósmej rano będę czytała "Gazetę Nową". Później oglądać będę telewizor. O godzinie jedenastej będę musiała się uczyć. A dlaczego? Dlatego, że zaraz po ferii będzie klasówka z matematyki i sprawdzian z innego przedmiotu.
 Myślę, że ferie dla mnie miną szybko, na pewno nie będę się nudziła, bo przecież oprócz czytania, uczenia się i zabawy, muszę pomagać mamie w domu i od czasu do czasu chodzić po zakupy."

Dziękujemy Marysi serdecznie za tak miły list i życzymy powodzenia na klasówkach!
 Przypominamy wszystkim naszym czytelnikom, że czekamy na dalsze listy o tym jak spędzacie ferie. Wszystkie listy jakie do nas nadejdą będą brały udział w losowaniu nagrody.

Mini-krzyżówka

To nasza kolejna zabawa. Wpisz znaczenie wyrazów przy odpowiednich znaczkach. Litery czytane z góry na dół w oznaczonym rzędzie tworzą słowo, które jest rozwiązaniem naszej krzyżówki.

Jakie to słowo? Za prawidłowe rozwiązanie oczywiście nagrody. Piszcie na adres redakcji: "Gazeta Nowa", Zielona Góra al. Niepodległości 22 z dopiskiem "Mini-krzyżówka".
 Czekamy do 14.02.92 r.



SONY • AKAI • SUPRA

TELEWIZORY 20" od 3.790.000,-
MAGNETOWIDY od 3.290.000,-
ODTWARZACZE od 2.290.000,-
KAMERY VIDEO od 10.490.000,-
BANKI DANYCH od 790.000,-

ceny hurtowe

UNIVEX

Sklep "KWARC"
ul. Wojska Polskiego 19
(k. Głogosi) w Głogowie
tel. 33-30-79
Zapraszamy w godz. 9.00-17.00
w soboty 9.00-14.00

AK-1694

CO MIESIĄC DO WYGRANIA FIAT 126P

WYDRZĘDZ - SEZONOWA OBNIŻKA CEN!

- * artykułów tekstylnych damskich, męskich i dziecięcych
- * zabawek, sprzętu RTV
- * kompletów sztućców pozłacanych

800 m w prawo od przejścia granicznego we Frankfurcie n/O.

JASMAR SCHOP Herbert Jensch str. 7-9
FRANKFURT n/O

ZAPRASZAMY OD 9.00 - 12.00 i OD 13.00 - 18.00

Zwracamy podatek przy wywozie towaru

Agencja Handlowa "ABC"

w Zielonej Górze, ul. Wrocławska 28
oferuje w ciągłej sprzedaży:

- ubrania robocze ocieplane i zwykłe
- obuwie robocze skórzane i gumoflice
- koszule flanelowe
- nakrycia głowy
- spodnie robocze i kombinezony
- pelen asortyment rękawic
- wyposażenie specjalistyczne.

Informacji udzielamy pod nr tel. 67-931
w godz. 8.00-14.30

PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO
USŁUGOWE

WISMA

PH.U. "WISMA"

oferuje do sprzedaży hurtowej
cały asortyment najwyższej jakości
środków chemii gospodarczej
znakomitej zachodniemieckiej firmy ERDAL-REX'
oferujemy także całą gamę środków do pielęgnacji obuwia

Hurtownia-Zielona Góra, ul. Budziszyska 18
tel/fax 623-43 (przy sklepie firmy "Wilsam")

ZAPRASZAMY OD 8.00-18.00

**UWAGA SKLEPY
I HURTOWNIE**

Zakład szycia dresów
Przedsiębiorstwa Prywatnego
"EMI"

oferuje dresy z anilany
i bawełny we wszystkich rozmiarach.

Zapraszamy codziennie
oprócz sobót w godz. 8.00-15.00
Leszno, ul. Średnia 9 (centrum)
tel. dom. 20-25-94

Pamiętajcie u producenta
najtaniej!!!

DOMATEX S.p.A.

ZAPRASZA DO SWOICH SKLEPÓW W ZIELONEJ GÓRZE

- HALA TARGOWA "PODGÓRNA" - stoisko nr 27
- DOM HANDLOWY "POLON" - stoisko nr 127
- w Sulechowie, ul. Kopernika 17

i poleca po najniższych cenach sprzęt RTV renomowanych firm:
SONY, PHILIPS, SHARP, AKAI, MITSUBISHI,

- * zamrażarki ELCOLD, zmywarki i pralkosuszarki HOOVER oraz anteny satelitarne PACE
- * pralki automatyczne i komputery Commodore

AQUA I POE Grudziądz oferują

remonty **POMPY** serwis doradztwo
sprzedaż

- głębinowe • obiegowe • próżniowe
- do ścieków • hydroforowe • samossące

Zielona Góra
ul. Dolina Zielona 24a
tel/fax 4552

Zakład Metalowy - Kargowa, ul. Przemysłowa
oferuje w cenie zbytu

DOMOWE PODGRZEWAČE ELEKTRYCZNE

500 Wat oraz 800 Wat w cenie:

500 W - 250 tys. zł
800 W - 300 tys. zł

Sprzedaż prowadzi także sklep "UNUS" w Zielonej Górze
w "Centrum Market" ul. Pod topolami
Informacje: Kargowa tel. 401, telex 0432618

Hurtownia Artykułów Spożywczych

OLDA

POLECA

- * CUKIER LUZEM - 5.000 zł/kg
- * CUKIER PACZK. - 5.200 zł/kg

LUBIN, ul. Rzeźnicza 1
tel. 42-21-69

zapraszamy codziennie
od 8.00 - 16.00

**SKŁADNICA MATERIAŁÓW
IZOLACYJNYCH "DOMATIZ"**
oferuje w sprzedaży ciągłej materiał
"IZOLACJI" Zduńska Wola

- styropian 2-5 cm - 520.000 zł/m³
- papa podkładowa - 96.000 zł/rolkę 15 m²
- papa izolacyjna - 172.000 zł/rolkę 44 m²
- papa dachowa - 102.000 zł/rolkę 15 m²
- papa aluminiowa - 28.000 zł/m²
- wełna mineralna - 15.000 zł/m²
- suprema 5-7 cm - 18.500 zł/m²
- lepek asfaltowy - 3.600 zł/kg
- papa termozgrzewalna - 14.000 zł/m²
- płytki - Opoczno • schody • kwiatony • ogrodzenia kompletne • śmietniki • murki oporowe • płytki chodnikowe: 40x40x5 • pustaki

Wykonane z granitu czerwonego, dolomitu, diabezu zielonego i porfiru białego
Wyżej wymieniony towar kupicie Państwo w Składnicy "DOMATIZ" KRAJKOWO koło Sławy
Zapraszamy: od poniedziałku do soboty w godz. 8.00-16.00

Przedsiębiorstwo "MAXBUD"
Spółka z o.o. w Trzebowie k/Zagania
OFERUJE KOMPLEKSOWE USŁUGI W ZAKRESIE:

- Budowy wodociągów
- Budowy c.o.
- Budowy kanalizacji
- Budowy osadników ścieków
- Remontów i modernizacji
- Budowy dróg, placów, chodników
- Robót ziemnych - ukształtowanie terenu
- Budowa nowych i zagospodarowanie istniejących wysypisk śmieci
- Rozbiórki i wyburzenia

Swoje usługi wykonujemy szybko, tanio i solidnie.
Oferujemy dogodne warunki płatności.
Przyjmujemy jeszcze zlecenia na 1992 rok i lata następne.
Szczegółowe informacje można uzyskać telefonicznie 34-37
Zagań lub osobiście w siedzibie przedsiębiorstwa
Trzebow k/Zagania.

**INFORMUJEMY
SZANOWNYCH KLIENTÓW**
ze Stoisko nr 26
"U URSZULI - Obuwie-Odzież"
(z Hali Targowej "Podgórna")
zostało przeniesione
na ul. Konicza 10, (wejście
od ul. Waryńskiego - koło
przystanku autobusowego
linii 0, 5, 7, 13)

MEDYCZNE

**NAJNOWOCZĘŚNIEJSZA
protetyka**

korony
mosty porcelanowe
protezy szkieletowe

INTER DENTAL

28-485
ZIELONA GÓRA, UL. LECHITÓW 11

elka **dent**

tel. 649-59 w. 266
Zielona Góra
ul. Zacisze 16
**GABINET
STOMATOLOGICZNY
9.00 - 19.00**

Leczenie, Protezowanie,
Nowoczesna Kosmetyka
Dentystyczna
korony i Mosty System VISIO
Alternatywą Porcelany-Express

Materiały i Sprzęt Dentystyczny
UNITY OMS KAYO AKKU
Lampy Polimerizacyjne

02-119 Warszawa ul. Pruszkowska 13
tel. 226-789, 236-970
fax. 659-76-76 tlx. 814755 pvc

VAREXIM

74-300 Myślibórz ul. Armii Polskiej 22
tel. 25-65, 31-92

GWARANCJA
DO 24 MIESIĘCY

**NAJTAŃSZE
Canon**

NAJNIŻSZE KOSZTY EKSPLOATACJI

**ZAPEWNIAMY NAJTAŃSZE MATERIAŁY EKSPLOATACYJNE I CZĘŚCI ZAMIENNE DO FOTOKOPIAREK CANON, MITA
MINOLTA, NASHUA**

REGENEROWANE KOPIARKI		TONERY DO KOPIAREK	
NP-150	11,590,000.-	Canon 150/155	840,000.- /kart.
NP-155	16,980,000.-	Canon 270/500	796,000.- /kart.
NP-270	17,900,000.-	Canon 3025/3525	748,000.- /kart.
NP-500	19,900,000.-	Canon 1215/1520	849,000.- /kart.
NP-3025	26,900,000.-	Mita 1205/1255	89,000.- /szt.
NP-7550	46,980,000.-		

AK-887